

DODATEK MAZOWIECKI
Jaki testuje Trzaskowskiego



Dziś wewnątrz numeru „Niecodzienna Gazeta Polska”!




**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
13-14/10/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#239 (2153)
NAKLAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**GRAJ W ZAKŁADY
SPECJALNE!**

Typuj 5 liczb z 45,
wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Graj w punktach

REKLAMA



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

3 000 000

Graj w 

REKLAMA

PRZEŁOM \ Rezolucja Zgromadzenia
Parlamentarnej Rady Europy:

ROSJANIE, oddajcie wrak!

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję wzywającą Rosję do zwrotu stronie polskiej wraku Tu-154M, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem. – Liczymy, że skłoni to stronę rosyjską do podjęcia rzeczywistych działań na rzecz niezwłocznego zwrotu wraku polskiego samolotu – ogłosiło w piątek polskie MSZ.

fot. Vasily Fedosenko/Reuters

s.3

POLSKA

s.5

Oszust z Koalicji Obywatelskiej

Dwukrotnie skazany za oszustwa Łukasz Podmostko startował w wyborach samorządowych z ramienia Koalicji Obywatelskiej do Rady Miasta Ostrołęki. Z Nowoczesnej został wykluczony dopiero po tym, jak media zaczęły publikować niewygodne informacje na jego temat.

NATO

s.6

Demonstracja siły i jedności

Szybkie przerzucenie żołnierzy w miejsce ewentualnego zagrożenia oraz zacieśnienie międzynarodowej współpracy na militarnym polu działań – to główne cele manewrów NATO pod kryptonimem „Trident Juncture-18”, największych od czasu zakończenia zimnej wojny.

KULTURA

s.13

W tę niedzielę Dzień Papieski

„Promieniowanie ojcostwa” – to hasło Dnia Papieskiego, który po raz 18. będzie obchodzony w Polsce i na świecie. W tym roku przypada on w niedzielę 14 października. Poprzez wiele duchowych i kulturalnych wydarzeń przypomniane będzie nauczanie papieża Jana Pawła II.

POLSKA

Test na wiarygodność

To moja rezygnacja z członkostwa w partii. Taką samą mam dla Rafała Trzaskowskiego. To jest prawdziwy test na wiarygodność, czy w Warszawie będzie normalnie, czy nadal będzie nią rządził partyjny układ HGW – rozpoczął swój udział w debacie kandydat Zjednoczonej Prawicy Patryk Jaki. Trzaskowski kilka minut wcześniej pozytywnie ocenił ostatnich 12 lat rządów HGW i nie odciął się od obecnej prezydent miasta.



fot. Tomasz Harman/Gazeta Polska



GEPFERT \ To, że w UE są równi i równiejsi, jest faktem. Paryżowi i Berlinowi wolno łamać zasady. My się na to nie zgadzamy i wskazujemy Brukseli, że trzymanie się zasad jest gwarancją rozwoju europejskiego projektu.

s.2



TERLIKOWSKI \ Krótko po śmierci św. Jana Pawła II jego biograf George Weigel powiedział, że myśl papieża z Polski będziemy zgłębiać w Kościele przez 500 lat. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że tak będzie.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711166
@waw_13_10 kod 20837119_16_41_issn



Franciszek Kamecki

(ur. 1940 r.) poeta, duszpasterz akademicki, wykładowca
w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Bydgoskiej

„Gdyby językiem powszechnym stał się śpiew świętego Franciszka,
pogodzono by ogień i wodę, ból i radość, ciało i duszę, śmierć i życie...”

2

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Sobota 13.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:56 ZACHÓD słońca 17:47

Imieniny obchodzą: Daniel, Edwarda, Faust, Florencjusz, Gerald, Geraldyna, Gerbert, Honorat, Karp, Magdalena, Margalis, Maurycy, Mikołaj, Reginbald, Siemistaw, Teofil, Wacław, Wenancjusz, Wenant

Gdańsk	18°C	15°C
Lublin	18°C	12°C
Katowice	21°C	14°C
Kraków	21°C	14°C
Łódź	19°C	13°C
Poznań	20°C	15°C
Warszawa	19°C	13°C
Wrocław	21°C	15°C

Niedziela 14.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:58 ZACHÓD słońca 17:45

Imieniny obchodzą: Alan, Alana, Ali, Bernard, Burchard, Dominik, Donacjan, Dzierżymir, Fortunat, Fortunata, Gaja, Gajusz, Gaudencjusz, Gaudenty, Gwendalina, Just, Małgorzata, Parascowa, Witalia

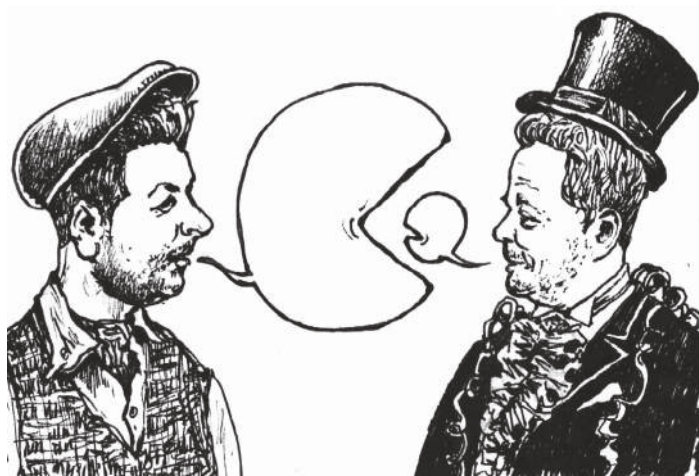
Gdańsk	20°C	15°C
Lublin	20°C	9°C
Katowice	24°C	13°C
Kraków	25°C	13°C
Łódź	22°C	12°C
Poznań	23°C	14°C
Warszawa	21°C	10°C
Wrocław	24°C	13°C

ADRIAN STANKOWSKI

Trzaskowski, dykta i plaster

Przypomniany raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący stanu zabezpieczenia przed atakami w cyberprzestrzeni w czasach rządów PO-PSL stanowi dobry przykład tego, jak lekce ówczesnie rządzący sobie wazyli nasze wspólne bezpieczeństwo. Dość powiedzieć, że komórka, która w teorii miała strzec bezpieczeństwa na poziomie narodowym, była czynna do godz. 16. A potem fajrant! Zapewne rosyjscy czy chińscy hakerzy są tak uprzejmi i przestrzegają godzin urzędowania ustanowionych przez ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego oraz jego partyjnych kamratów. Ale tak skandaliczna beztroska nie może dziwić, skoro za walkę z cyberprzestępcami odpowiadała 29-letnia dama pełniąca ponadto funkcję „szefowej gabinetu politycznego” ministra cyfryzacji. Państwo z dykty polepionej plastrem to zbyt łagodne określenie.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Unijni równi i równiejsi

Kilka dni temu UOKiK potwierdził, że w UE stosuje się podwójne standardy w produkcji żywności. Tym samym normy żywnościowe powiększyły katalog kwestii, w których nie ma równego traktowania państw wewnątrz Unii. Protestujemy przeciwko temu, ale to, że w UE są równi i równiejsi, jest faktem. Francuzom na przykład wolno bezkarnie przekraczać limit długu publicznego, „bo to Francja” – jak stwierdził Jean-Claude Juncker. Berlin nie jest karany za wycinkę zaatakowanych przez kornika lasów w Bawarii, bo to stan wyższej konieczności. Podobne rozwiązania w sądownictwie są akceptowalne, gdy pojawiają się w prawie niemieckim, a karygodne – gdy w polskim. Nie zgadzamy się na to i wskazujemy Brukseli, że trzymanie się zasad jest najlepszą gwarancją dalszego rozwoju europejskiego projektu. W sprawie żywności KE obiecała interweniować, bo także Czesi, Rumuni i Węgrzy zauważyli, że identyczne towary smakują lepiej w krajach starej Unii. W politycznych – jak to się ładnie nazywa – „kontynuujemy dialog”. Oby jednak nie przy kawie, bo żeby napić się dobrej kawy, musielibyśmy KE zaprosić do Berlina. U nas na razie sprzedają jej gorszą wersję.



Marcin Wolski

Dźwięki z boiska

Mit o polskiej piłce
popękał w kawałki,
minęło pięć minut
ojczystej NAWAŁKI.
Miał to nam odmienić
jakiś geniusz sprawczy,
a słyhać jedynie
BRZĘCZEK ostrzegawczy.

Tomasz P.
Terlikowski

Co nam zostało z Jana Pawła II

Krótko po śmierci Jana Pawła II jego biograf George Weigel powiedział, że myśl papieża z Polski będziemy zgłębiali w Kościele przez 500 lat. I choć na razie widzimy w Kościele raczej odwrót od tej myśli, swoistą dewoptylizację dokonywaną w imię wierności „duszpasterskiej rewolucji” papieża Franciszka, to nie mam najmniejszych wątpliwości, że tak będzie. I chodzi nie tylko o badanie, studiowanie, zgłębianie teologii ciała czy rozumienia cywilizacji życia według św. Jana Pawła II, ale także o antropologię, dialog międzyreligijny, rozumienie relacji między wiarą a rozumem, walkę z etyką sytuacjonistyczną i relatywizmem, maryjność itd. We wszystkich tych kwestiach papież z Polski miał coś ważnego do powiedzenia, w każdej łączył w spójną całość to, co w Kościele nowe, z tym, co wynika z głębokiej tradycji, w każdej wskazywał nowe tropy, którymi można było iść bez zerwania z tym, co stare i sprawdzone. A jakby tego było mało, nawet w tym, w czym może nie miał racji (a przecież nawet papież nie wie wszystkiego), potrafił swoje stanowisko znakomicie uargumentować. I tego Kościół będzie się uczył. Jeśli nie teraz, to za lat kilkanaście, może kilkadziesiąt.

Ryszard
Czarnecki

Czy Pan Bóg jest Polakiem?

Nie wiem, czy to teologicznie poprawne, ale wiele osób ostatnio mówi, że Pan Bóg jest Polakiem. Fakt, mamy urodzaj dobrych wiadomości. W Strasburgu Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy na wniosek posłów PiS zażądało od Rosji zwrotu wraku i czarnych skrzynek Tu-154M. To sukces Polski i porażka Rosji. To też dowód na to, że nie ma mowy o żadnym izolowaniu naszego kraju, skoro potrafimy przeformować taką rezolucję w gronie 46 państw. Są i inne dobre wieści. Grecja oficjalnie żąda od Niemiec 270 mld euro tytułem reparacji wojennych. W wymiarze międzynarodowym pokazuje to słusność polskich racji, a w wewnętrznym – skrajnie antypatriotyczną postawę totalnej opozycji, która w tej sprawie przysłała w sukurs Berlinowi. W UE socjaliści biorą się za łby z chadekami, Timmermans chce rywalizować z Merkel o fotel przewodniczącego Komisji Europejskiej, choć obie formacje tracą w wyborach europejskich wiele mandatów. Zławsza lewica, która oddała władzę w Austrii, Włoszech, Czechach, musiała odejść z rządu w Holandii i osiągnęła najgorszy wynik w wyborach w Niemczech od 1945 r. I jak tu się nie cieszyć, że się jest Polakiem?

PRZEŁOM \ Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy:

Rosjanie, oddajcie wrak!

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję wzywającą Rosję do zwrotu stronie polskiej wraku Tu-154M, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem. – Liczymy, że skłoni to stronę rosyjską do podjęcia rzeczywistych działań na rzecz niezwłocznego zwrotu wraku polskiego samolotu – poinformowało po w piątek polskie MSZ.



Ta decyzja nie ma tylko charakteru symbolicznego, albowiem Rada Europy ma możliwość ustanawiania sankcji wobec Rosji
| fot. Sergei Karpukhin/Reuters

Jacek Liziniewicz

Rezolucja przyjęta w piątek zwraca uwagę, że zgodnie z konwencją chicagowską kraj, w którym wydarzył się wypadek, ma obowiązek zwrócić wrak i inne materiały dowodowe, gdy tylko badanie technicznych przyczyn katastrofy zostanie zakończone, co stało się w styczniu 2011 r. Wskazuje przy tym, że ciągłe odmowy władz Rosji są nadużyciem prawa i wzmagają spekulacje po stronie polskiej, że Moskwa ma coś do ukrycia w tej sprawie. Za przyjęciem dokumentu głosowało

41 członków Zgromadzenia Parlamentarnego, wstrzymało się sześciu, nikt nie był przeciw.

– To dzień historyczny. Dzień zwycięstwa. Ta decyzja ma charakter nie tylko symboliczny, bo Rada Europy ma możliwości ustanawiania sankcji wobec Rosji. Przypomnę, że już raz to zrobiła po agresji państwa Władimira Putina na Ukrainę, gdy rosyjscy przedstawiciele nie mogli głosować w tym cie i nawet zabierać głosu – mówi nam Ryszard Czarnecki, deputowany do Parlamentu Europejskiego.

Wczoraj konkretne działania podjął również pol-

ski MSZ, który wystosował oświadczenie do strony rosyjskiej. Napisano w nim, że „Federacja Rosyjska została wezwana przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy do bezzwłocznego zwrotu władzom polskim wraku samolotu państwowego Tu-154M przetrzymanego niezgodnie z prawem międzynarodowym”. Ponadto w komunikacie stwierdzono, że „powinno to nastąpić w konsultacji z polskimi ekspertami i w sposób, który zapobiegnie dalszemu pogarszaniu się jego stanu jako środka dowodowemu”.

Lepsza taka niż żadna

DEBATA PRZEDWYBORCZA \ W piątek odbyła się druga przedwyborcza debata kandydatów na stanowisko prezydenta Warszawy. Zaproszonych na nią było 14 kandydatów. – Lepsza taka debata niż żadna. Małe szanse, że jest ona w stanie zmieni ostateczny wynik wyborów, ale w historii to się zdarzało – mówi prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Debatę poprowadziło troje dziennikarzy: Edyta Lewandowska z TVP Info, Igor Sokołowski z TVN24 oraz Piotr Witwicki z Polsat News. Każdy z nich mógł zadać dwa pytania. Kandydaci mieli po 45 sekund na odpowiedź oraz 30 sekund na ripostę. Był też czas na swobodną wypowiedź na koniec debaty. W przedwyborczym

starciu wzięło udział 14 kandydatów.

– Żeby taka debata była wyczerpująca i miała sens, musiałaby być bardzo długa. Na to nie pozwolą sobie telewizje, nie wytrzymałyby też tego cierpliwość widzów – mówi „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk.

Jak podkreśla, w przeszłości zdarzały się jednak przypadki, że wyniki debaty wpłynęły na wynik wyborów. – To jest przede wszystkim szansa dla mniej znanych kandydatów na zaistnienie i zwrócenie się z przekazem do wybranych grup wyborców. Przypomnę, że tak zaistniał Adrian Zandberg, który ostatecznie wywindował Partię Razem i jednocześnie walnie przyczynił się do porażki lewicy spod znaku SLD – opowiada Chwedoruk.

Zdaniem politologa prawdziwa batalia rozpocznie się dopiero przed drugą turą. – Jedyne, co dziś wiemy na pewno o wyborach w Warszawie, to to, że niemal na pewno dojdzie do głosowania 4 listopada. Druga debata z pewnością będzie budziła więcej emocji – uważa prof. Chwedoruk.

(jal)

Posel PO usłyszał wyrok za fake newsa

POLITYKA \ Tomasz Lenz, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Torunia, musi sprostować swoją wypowiedź, w której zarzucił władzom miasta współfinansowanie z miejskiej kasy uroczystości rocznicowych Radia Maryja – taki wyrok w trybie wyborczym wydał Sąd Okręgowy w Toruniu.

Ostatnia prosta kampanii samorządowej w Toruniu wywołuje wiele emocji. W czwartek zapadł tam pierwszy wyrok w trybie wyborczym, a za winnego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji został uznany kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta miasta poseł Tomasz Lenz. Polityk PO w poniedziałek wziął udział w debacie wyborczej, podczas której zarzucił urzędującemu prezydentowi Michałowi Zaleskiemu, że ten dofinansowuje z miejskiej kasy imprezy organizowane przez środowisko Radia Maryja. – Miasto dokłada się do rocznic Radia Maryja. Tutaj nie ma problemu, żeby jakieś środki finansowe zostały przekazane – mówił poseł Lenz.

Te słowa są o tyle zaskakujące, że prezydent Zaleski

od dawna kojarzony jest raczej z lewą stroną sceny politycznej, a przed 1989 r. był członkiem PZPR.

Obecny władca Torunia postanowił pozwać Lenza w trybie wyborczym, a na obalenie jego twierdzeń przedstawił informację podpisaną przez toruńską skarbnik Magdalenę Flisykowską-Kacprowicz, mówiącą, że w ciągu ostatnich 12 lat miasto nie przekazało żadnych pieniędzy „kontrahentowi Radia Maryja”.

Sąd zdecydował, że polityk PO będzie musiał sprostować swoją wypowiedź, opublikować ją w TV Toruń i na pierwszej stronie lokalnego dziennika „Nowości”, a także wpłacić 5 tys. zł na rzecz toruńskiego Hospicjum Nadzieja dla Dzieci.

Jan Przemysław

OPINIE BLISKICH OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ



Andrzej Melak:

Dobrze się stało, że ta rezolucja zostanie przyjęta. Oczywiście nie jest tak, że oznacza to zastosowanie kar czy sankcji, ale jednak jest to moralne zwycięstwo. Sprawę katastrofy smoleńskiej można było umiędzynarodowić, ale z całą pre-

medytacją zdecydowano, aby ją wyciszyć i oddać wszystko w ręce Rosjan. To była kapitulacja polskiego państwa. Decyzję podejmowali ludzie, których dzisiaj nie można nazwać ludźmi honoru.



Jacek Świat:

To bardzo ważny sygnał. Wbrew temu, co trąbi pancerca opozycja, Polska nie jest izolowana na świecie. Wręcz przeciwnie, nasze argumenty są dostrzegane przez większość Europy. Już większość opinii publicznej wie, że Rosja zachowuje się podle, nie oddając nam naszej własności. Wrak ma po pierwsze znaczenie dowodowe i ma też znaczenie symboliczne, bo na pokładzie tej maszyny zmarło wielu wspaniałych i cudownych Polaków. Ta rezolucja to ostrzeżenie dla Rosji, że nie wszystko jej wolno.



fot. Pixabay/d

MAFIA VAT-OWSKA ROZBITA

AKCJA \ W śledztwie Prokuratury Regionalnej w Warszawie zatrzymano pięć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która naraziła skarb państwa na nienależny zwrot podatku VAT w łącznej kwocie ponad 343 mln zł.

WYBORY \ Wśród kandydatów są... niepełnoletni

Siedzi w areszcie, chce być wójtem!

Za tydzień Polacy pójda do urn, aby wybrać radnych i gospodarzy miast lub powiatów. Co ciekawe, w niektórych miejscowościach wynik... już znamy. Chociażby w Gostyniu, gdzie jest tylko jeden kandydat na burmistrza. Z kolei Zbigniew W. chce nadal być wójtem, choć od miesiąca siedzi... za kratkami!

Grzegorz Broński

W niedzielę 21 października odbędą się wybory samorządowe, w których wybierzemy tysiące radnych. Jeśli natomiast pierwsza tura wskazania wójtów, burmistrzów, prezydentów nie przyniesie rozstrzygnięcia, to swoista dogrywka zaplanowana została dwa tygodnie później (na niedzielę 4 listopada).

Z danych upubliczniczonych przez Państwową Komisję Wyborczą wynika, że zarejestrowano przeszło 190 tys. chętnych do zdobycia mandatu na różnych szczeblach samorządów. Wśród nich jest ponad pół tysiąca kandydatów do bycia prezydentem. Nie udało się zachować parytetu, bo wśród osób aspirujących do bycia samorządowcem 60 proc. to mężczyźni.

Okazuje się, że chęć zostania radnym lub włodarzem miasta i powiatu to przede wszystkim cel ludzi dojrzałych, średnia wieku kandydatów wynosi 47 lat. Oczywiście nie brakuje znacznie młodszych, a niektórzy kandydują, choć nie są jeszcze osobami pełnoletnimi! Media często przywołują przykład Jakuba Bródki, który chce zostać radnym w Gdańsku i startuje z listy lokalnego komitetu. „Nie jestem członkiem żadnej partii i nie jestem politykiem” – mówił w Onet.pl chłopak, który 18. urodziny będzie obchodził dopiero cztery dni przed wyborczą niedzielą.

Bródka jeszcze nie wie, czy zostanie radnym, ale spokojny o swoją posadę na najbliższe pięć lat może być Jerzy Kulak, obecny burmistrz Gostynia, który chce nadal rządzić miasteczkiem w Wielkopolsce. Zapewne tak się stanie, bo nie ma żadnego konkurenta i jest jedynym kandydatem. Kulak zrezygnował nawet z kampanii, nie drukował plakatów ani ulotek. „Szacuje, że w ten sposób zaoszczędzi blisko



Pierwsza tura wyborów samorządowych już za siedem dni, 21 października
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

7 tys. zł. Pieniądze przekazuje organizacjom pozarządowym i społecznym” – podaje Radio Poznań.

Kuriozalna sytuacja ma miejsce w gminie Daszyna (Łódzkie). Tam wójtem jest Zbigniew W. Pełnego nazwiska podać nie możemy, bo mężczyzna usłyszał zarzuty popełnienia ponad 90 przestępstw związanych m.in. z wyłudzeniem dotacji na sumy liczne w milionach. Zbigniew W. od kilku miesięcy przebywa w celi aresztu, a mimo to postanowił wystartować w wyborach i starać się o następną kadencję. Ma do tego prawo, bo nie usłyszał jeszcze prawomocnego wyroku skazującego.

W przeciwieństwie do Hanny Zdanowskiej, prezydent Łodzi, która została uznana za winną i skazana na grzywnę. Natychmiast rozpoczął się spór prawników. Jedni cytują tylko artykuły dotyczące wyborów,

które nie zabraniają Zdanowskiej kandydowania (kluczowa jest tutaj kara grzywny), ale inni eksperci przywołują akty prawne o pracownikach samorządowych – te zapisy jednoznacznie wskazują, że z osobą skazaną (bez względu na wymiar kary) nie można zawrzeć stosunku pracy. Czyli Zdanowska może startować w wyborach, ale nie może – jak twierdzi część prawników – rządzić miastem, nawet jeśli wygra wybory.

Bywają też zaskakujące zwroty akcji. Słynny żużlowiec Tomasz Gollob znalazł się na liście komitetu „Łączy nas Grudziądz” i planował zostanie radnym w tym mieście, aby zająć się sportem. Niespodziewanie jednak do sądu trafił protest wyborczy, bo jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że Gollob nie jest mieszkańcem Grudziądza. A to jest sprzeczne z kodeksem wyborczym. Dlatego sąd skreślił go z listy.

Niższy wyrok dla Falenty

AFERA PODSŁUCHOWA \ W czwartek Sąd Okręgowy w Białymstoku obniżył z roku do sześciu miesięcy więzienia w zawieszeniu wyrok dla biznesmena Marka Falenty. Mężczyzna był oskarżony w sprawie dotyczącej założenia podsłuchów w dwóch firmach w Bielsku Podlaskim.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku zarzuciła Markowi Falencie, że w maju i kwietniu 2014 r. wraz z prawnikiem i byłym agentem ABW podsłuchiwał rozmowy w konkurencyjnych firmach z branży węglowej w Bielsku Podlaskim.

Wątek białostocki to odprysk postępowania dotyczącego afery podsłuchowej w warszawskich restauracjach. Marek Falenta to centralna postać skandalu z taśmami, który wybuchł w 2014 r. Wówczas tygodnik „Wprost” rozpoczął publikowanie nagrań rozmów polityków i biznesmenów zarejestrowane w latach 2013–2014 w restauracjach Sowa i Przyjaciele oraz Amber Room.

O komentarz do wyroku poprosiliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Janusza Szewczaka.

ka. – To samoistna decyzja sądu, który ma prawo wyrok złagodzić. Przypomnijmy, że swego czasu były opinie, iż w ogóle nie powinno się karać Falenty, ponieważ ujawnił prawdę. Pokazał kulisy władzy koalicji PO-PSL. Z pewnością sąd miał swobodę tej decyzji – mówi „Codzienniej” Szewczak.

Polityk podkreślił, że jest wiele takich przypadków, w których sądy powinny orzekać surowe kary, choćby wobec oszustów VAT-owskich, którzy wyłudząją miliony złotych, a zamiast tego ich wypuszczają.

– Jedno jest pewne – te taśmy odsłoniły prawdę. Do dziś są nazywane taśmami hańby PO-PSL – stwierdził w rozmowie z „Codzienną” Janusz Szewczak.

Marlena Nowakowska

Soros chce zdusić polski rozwój

MEDIA \ Dzisiaj mamy taką sytuację, że Niemcy prowadzą politykę sojuszu z Rosją i wspólnie chcą zacisnąć pętlę na naszej szyi za pomocą Nord Streamu – mówił w TVP Antoni Macierewicz, przewodniczący podkomisji ds. ponownego zbadania wypadku lotniczego pod Smoleńskiem.

Macierewicz przyznał, że Niemcy prowadzą politykę sojuszu z Rosją, która chce „zaduś” zarówno Polskę, jak i Europę Środkową i uzależnić ją na zawsze od własnej potęgi gospodarczej i politycznej. Kluczowe dla Polski jest zatem – jak zauważył były minister obrony narodowej – stworzenie stałego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. – Musimy zdać sobie sprawę, że jeżeli chcemy być niepodległym państwem, to sprawa zarówno baz amerykańskich, jak i Nord Streamu jest kluczowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej – podkreślił Macierewicz.

Szef podkomisji smoleńskiej przyznał, że każde działanie przeciwko tym

dwóm celom jest ze szkodą dla niepodległości państwa polskiego. – W stulecie odzyskania niepodległości trzeba to bardzo jasno postawić i bardzo jasno powiedzieć. Nie może być żadnych niuansów. Nie może być żadnego balansowania na linie w tej sprawie – stwierdził były szef MON.

Na koniec Antoni Macierewicz zauważył to, o czym mówiło się kiedyś w zaciśnięciu gabinetów, a dziś potwierdzają to fakty. – Trzeba też zdawać sobie sprawę, że fundacja Sorosa jest tym ośrodkiem, który bezpośrednio działa przeciwko tym dwóm celom polskiej polityki zagranicznej – ocenił Antoni Macierewicz.

(sm)



BĘDZIE PARADA RÓWNOŚCI W LUBLINIE

ZGROMADZENIA \ Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił wydany przez prezydenta tego miasta zakaz organizacji zapowiedzianego na sobotę przemarszu przedstawicieli środowisk homoseksualnych.



OPARCIE W WARTOŚCIACH NAJWAŻNIEJSZE

WOLNOŚĆ \ Jan Paweł II wielokrotnie przypominał Polakom, że autentyczna wolność opiera się na wartościach. W przeciwnym razie grozi jej wynaturzenie – powiedział kard. Stanisław Dziwisz.

Dwukrotnie skazany za oszustwa Łukasz Podmostko startował w wyborach samorządowych z ramienia Koalicji Obywatelskiej do rady miasta w Ostrołęce. Wykluczony z Nowoczesnej został dopiero po tym, jak media zaczęły publikować niewygodne informacje na jego temat.

Marlena Nowakowska

Koalicja Obywatelska powinna lepiej sprawdzać swoich kandydatów w wyborach samorządowych. Nie milkną echa po skandalicznym zachowaniu Romana Smogorzewskiego, a na horyzoncie nowe zmartwienie. Okazuje się, że Łukasz Podmostko w 2013 r. był dwukrotnie skazany za oszustwa. Za pierwszym razem sąd wymierzył mu karę półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata.

W kwietniu 2013 r. sąd skazał Podmostkę za oszustwa przeprowadzone na Allegro na 34 127,75 zł i w serwisie eBay na 1620 zł. Skazany wystawiał tam towar, którego nie

KANDYDACI \ Oszust z Koalicji Obywatelskiej

Nowoczesna i Platforma znowu muszą się wstydzić



Łukasz Podmostko był jednym z twórców Nowoczesnej w Ostrołęce i jednym z filarów całej Koalicji Obywatelskiej | fot. mat. pras./d

miał. Mężczyzna został skazany na cztery lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na sześć lat i 3 tys. zł grzywny.

– To jest sytuacja niezwykle bulwersująca. Ten pan był jednym z twórców Nowoczesnej w Ostrołęce

i jednym z filarów całej Koalicji Obywatelskiej. To nie jest postać przypadkowa czy nieznana. Dowodem na to są banery, na których pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz pozuje z panem Podmostką – mówi „Co-

dziennej” Arkadiusz Czartoryski, poseł PiS.

Zgodnie z prawem osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne

przestępstwo skarbowe nie może kandydować w wyborach do czasu, kiedy zostanie wymazana z ewidencji Krajowego Rejestru Karnego.

– Warto dodać, że Podmostko był organizatorem manifestacji przed sądami, kiedy zmieniało się prawo i wchodziły ustawy sądowe, co widać na zdjęciach zamieszczonych w internecie. Okazuje się, że miał powody, bo jego dwa wyroki są w zawieszeniu. To jest rzecz co najmniej dziwna – ocenił Czartoryski.

Portal Moja Ostrołęka poinformował, że Łukasz Podmostko został w trybie natychmiastowym wykluczony z partii. Jak czytamy w oficjalnym oświadczeniu, nie jest już kandydatem do rady miasta w Ostrołęce. – Został wykluczony wyłącznie przez niewygodne informacje płynące z mediów. Człowiek, który był dwukrotnie skazany za oszustwa i wyłudzenia, musi mieć ogromny tupet, aby manifestować przed sądami i startować w wyborach – podkreślił poseł Czartoryski. Dodał, że nie ma pojęcia, czy władze Koalicji Obywatelskiej wiedziały o tych wyrokach. Podkreślił, że aby wstąpić do PiS, trzeba wypełnić odpowiednie deklaracje.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szanowni Państwo, Dyrektorzy Szkół, Przedszkoli i Placówek Oświatowych, Nauczyciele i Pracownicy Oświaty,

z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragnę przekazać najlepsze życzenia oraz wyrazy uznania.

Dla uczniów są Państwo prawdziwymi autorytetami i mistrzami, którzy wspierają ich na drodze do dorosłości oraz pomagają podejmować wyzwania współczesnego świata. Dziękuję, że przekazywanie wiedzy łączy Państwo z rozwijaniem talentów i zainteresowań młodych ludzi.

Zawód nauczyciela ma w Polsce wyjątkową i piękną tradycję. Warto przypomnieć o niej szczególnie w roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Nieocenione są zasługi nauczycieli w podtrzymywaniu dziedzictwa narodowego i umacnianiu ducha polskości w trudnym okresie zaborów.

Kształtowanie tożsamości narodowej i poczucia dumy z bycia Polakiem jest także i dziś jednym z kluczowych zadań szkoły. Wprowadzając młodych ludzi w świat wartości, uczą ich Państwo również szacunku do naszej kultury, w tym historii oraz języka ojczystego. Serdecznie za to dziękuję!

Życzę, aby Państwa praca dawała satysfakcję i poczucie spełnienia. Jestem przekonana, że sukcesy uczniów są nie tylko źródłem radości, ale także najlepszą motywacją do podejmowania nowych wyzwań edukacyjnych i wychowawczych.

Z wyrazami szacunku


Minister Edukacji Narodowej



fot. Toby Melville/Reuters

ŚLUB W BRYTYJSKIEJ RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

ANGLIA \ Wnuczka królowej Elżbiety II Eugenia z Yorku w piątek wyszła za mąż za Jacka Brooksbanka. Uroczystość zaślubin księżniczki Zjednoczonego Królestwa z dynastii Windsorów i jej wybranka miała miejsce w kaplicy św. Jerzego w Windsorze.

NATO \ Znane są szczegóły manewrów „Trident Juncture 18”

Demonstracja jedności i siły

Szybkie przerzucenie żołnierzy w miejsce ewentualnego zagrożenia oraz zacieśnienie międzynarodowej współpracy na militarnym polu działań – to główne cele manewrów NATO pod kryptonimem „Trident Juncture-18”, największych od czasu zakończenia zimnej wojny. Faza operacyjna ćwiczenia rozpocznie się pod koniec października w Norwegii. Weźmie w niej udział ponad 50 tys. żołnierzy.

Konrad Wysocki

O szczegółach manewrów poinformował gen. bryg. Ulrich Spannuth. Obecnie niemiecki wojskowy stoi na czele wielonarodowej brygady sił bardzo wysokiej gotowości (VJTF). Od przyszłego roku obejmie jednak dowództwo nad całą tzw. szpicą NATO, czyli siłami szybkiego reagowania. – Pierwsza faza ćwiczenia zaczęła się już trzy tygodnie temu, wraz z przetrzaniem sprzętu. Jej celem jest sprawdzenie zdolności Sojuszu do rozmieszczenia na naszym terytorium wojsk, gdzie i kiedy są potrzebne, tak by mogły szybko reagować na kryzys i w razie potrzeby bronić naszych sojuszników – przyznał wojskowy, przemawiając w czwartek w porcie w norweskim Fredrikstad. To właśnie tam cywilnym statkiem dotarły przed kilkoma dniami partie ciężkiego sprzętu używanego przez niemiecką Bundeswehrę, w tym czołgi Leopard i transportery opancerzone. – Z tym sprzętem przejdziemy do drugiej fazy, której celem jest przećwiczenie interoperacyjności. Nie na poziomie akademickim, między dowódcami



To największe ćwiczenia NATO od czasu zakończenia zimnej wojny | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

batalionów czy generałami, ale zdolności do współdziałania żołnierzy na poziomie drużyn i plutonów – zaznaczył Spannuth.

Warto przypomnieć, że zwiększenie mobilności najpóźniej do 2024 r. to jeden z celów uzgodnionych na ostatnim szczycie NATO w Brukseli w lipcu br. Zapewnieniu sprawnego przetrzutu wojsk przez Atlantyk i wewnątrz Europy, także

– w razie potrzeby operacji na dużą skalę – mają służyć dwa nowe dowództwa. Jedno będzie się znajdowało w USA, drugie w Niemczech.

Faza operacyjna manewrów „Trident Juncture-18” rozpocznie się w Norwegii 25 października i potrwa do 7 listopada. Weźmie w niej udział ponad 50 tys. żołnierzy z 29 krajów NATO oraz z Finlandii i ze Szwecji, które współpracują z Soju-

szem w ramach Partnerstwa dla Pokoju. Do tego 130 samolotów i śmigłowców, 70 okrętów i ponad 10 tys. pojazdów. Największe siły wystawiły Stany Zjednoczone, drugie pod względem liczebności są Niemcy z 10 tys. żołnierzy. Polskę reprezentuje fregata ORP „Pułaski” i ponad 400 żołnierzy z 10 Brygady Logistycznej, 1 Brygady Logistycznej, 21 Brygady Strzelców Pod-

halańskich, 3 Flotylli Okrętów, 8 Flotylli Obrony Wybrzeża, Centrum Operacji Morskich oraz Żandarmerii Wojskowej. Polscy pracownicy wchodzić też w skład załogi cywilnego statku pod duńską banderą, który przywiózł niemiecki sprzęt do Norwegii. To największe ćwiczenia NATO od czasu zakończenia zimnej wojny, czyli od 1991 r.

O tym, jak strategiczne są to manewry, mówił niedawno szef Sojuszu Jens Stoltenberg. – Tegoroczny „Trident Juncture” potwierdzi, że wdrożyliśmy najwyższe dostosowanie NATO w kwestii kolektywnej obrony – zapewnił Stoltenberg w czasie ostatniego szczytu ministrów obrony państw Sojuszu. – Scenariusz manewrów jest realistyczny. Zakłada wspólną odpowiedź wojskową NATO na atak zbrojny na jednego z sojuszników. Przeciwdziałamy naszej zdolności do przegrupowania się w Europie, a także przez Atlantyk. Te ćwiczenia są obronne i przejrzyste. Wszyscy członkowie OBWE, w tym Rosja, są zaproszeni, by je obserwować – dodał. Kreml uważa jednak, że jesienne manewry to kolejny przejaw prowokacji ze strony NATO.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

nr rachunku odbiorcy 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001	
odbiorca: KOMITET SPOŁECZNY BUDOWY POMNIKA: ŚP. PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO	
kwota:	
zleceniodawca:	
tytułem: DAROWIZNA NA BUDOWĘ POMNIKA: ŚP. PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO	
stempel dzienny	
opłata:	

nazwa odbiorcy KOMITET SPOŁECZNY BUDOWY POMNIKA: ŚP. PREZYDENTA RP	
nazwa odbiorcy od LECHA KACZYŃSKIEGO	
nr rachunku odbiorcy 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001	
W P PLN	
nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	
nazwa zleceniodawcy	
nazwa zleceniodawcy c.d.	
tytułem DAROWIZNA NA BUDOWĘ POMNIKA: ŚP. PREZYDENTA RP LECHA	
tytułem od KACZYŃSKIEGO	
06	
Opłata:	
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy	


DAR
NA
BUDOWĘ
POMNIKA





WYBORY W BAWARII

NIEMCY \ W niedzielę odbędą się wybory samorządowe w Bawarii. Rządząca samodzielnie od ponad 70 lat Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii po raz pierwszy może stracić większość w Landtagu Bawarii.

fot. Michael Dalder/Reuters



fot. Damir Sagolj/Reuters

DOWÓDCA BOŚNIACKICH MUŻULMANÓW SĄDZONY ZA ZBRODNIĘ

BAŁKANY \ Były bośniacki dowódca Atif Dudaković został oskarżony przez sąd w Sarajewie za zbrodnie wojenne przeciw Serbom, jakich miał się dopuścić podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w latach 1992–1995.

ŚWIAT

7

RELIGIA \ Rosyjska Cerkiew traci Ukrainę

Policzek dla Moskwy

Wszczęto procedurę nadania autokefalii, czyli niezależności Ukraińskiemu Kościołowi Prawosławnemu. To katastrofa dla prawosławnego świata – ocenia decyzję Rosyjska Cerkiew Prawosławna.

Aleksander Kłos

O wszczęciu procedury poinformował po zakończeniu trzydniowego Świętego Synodu Patriarchatu Konstantynopolińskiego prawosławny metropolita Francji Emanuel. Synod podjął decyzję o odwołaniu anatemy dla obecnego zwierzchnika nieuznawanego dotąd przez kościoły prawosławne Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego – Filareta. Synod nie ogłosił jednak tomosu, czyli aktu o powołaniu niezależnej od Moskwy Cerkwi prawosławnej. Skasował za to pismo z 1686 r., w którym przekazał Moskwie prawo do wyświęcania metropolity kijowskiego. Zaapelował również o nieprzejmowanie świątyń.

Decyzja podjęta przez Eku-
meniczny Patriarchat Kon-
stantynopola spotkała się
z entuzjastycznym przyję-
ciem przez ukraińskich hie-
rarchów i polityków. – Jest
to jeszcze jeden akt potwier-
dzenia niepodległości Ukra-
iny – powiedział ukraiński
prezydent Petro Poroszenko.
Zapewnił przy tym, że jego
kraj uznaje wolność religij-
ną i będzie szanował decy-
zje wiernych, którzy będą
chcieli po ogłoszeniu auto-
kefalii pozostać przy dotych-
czasowych strukturach pra-
wosławia moskiewskiego.
Poroszenko ostrzegł, że Ro-
sja będzie chciała za pomocą
provokacji „rozpalić wojnę
religijną na Ukrainie”.

W kraju tym działają dwa
duże kościoły prawosławne:
Ukraiński Kościół Pra-
wosławny Patriarchatu Mo-
skiewskiego, a także po-
wstały w 1992 r. po uzyska-

niu niepodległości Ukraiński
Kościół Prawosławny Pa-
triarchatu Kijowskiego, któ-
ry nie był do tej pory uzna-
wany przez kościoły prawos-
ławne na świecie. Rosyj-
skim hierarchom i politykom
na Kremlu zależy na zacho-
waniu wpływów na Ukra-
inie i prowadzeniu działań
osłabiających to państwo.
Moskwa zaanektowała na-
leżący do Ukrainy Krym
i wciąż podsyca konflikt
w Doniecku.

Dlatego też przeciwko wy-
daniu tomosu zdecydowanie
występuje Rosyjski Kościół
Prawosławny, który stoi
na stanowisku, że są to „bez-
precedensowe działania an-
tykanoniczne”. Rosyjski sy-
nod podjął decyzję, że wy-
chodzą z struktur zarzą-
dzanych przez patriarchat,
a także że zawiesza wszel-
kie kontakty z Konstancy-
nopolem. Zarządził on rów-



Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego nie był do tej pory uznawany przez kościoły prawosławne na świecie | fot. Gleb Garanich/Reuters

nież, że podczas modlitw
w świątyniach Patriarcha-
tu Moskiewskiego nie bę-
dzie wymieniany patriar-
cha Konstantynopola Bar-
tłomiej, a także że duchowni
obu patriarchatów nie będą

odprawiać wspólnych nabo-
żeństw. Oficjalną ocenę za-
istniałej sytuacji Święty Sy-
nod Rosyjskiej Cerkwi Pra-
wosławnej podejmie podczas
spotkania 15 października
w Mińsku.

Prezydent RP na szczycie Grupy Wyszehradzkiej

SŁOWACJA \ W piątek zakończył się dwudniowy szczyt przywódców państw Grupy Wyszehradzkiej. Tematami poruszonymi w Szczyrbskim Jeziorze na Słowacji były kwestie przyszłego budżetu Unii Europejskiej, przyszłości UE oraz polityki migracyjnej wspólnoty.

Prezydenci Polski Andrzej
Duda, Węgier János Áder,
Czech Miloš Zeman oraz
Słowacji Andrej Kiska pod-
czas dwudniowego szczytu
w miejscowości zloka-
lizowanej u podnóża Tatr
rozmawiali m.in. na temat
aktualnych wyzwań w Eu-
ropie. – Po raz kolejny Gru-
pa Wyszehradzka wysyła
czytelny sygnał do Brukseli
oraz Europy Zachodniej: je-
steśmy jednością, nie damy
się podzielić, a jeżeli wystę-
pują różnice, to szukamy te-
go, co łączy – mówi były wi-
ceszef Parlamentu Europej-
skiego Ryszard Czarnecki.

Przywódcy czterech kra-
jów z zadowoleniem przy-
jęli odejście od polityki re-
lokacji uchodźców oraz re-

alizowanie pomysłów pro-
ponowanych przez państwa
Grupy V4. – Czas poka-
zał absolutną rację państw
Grupy Wyszehradzkiej – za-
znaczył prezydent RP pod-
czas konferencji prasowej.
Jak zauważył Andrzej Du-
da, należy wspierać obo-
zy uchodźców zakładane
w Afryce Północnej i Subsaharyjskiej oraz na Bliskim
Wschodzie i równolegle bro-
nić zewnętrznej granicy eu-
ropejskiej, a także walczyć
z mafią przemytniczą, która
zarabia miliony na nieszczę-
ściu ludzi. To jest właściwe
działanie, a nie kierowanie
się polityczną poprawnością,
która przyczynia się do po-
wstawania konfliktów w UE
– zaznaczył prezydent RP.

Na agendzie spotkania zna-
lazł się również temat roz-
szerzenia UE o państwa Bał-
kanów Zachodnich. – Jeste-
śmy to winni, obiecaliśmy
i obiecujemy od wielu lat nie-
którym krajom bałkańskim,
że już niebawem będą w sta-
nie do nas dołączyć – oświad-
czył prezydent Węgier.

Prezydenci rozmawiali
również na temat instytucji
unijnych nadmiernie ingeru-
jących w sprawy wewnętrzne
państw członkowskich.
Działanie to zdaniem prezy-
denckiego ministra Krzysz-
tofa Szczerskiego „powo-
duje, że mamy do czynienia
z sytuacją, w której instytu-
cje same tworzą dla siebie
kompetencje”.

Kwestią, która zdomino-
wała dwudniowy szczyt, był
przyszły europejski budżet.
Zdaniem prezydenckiego mi-
nistra przywódcy państw V4
zgodzili się, że Grupa Wy-
szehradzka powinna walczyć
o to, by budżet UE był bu-
dżetem subsydiarnym i spra-
wiedliwym. – W sytuacji gdy
Komisja Europejska planuje
przesunięcie środków z Eu-
ropy Środkowej do Połu-
dniowej, wiadomo, że nasza
czwórka musi wałnąć pięścią
w stół, aby to odwrócić – za-
uważa europoseł PiS.

.....
Paweł Kryszczak

Fikcja walki z radykalizmem

TERRORYZM \ Zamachowcy, którzy zostali skazani za dokonanie ataków przed czternastoma laty na pociągi w Madrycie, radykalizowali muzułmanów podczas odsiadki wyroków w więzieniach.

Hiszpańskie media donoszą,
że proceder mający miej-
sce w 17 więzieniach do-
tyczył co najmniej dwóch
osób, które przeprowadzi-
ły zamachy terrorystyczne
z 11 marca 2004 r. Wchodzi-
ły one w skład kierow-
stwa siatki, którą rozbito pod
koniec września. W jej skład
wchodził m.in. Marokańczyk
Dżamal Zugam, który przy-
gotował ładunek wybucho-
wy, który w wyniku eksplo-
zji pociągów zabił 191 osób.

Madrycki dziennik „El
Mundo” poinformował,
że więzienna siatka poszu-
kiwała wśród osadzonych
osób, które mogłyby się stać
w przyszłości terrorystami.
O działalność tę oskarżo-
ny jest też mózg zamachów
na pociąg Hassan Al-Haski,
który niedługo kończy odsia-
dywać swój 14-letni wyrok.
Po jego zakończeniu ma być
przekazany władzom Maro-
ka, w którym został skaza-

ny na 10 lat więzienia za or-
ganizację zamachów w Ca-
sablanie w 2003 r. Zginęło
w nich 45 osób.

W skład więziennej siatki
weszło 25 dżihadystów, spo-
śród których tylko czterech
nie jest przetrzymywanych
w odosobnieniu. Pomimo
to prowadzili oni swoją pro-
pagandową działalność za po-
mocą listów przekazywanych
innym więźniom wychodzą-
cym na przepustkę, a także
członkom swoich rodzin.

Hiszpańskie władze już
od lat zauważają problem
radykalizacji więźniów, jed-
nak wprowadzony cztery
lata temu program przeciw-
działania temu procedero-
wi okazał się nieskuteczny.
Najnowszy program pole-
ga na codziennej obserwa-
cji zachowań muzułmanów
bardziej podatnych na rady-
kalizację.

.....
Aleksander Kłos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

HISTORIA

16

SPORT

USŁUGI \ Od znaczków do e-commerce

Poczta Polska zmienia oblicze

Poczta Polska uruchomiła w Zabrze wartą blisko 50 mln zł linię do obsługi przesyłek, która będzie służyła nie tylko południu Polski, lecz także całemu krajowi. To największa inwestycja spółki od wielu lat i pierwsza tak duża na Śląsku. Dzięki niej nasz narodowy operator umacnia swoją pozycję na lukratywnym rynku paczek.

Mariusz Andrzej Urbanke

Poczta Polska jest jedną z wielu państwowych spółek, które udało się w ostatnich trzech latach z sukcesem zrestrukturyzować. To niezwykle ważne, bo jest największym – poza wojskiem i policją – pracodawcą w kraju. Jeszcze kilka lat temu notowała jednak systematyczny spadek przychodów i traciła rok w rok po 200 mln zł. Na polski rynek wpuszczono firmy, które są spółkami córkami wielkich operatorów zagranicznych, w tym pocztowych, z takich krajów, jak: Francja, Wielka Brytania, Holandia i Niemcy. W dodatku wartościowe przetargi na obsługę instytucji państwowych zaczęli wygrywać prywatni operatorzy.

Rząd PiS postanowił jednak wzmocnić narodowego



Dziś Poczta Polska posiada największą sieć dystrybucyjno-logistyczną w kraju | fot. mat. pras./d

operatora. – Dziś Poczta Polska posiada największą sieć dystrybucyjno-logistyczną w kraju, choć działa na bardzo konkurencyjnym rynku

logistycznym, zdominowanym przez zagraniczne firmy kurierskie – powiedział w Zabrzu Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

To, co do tej pory było pięta achillesowa firmy, obecnie staje się jej atutem – spółka stawia na współpracę z państwem w tworzeniu cyfrowej

administracji i zapewnieniu dostępu do usług państwa dla obywateli, a także na obsługę rynku e-commerce oraz koordynację logistyki dla handlu międzynarodowego, zwłaszcza w relacji między Azją a UE. Jednocześnie podmiot zwiększa sieć swoich placówek, które za rządów PO-PSL systematycznie zamykano.

Dzięki temu już w ubiegłym roku przychody Poczty Polskiej wzrosły o 10 proc., do prawie 6 mld zł, a wynik brutto firmy wzrósł o 66,6 mln zł. – Ubiegłoroczne wyniki to zdecydowane odwrócenie trendu spadkowego – podkreśla prezes Przemysław Sypniewski.

Nowe inwestycje i rozwój sieci logistycznej to jednocześnie odpowiedź Poczty Polskiej na bardzo duże wzrosty zagranicznych przesyłek e-commerce, zwłaszcza z Chin. Porównując pierwsze półrocze br. do analogicznego okresu ub.r., można zauważyć, że wzrost ten wyniósł aż 15 proc. dla wszystkich rodzajów przesyłek. Pocztowcy tworzą więc nowy jedwabny szlak – teraz wędrują nim paczki z różnymi towarami do odbiorców indywidualnych i komercyjnych w Polsce oraz UE.

Urzednicy lekceważą Konstytucję Biznesu

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Odchudzić ordynację podatkową oraz wprowadzić abolicję dla płatników ZUS z firm mikro i małych – to propozycje Rady Przedsiębiorców działającej przy rzeczniku MŚP. Jej gremium narzeka też na urzędników niestosujących się do Konstytucji Biznesu. – Będziemy wysyłać do rządu sygnały w tej sprawie – zapewnił rzecznik Adam Abramowicz.

Zgodnie z Konstytucją Biznesu mamy tworzyć prawo proste, zwięzłe i zrozumiałe. Projekt ordynacji podatkowej to jest cegła, dwie cegły. Liczy 130 stron aktu i 500 stron uzasadnienia – powiedział Abramowicz po pierwszym posiedzeniu Rady Przedsiębiorców działającej przy rzeczniku małych i średnich przedsiębiorców. – Przynajmniej o połowę należy zmniejszyć ordynację podatkową – podkreślił.

– Może nam się uda z niej zrobić pół cegły, ale to zależy od państwa. Ta ordynacja ma wejść w życie w 2020 r., ministerstwo deklaruje chęć dialogu – dodał Abramowicz. – Spróbujmy zrobić

coś dobrego z tej ordynacji, bo postulat wyrzucenia jej do kosza, który jest obecny w przestrzeni publicznej, nie jest dobry. Praca nad nową zajmie następne trzy, cztery lata. Przedsiębiorcy nie mogą tak długo czekać – zauważył.

Rozmawiano też o naruszeniu klauzuli pewności prawa i zasady „co nie jest zabronione, jest dozwolone”, stanowiących kluczowe reguły Konstytucji Biznesu. – Część urzędników nadal uważa, że ta konstytucja to tylko polityczne deklaracje. Otóż tak nie będzie – podkreślił Abramowicz. – Będziemy wysyłać do rządu sygnały, że coś jest nie tak, albo będziemy wnioskowali o ukaranie

urzędników niestosujących się do Konstytucji Biznesu – stwierdził.

Na posiedzeniu Rady Przedsiębiorców mówiono też o potrzebie wprowadzenia abolicji dla płatników składek ZUS będących przedsiębiorcami mikro lub małymi.

W minionych latach z powodu ryczałtowego ZUS wiele małych firm, głównie jednoosobowych, popadło w kłopoty – nie miały pieniędzy na zapłacenie składek ZUS. – Dzisiaj przedsiębiorców eksmituje się ich z mieszkań, prowadzone są przeciw nim postępowania. Nie jest w interesie państwa, aby tak się działo. Uważam, że abolicja ZUS powinna zostać uchwalona – zaznaczył rzecznik MŚP.

Abramowicz podkreślił też potrzebę pilnej zmiany systemu szkolenia zawodowego w Polsce, bo przedsiębiorcy narzekają na brak wykwalifikowanych pracowników. – Nasz system produkuje bezrobotnych magistrów, którzy po skończeniu studiów są sfrustrowani, bo ich zawód nie jest pożądany przez rynek pracy. A tymczasem brakuje fachowców w innych dziedzinach – podsumował.

(jak, PAP)

Jest umowa na ostatni odcinek Via Baltica

INFRASTRUKTURA \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła umowę na projekt i budowę drogi ekspresowej S61 Łomża-Zachód-Kolno.

To bardzo ważna chwila dla mieszkańców Łomży i Podlasia, a także dla wszystkich Polaków. Finalizujemy proces rozpoczęty w obecności premier Beaty Szydło na początku 2016 r. Wtedy zapadła decyzja o skierowaniu do realizacji inwestycji na trasie Via Baltica. Dzisiaj podpisujemy już umowę na ostatni odcinek tej trasy. Umowa na projekt i budowę blisko 13-kilometrowej obwodnicy Łomży oznacza, że w realizacji jest ponad 200 km drogi ekspresowej S61. Wartość prac budowlanych w ramach S61 przekracza 5 mld zł. Całą trasą, od Ostrowi Mazowieckiej do granicy z Litwą w Budzisku, powinniśmy pojechać przed końcem 2021 r. – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Odcinek S61 Łomża-Zachód-Kolno, stanowiący fragment obwodnicy Łomży, zaprojektuje i zbuduje firma Toto. Wartość kontraktu

to ponad 525,6 mln zł. Oddanie obwodnicy Łomży do ruchu jest planowane w ostatnim kwartale 2021 r.

Umowa na projekt i budowę obwodnicy Łomży oznacza rozpoczęcie realizacji ostatniego odcinka międzynarodowego korytarza transportowego Via Baltica, łączącego kraje bałtyckie z Europą Zachodnią. Droga ekspresowa S61 o długości blisko 220 km jest zasadniczą częścią tego projektu. Część trasy Via Baltica stanowi 105-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S8 od węzła Powązkowska w Warszawie do obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej. Do ukończenia całej S8 łączącej Warszawę i Białystok pozostał jedynie odcinek Wyszaków-Poręba. Dobiegają końca prace mające na celu udostępnienie tego odcinka kierowcom.

(pch, PAP)

PIENIĄDZE \ Dzięki rekordowym wydatkom na cele społeczne rząd zmniejsza ubóstwo

Polskim dzieciom żyje się coraz lepiej

Trzy lata temu problem biedy dotykał 26,6 proc. dzieci w Polsce, ale z danych Eurostatu wynika, że w ub.r. odsetek ten spadł do 17,9 proc. To zasługa rekordowych transferów rządu na cele społeczne. W rankingu 157 państw dotyczącym walki z nierównościami Polska znalazła się na pierwszym miejscu pod względem wydatków socjalnych.

Jan Kamieniecki

Dane Eurostatu dowodzą, że sytuacja polskich dzieci zagrożonych ubóstwem najbardziej poprawiła się w 2017 r., kiedy ich odsetek zmalał do 17,9 proc. W zestawieniu z danymi za 2016 r. oznaczało to spadek o ponad 6 proc., a w porównaniu z sytuacją w 2012 r. grupa dzieci dotkniętych biedą zmalała w naszym kraju o 11,4 proc. W ten sposób Polska – obok Łotwy – znalazła się na czele państw Unii Europejskiej, które najszybciej walczą z ubóstwem wśród dzieci. W zestawieniu podano, że o ponad 7 proc. spadł odse-

tek dzieci zagrożonych biedą w Rumunii, ale tam problem ten jest o wiele poważniejszy niż w Polsce, bo w ub.r. dotykał 41,7 proc. dzieci.

Najniższy w UE poziom zagrożenia ubóstwem w ubiegłym roku wystąpił w Czechach, gdzie było na nie narażone 14,2 proc. dzieci. W Danii odsetek ten wynosił 14,5 proc., a w Finlandii i Słowenii – 15,1 proc. Ubóstwo wśród dzieci jest u nas obecnie niższe niż w wielu bogatszych krajach. Polska z wynikiem 17,9 proc. została sklasyfikowana przed Niemcami, gdzie zagrożonych biedą jest 18 proc. dzieci. Wyprzedza też Szwecję – 19,4 proc., Belgię – 22 proc. i Francję – 22,3 proc.

Wskazana przez Eurostat tak znaczna i szybka poprawa sytuacji materialnej polskich dzieci to zasługa rekordowych transferów obecnego rządu na cele społeczne. Potwierdza to opublikowany niedawno przez organizację Oxfam nowy ranking państw dotyczący walki z nierównościami. Tworząc go, zbadano sytuację w 157 państwach świata. Okazało się, że krajem najaktywniej niwelującym nierówności społeczne jest Dania, ale pod względem wydatków socjalnych na pierwszym miejscu znalazła się Polska.

To przede wszystkim efekt programu Rodzina 500+ wartego – jak podkreślają zagraniczni komentatorzy



W tym roku sytuacja polskich dzieci jeszcze się poprawi
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

– 20 mld dol. Wiele wskazuje na to, że w tym roku sytuacja polskich dzieci jeszcze się poprawi, ponieważ rząd uruchamia dodatkowe programy, np. wy-

prawka 300+ dla każdego ucznia. Ponadto rodzice, których dziecko znajduje się w trudnej sytuacji, mogą starać się o stypendium szkolne w gminie.

Ruszają dopłaty bezpośrednie

ROLNICTWO \ Od wtorku rozpoczynają się wypłaty zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich dla rolników. Łączna ich wysokość to ok. 11 mld zł. To największa kwota w historii. Z budżetu przeznaczono też 1,5 mld zł na rekompensaty za straty związane z suszą – już wypłacono z tego 180 mln zł.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski wizytował województwo zachodniopomorskie. Spotkał się z rolnikami m.in. w Koszalinie i Szczecinku. – Od wtorku rozpoczynamy wypłaty zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich należnych rolnikom. To największa w historii kwota zaliczek, ok. 11 mld zł. Uzyskałem na nią zgodę Phila Hogana, komisarza ds. rolnictwa i rozwoju wsi – powiedział Ardanowski.

Zaliczki zostaną przekazane rolnikom na ich konta do 30 listopada, a od 1 grudnia rozpocznie się wypłata końcówki płatności bezpośredniej. – ARiMR jest przygotowana do dokonywania

dziennie 70 tys. przelewów – zapewnił.

Minister informował też o stanie wypłat dla rolników dotkniętych klęską suszy. Na 10 października spłynęło ok. 160 tys. wniosków od rolników, a kwota już wypłacona wyniosła ok. 180 mln zł. Tempo wypłat wynosi obecnie ok. 30 mln zł dziennie.

– W tym roku przeznaczylimy z budżetu 1,5 mld zł plus dodatkowe środki w postaci ulg KRUS-owskich, podatku rolnego i czynszów dzierżawnych w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa – mówił szef resortu.

Ardanowski wspomniał o stosowaniu obstrukcji przez niektóre samorządy, które celowo nie

chciały współpracować z rządem w szacowaniu strat po żywiole, a tym samym szkodziły rolnikom ze swoich terenów. Potwierdził także, że plan retencji oraz poprawy żywności gleb jest już przygotowany i trwają teraz prace nad przesunięciem części środków z PROW 2014–2020 na wsparcie finansowe nowych systemów nawodnieniowych w rolnictwie, „żeby nie dopuścić, by na dobrych, żyznych glebach susza niszczyła plony”.

Ardanowski wspomniał też o Planie dla Wsi, który w przyszłym roku obejmie duże transfery środków, np. 1,2 mld zł na zwrot akcyzy w paliwie rolniczym. Zapewnił, że przyjęte przez Sejm rozwiązania prawne dla małych gospodarstw rolnych „są chyba najlepsze w Europie”. W ich ramach istnieje możliwość prowadzenia handlu detalicznego żywnością surową, nieprzetworzoną oraz żywnością przetworzoną bez konieczności uzyskania zezwoleń. – Rolnicy mogą to czynić legalnie – zaznaczył minister. Kwota wolna od podatku sięga w tym wypadku 40 tys. zł rocznie.

Paweł Woźniak

Nowe mieszkania muszą być tańsze

BUDOWNICTWO \ Deweloperzy giełdowi sprzedali od stycznia do września tego roku prawie o 9 proc. mieszkań mniej niż rok temu w tym samych miesiącach. Boom na pierwotnym rynku mieszkaniowym najprawdopodobniej się skończył.

Zaledwie trzech deweloperów z 19 notowanych na giełdzie uzyskało w sprzedaży mieszkań lepszy wynik niż rok temu – wyliczył Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl. Z jego analizy wynika, że od stycznia do września tego roku spółki deweloperskie sprzedały 19,4 tys. lokali, a rok temu – 21 tys. 325 mieszkań. Oznacza to niemal 9-proc. spadek. Patrząc jednak na dane z drugiego kwartału 2018 r. wobec tego samego okresu 2017 r., był to już spadek o 11,3 proc. Zdaniem Jędrzyńskiego to przyspieszenie jest niepokojące, potwierdza bowiem przesilenie koniunkturalne na pierwotnym rynku mieszkaniowym. Według niego najprawdopodobniej nastąpił koniec boomu na rynku nowych mieszkań. – Wyniki sprzedażowe deweloperów w ostatnich kwartałach zdecydowa-

nie wskazywały na stan rynku o koniunkturze rozgrzanej do czerwoności – powiedział Jędrzyński. Według niego taki boom sprzedażowy musiał w pewnym momencie doprowadzić do przesilenia rynkowego. Jego następstwa, choć bardzo trudne do przewidzenia, nie powinny być zbyt dramatyczne. Raczej należy oczekiwać powrotu do normalności niż załamania koniunktury – uważa ekspert.

Zdaniem Jędrzyńskiego prawdopodobnie główną przyczyną spadków sprzedaży nowych mieszkań jest ponadprzeciętny wzrost ich cen w ostatnich miesiącach. Trudno, by w dłuższej perspektywie utrzymać taki trend. Zwyżki cen najpierw wyhamują, a potem dojdzie do mniejszej lub większej ich korekty.

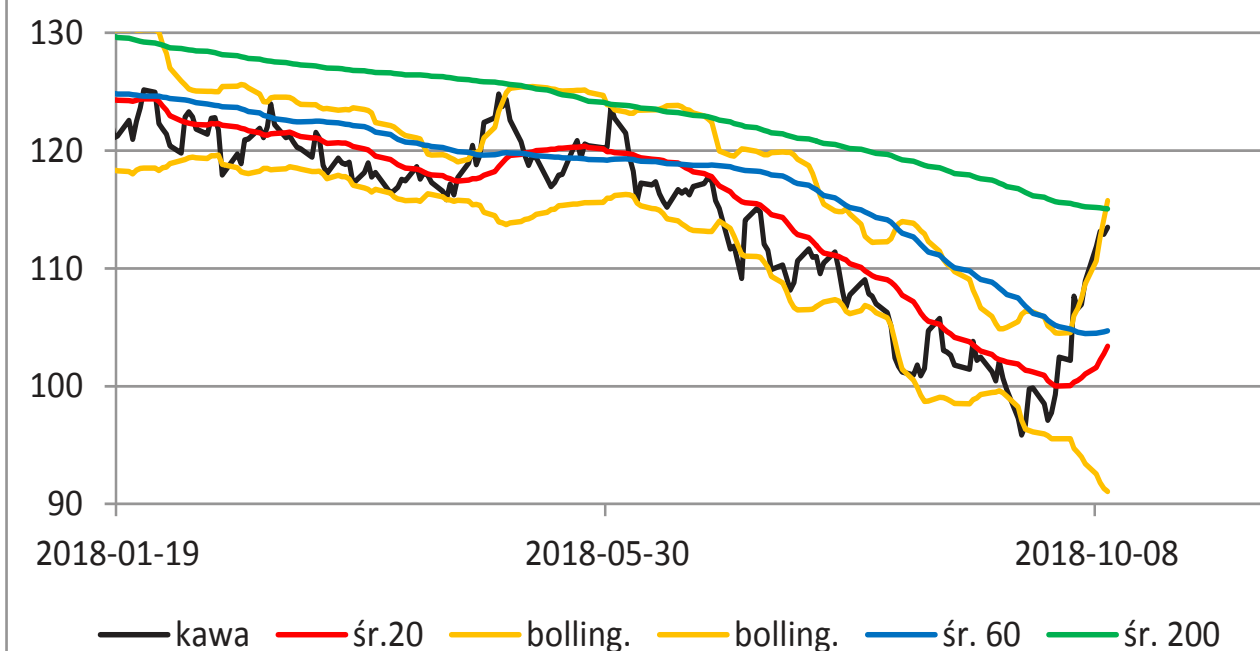
(lus, PAP)

ROZMAITOŚCI \ Według danych Ministerstwa Finansów we wrześniu sprzedano obligacje skarbowe za kwotę 984 mln zł. To najlepszy wynik od maja, gdy obligacje sprzedano za 852 mln zł. ● We wrześniu największym powodzeniem cieszyły się papiery o trzymiesięcznym terminie wykupu, a najmniejszym 10-letnie instrumenty.

Niepokój trwa

SUROWCE \ Ropa po potężnej przecenie nie odbiła. W tle dane o zapasach w USA. Złoto mocne w czwartek, a miedź bez istotnej reakcji na chińskie dane.

Kawa kurs w centach z funta



Rafał Grodowski

Giełdowa katastrofa i dane o zapasach w USA wskazujące na ich wzrost mocno uderzyły w rynek ropy, która w czwartek spadła poniżej 80 dol., niwelując praktycznie w całości znaczny wzrost ropy z końca września i początku października. Tak duży spadek to jednak sensacja, bo dzienna przecena była największa od czerwca ubiegłego roku.

Czwartkowe osłabienie ropy nie uwidoczniło się tak bardzo w segmencie metali przemysłowych, bo tu spadki były mniejsze, a miedź w czwartek kosztowała na zamknięciu ponad 280 centów. Oczywiście codzienne wahania były znaczące, bo przekroczyły poziom 3 proc., co pokazuje, że i tu niepokój był widoczny. Trudno się dziwić takiemu obrazowi, bo chińskie spadki uzupełnione o osłabienie za Atlantykiem także na rynku towarowym musiały doprowadzić do przeceny metali. Indeks CRB w czwartek zanotował drugi spadek i zszedł ponownie poniżej 200 pkt.

Miedź po godz. 8 drożała o 0,2 proc. To niewiele, ale przed świtem traciła prawie 1 proc. Umocnienie metalu było przede wszystkim rezultatem dobrych danych handlowych wskazujących, że pomimo sankcji USA chińska gospodarka utrzymuje bardzo mocny eksport. Cały segment metali przemysłowych prezentował się całkiem nieźle. Aluminium drożało o 0,3 proc., dając nadzieję na przerwanie posesyjnego spadkowego trendu. Metal w ciągu 10 dni stracił prawie 9 proc. i niewiele dzieli

go do spadku poniżej 2 tys. dol. Lepiej prezentował się nikiel drożący o prawie 1,2 proc.

W przypadku aluminium eksperci zwracają uwagę, że na rynek napływają nieco sprzeczne komunikaty. Norsk Hydro sugeruje wznowienie produkcji w brazylijskim zakładzie, a dane z Chin o rosnącym eksporcie wskazują na możliwy wzrost popytu. Jednak metal w piątek notował najsłabszy tydzień od ponad trzech miesięcy.

Pozytywne otwarcie na europejskich parkietach uwidoczniło się na rynku towarowym. Ropa Brent kontynuowała umocnienie, a lepszy odczyt notowała także miedź. Dobrze prezentował się gaz ziemny, dla którego czwartek był dniem sporych zmian cenowych. Wcześniejsze umocnienie gazu stawia tygodniowy jego wynik w znacznie lepszej sytuacji niż ropy, bo błękitne paliwo zyskało na wartości, a w środę kurs zbliżył się do poziomu 3,35 dol. za MMBtu. Od lutowego minimum paliwo zyskało już ponad 30 proc., a wczoraj przed godz. 10 drożało o 1 proc.

Przed godz. 11 miedź utrzymała dodatni odczyt, jednak trudno mówić o istotnym odbiciu. Podane przez chińskie służby celne informacje o imporcie miedzi wskazują na 16-proc. dynamikę w ujęciu rocznym za pierwsze trzy kwartały. To sporo, a dobry odczyt za wrzesień nie znalazł odbicia na rynku. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na taki scenariusz miały wahania walutowe, bo dolar utrzymał stabilny kurs do euro, a wyraźnie stracił do juana, co powinno umocnić kurs metalu.

Nieliczne dane z Europy nie wpłynęły na rynkowy trend. Ropa, która

o godz. 9 zyskiwała ponad 1,2 proc., później wyraźnie wyhamowała, a jej kurs spadł poniżej 81 dol. Na rynku nie pojawiły się żadne medialne doniesienia, które mogłyby odpowiadać za taki scenariusz, co wyraźnie wskazuje, że ostatnie spadki na giełdach są głównym czynnikiem decydującym o atmosferze.

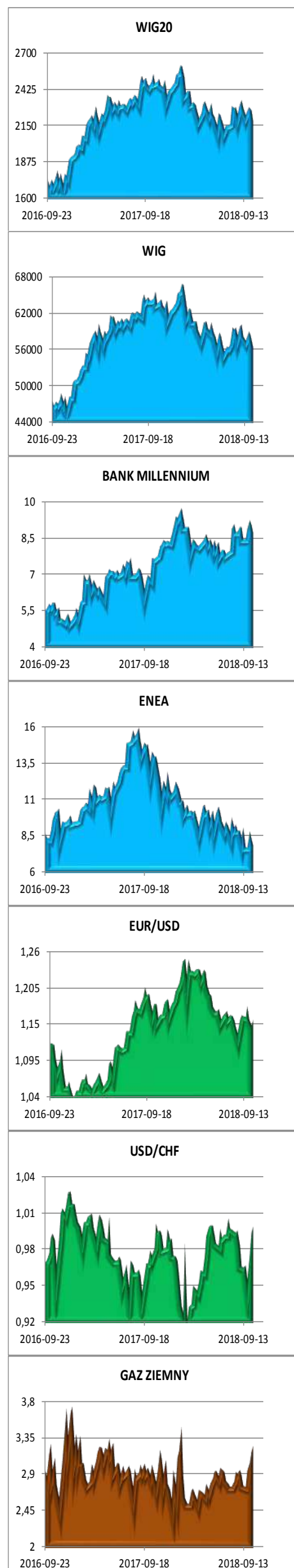
W segmencie metali szlachetnych złoto traciło tylko 0,4 proc., co po mocnym czwartku nie było niczym zaskakującym. Dolar także odrobił część strat, co być może przełożyło się na taki obraz rynku. Pewien wpływ miał także rynek obligacji, gdzie rentowność znowu zanotowała nieznaczny wzrost. To wszystko zwiększa niepewność, ale kluczem do cen złota wydają się przede wszystkim kurs dolara i poziom stóp procentowych.

Na rynku soft w dalszym ciągu utrzymywała się koniunktura. Kawa i cukier po spadku w czwartek wczoraj w połowie zmagania znowu się umocniły, co pokazuje, że ten segment rządzi się zupełnie innymi prawami. Notowania obu produktów przebiegają podobnie, bo w ciągu ostatnich 30 dni ich wzrost wynosił po ok. 11 proc.

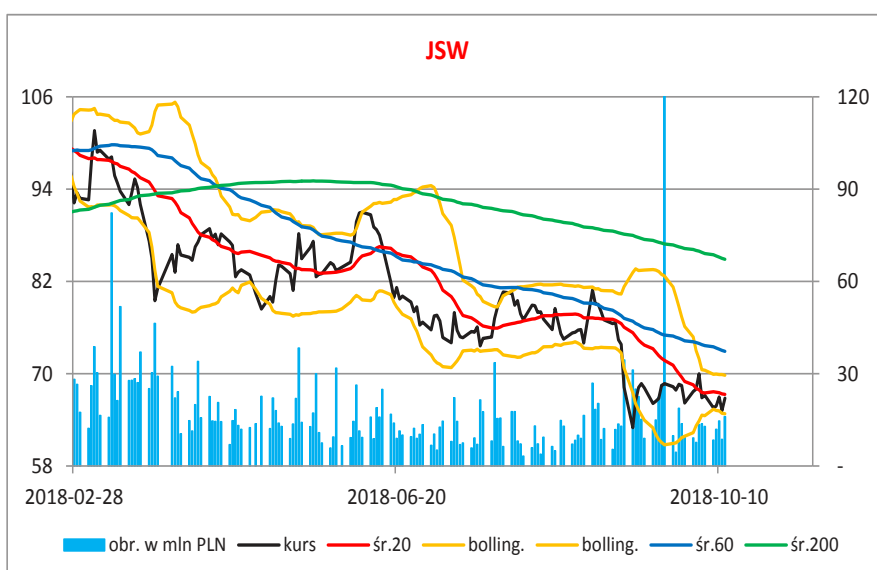
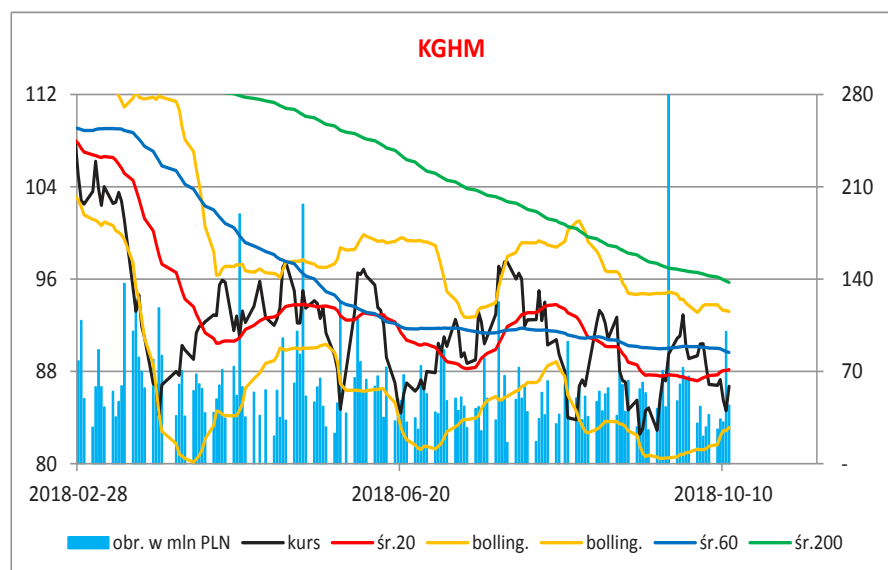
W SKRÓCIE

AMREST \ Spółka poinformowała, że zamierza wyemitować ponad 7,4 mln akcji po cenie emisyjnej 9,44 euro za akcję. Emisja ma się odbyć z wyłączeniem prawa poboru. Nowa emisja to 3,5 proc. obecnego kapitału akcyjnego spółki.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,99162	0,16%	USDCHF	↑ 14,635	0,20%	SREBRNO	↑ 7067,4	0,86%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 112,328	0,16%	USDJPY	↓ 1223,8	-0,31%	ZŁOTO	↑ 22713	0,56%	NIKKEI			
↓ 1,32162	-0,11%	GBPUSD	↑ 281,6	0,46%	MIEDŹ	↑ 11593,58	0,47%	DAX			
↓ 1,15837	-0,07%	EURUSD	↑ 80,62	0,45%	ROPA BRENT	↓ 25052,8	-2,13%	DJI POPRZEDNI			
									3,7130	-0,72%	DOLAR
									3,7494	-0,86%	FRANK
									4,3022	-0,36%	EURO



Europa bez entuzjazmu po chińskich danych

GIEŁDA \ Koszmarny czwartek. Wczoraj lepiej, choć bez euforii. Europa z niezłym początkiem, ale w połowie dnia prezentowała się znacznie słabiej. Na GPW wyraźne wzrosty.

Rafał Grodowski

W czwartek czerwony kolor dominował na całym świecie. WIG20 stracił ponad 1,7 proc., co wpisywało się w fatalny obraz Europy. Podobnie było na parkietach USA, co niestety nie było dobrym prognostykiem dla azjatyckich parkietów. Na Wall Street podobnie jak dzień wcześniej komplet 30 spółek zamknął dzień na minusie.

Na GPW w czołowej dwudziestce żadna spółka nie zyskała na wartości, jedynie Cyfrowy Polsat zamknął dzień bez zmiany ceny. W drugim segmencie sytuacja była podobna, a istotne spadki dotyczyły producentów gier. Obroty na parkiecie przekroczyły 900 mln zł, co niestety wskazywało na obawy inwestorów.

Wczorajsze notowania na azjatyckich parkietach to odbicie i przewaga zielonego koloru. Niestety skala wzrostów nie była zbyt duża i czołowe indeksy zyskały mniej niż 1 proc. Najlepiej spisał się KOSPI notujący wzrost o prawie 1,5 proc.

Sesja na azjatyckich parkietach przebiegała w oczekiwaniu na publikację danych o chińskim eksporcie. Te okazały się po raz kolejny zaskakujące, bo eksport we wrześniu wzrósł o ponad 14 proc., a import wyraźnie zmalał. Bilans handlowy przyniósł nadwyżkę w wysokości 32 mld dol., czyli znacznie wyższą, niż zakładali ana-

litycy. Reakcja SHC nie była aż tak mocna, bo wskaźnik zwyżkował o 0,9 proc., a przed publikacją notował kolejne minimum.

Indeks Nikkei zamknął dzień wzrostem o 0,6 proc.,

ne, bo na te trzeba było czekać do godz. 11.

Przez pierwsze pół godziny gry WIG20 poruszał się bardzo spokojnie, testując poziom 2190 pkt. Lekkie odreagowanie po fatalnym czwartku (spadek o 2,2 proc.) notowały akcje CD Projektu. Jednak 4-proc. zwyżka nie dawała żadnych szans na zmianę fatalnego obrazu ostatnich dni. Producent gier w ubiegły piątek kosztował ponad 182 zł, a wczorajszy poranny kurs był o prawie 30 zł niższy. O tym, jak ważną dla całego sektora gier spółką jest CD Projekt, świadczy nie tylko jej kapitalizacja (prawie 15 mld zł), ale zachowanie innych spółek. 11 bit, Play Way wczoraj przed godz. 10 zyskiwały bowiem znacznie na wartości.

Przed godz. 11 WIG20 zyskiwał nieznacznie mniej niż godzinę wcześniej, poruszając się dość spokojnie. W elicie parkietu umocniły się CD Projekt Alior oraz LPP, jednak zmiany nie były zbyt znaczące. Silniejszy wzrost niż indeks notowały energetyka i sektor paliwowy. Spółki nie zaprezentowały szczególnych danych. W drugim segmencie indeks, który już w środę spadł poniżej 4 tys. pkt, nie potrafił odrobić strat, zyskując jedynie 0,6 proc. Słabo prezentowało się GPW tracące ponad 3 proc., a znaczne wzrost notował Amrest drożący o przeszło 6 proc.

Europa po dwóch godzinach handlu wyraźnie wyhamowała. DAX30 czy Mibtel

zyskiwały po 0,5 proc., a podobną zmianę notowały indeksy w Paryżu i Londynie. O godz. 11 opublikowano dane na temat europejskiej produkcji przemysłowej. Te okazały się wyraźnie lepsze niż założenia analityków, bo produkcja w sierpniu odnotowała wzrost w stosunku do spadkowych prognoz. Jednak reakcja parkietów to inna sprawa, bo indeksy nie zmieniły znacząco swojego kierunku.

Po południu WIG20 znowu się umocnił i pokonał 2190 pkt. Wzrost o ponad 1,3 proc. i przede wszystkim kierunek był pewnym ewe-

nementem na tle kontynentu, gdzie trudno było mówić o poprawie. Wzrost wspierały także nieźle jak na koniec tygodnia obroty wynoszące prawie 400 mln zł. Wyraźną zmianę notowały KGHM i PKN zyskujące po ponad 2 proc.

Wieczorem dwie agencje – Fitch i S&P – dyskutowały na temat nowego ratingu Polski. Z racji giełdowej niepewności trudno było spodziewać się zmian, ale utrzymanie bieżących poziomów może świadczyć o tym, że nasza gospodarka ma się dużo lepiej niż giełdowy parkiet.

Utrzymanie bieżących poziomów ratingów może świadczyć o tym, że nasza gospodarka ma się dużo lepiej niż giełdowy parkiet.

co trudno uznać za sukces po ostatnich spadkach. Jeszcze słabiej zaprezentował się ASX200 z Sydney, który zyskał zaledwie 0,2 proc., a odczyt indeksu od czwartku znajduje się poniżej 6 tys. pkt.

Początek na naszym kontynencie to wyraźne odbicie, a na wielu rynkach indeksy zyskiwały po prawie 1 proc. W tej grupie był także WIG20 notujący po 20 min gry wzrost o 0,95 proc. Dobrze prezentowały się DAX30 i mediolański Mibtel. Na rynek nie napłynęły szczególne dane ekonomiczne,

OGŁOSZENIE PŁATNE

zabka

daje przykład

JAK PROWADZIĆ WŁASNY BIZNES

12 000 + 3000 zł
podstawowego przychodu miesięcznie przez pierwsze pół roku

Zadzwoń: **800 207 208**
Napisz: **franczyza@zabka.pl**

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Zabka Polska sp. z o.o. od 01.10.2018 do 28.02.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków.

Szczegółowe warunki na: **www.franczyza.zabka.pl**

Zgadza się
Jasna

Prowadzi swój sklep Zabka od 5 lat.



fot. Wikipedia/d

ELEKTRYCZNY SOLARIS W YSTAD

MOTORYZACJA \ Pierwszy w swojej historii elektryczny autobus do obsługi pasażerów dostarczyła spółka Solaris Bus & Coach do szwedzkiego portu w Ystad. Pojazd kursuje pomiędzy terminalem a promami. Solaris Urbino 12 electric, który rozpoczął kursy w porcie w Ystad, został wyposażony m.in. w klimatyzację i system monitoringu wizyjnego. Ładowanie baterii odbywa się nocą.

ENERGETYKA \ Założenia wsparcia poznamy przed końcem tego roku

Ulgi za drożejący prąd

Do końca roku Ministerstwo Energii przygotuje system ulg przeciwdziałających wzrostowi cen energii. Wsparcie otrzymają gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorstwa najbardziej energochłonne, a małe i średnie firmy. Pieniądze na ten cel miałyby pochodzić z wpływów do budżetu z rosnących cen uprawnień do emisji CO₂.

Lucyna Piwowarska

Rosnąca cena uprawnień do emisji CO₂ oraz drożejący węgiel windują ceny prądu na giełdzie. Jednocześnie jednak rosną wpływy do budżetu z tytułu sprzedaży tych uprawnień. W tym roku z tego tytułu budżet może zyskać nawet 5,4 mld zł. To więcej niż łącznie w ciągu pięciu lat. Ministerstwo Energii chce przeznaczyć jedną trzecią tych przychodów na wsparcie dla branż energochłonnych, a resztę na rekompensatę dla obywateli, którzy rozliczają się z fiskusem w ramach pierwszego progu podatkowego. Więcej zwolnień ma jednak wsparcie tylko dla najuboższych – podaje źródło cytowane przez „Rzeczpospolitą”. – Budujemy system przeciwdziałania wzrostom cen energii, który moglibyśmy zastosować, by nie zablokować wzrostu gospodarczego – wyjaśnił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. – Nie robimy incydentalnego

zdarzenia, ale chcemy zrobić to systemowo – dodał. Do końca roku projekt wsparcia powinien być gotowy. Jeśli chodzi o firmy, to pakiet ma objąć nie tylko te najbardziej energochłonne, ale także średnie i mniejsze, które nie mieszczą się w kategorii energochłonnych. Resort doszlifowuje projekt, jest już po etapie ustaleń międzyresortowych. Wsparcie będzie w postaci ulg. Wobec wielości taryf przypisanych do poszczególnych grup odbiorców nie da się zastosować jednego wzoru dla wszystkich. Stąd konieczność dopasowania rozwiązań do specyfiki każdej z grup. – Musimy zastosować różne instrumenty do różnych odbiorców energii. Dlatego nie chcemy wskazywać wyrywkowo, kogo wesprzemy, jaką zastosujemy ulgę, tylko pokazać cały system – wyjaśnił wiceminister, zapowiadając prezentację założeń przed końcem tego roku.

Ministerstwo Energii przeanalizowało rozwiązania stosowane w innych krajach. – Wybraliśmy model miesza-



fot. Pixabay/d

ny, który częściowo funkcjonuje również w Niemczech – powiedział Tobiszowski. Według niego ten system powinien spowodować, że skutki ewentualnych podwyżek cen prądu nie zablokują wzrostu gospodarczego i nie będą dotkliwe dla odbiorców. Zdaniem Tobiszowskiego na rynku należy się spodziewać wzrostów cen energii. – Jednak z pewnością nie będzie to kosmiczny wzrost o 50–70 proc. Ale nawet jeśli prąd będzie droższy o 5–6 proc., to też trzeba działać, by utrzymać konkurencyjność polskiej gospodarki – stwierdził wiceminister. Zapowiedź resortu o stworzeniu systemu ulg ekspert Forum Energii Joanna Maćkowiak-Pandera przyjęła ze zrozumieniem. Państwo powinno zaopiekować się najuboższymi, ale w sposób selektywny, przemyślany i długofalowy. Rosnące koszty energii muszą być przełożone na odbiorców, bo inaczej energetyka nie będzie miała pieniędzy na inwestycje.

Wspieraj z LOTTO najzdolniejszych studentów

TOTALIZATOR SPORTOWY \ 11 października ruszyła sprzedaż okolicznościowej gry liczbowej LOTTO, Zakłady Specjalne, zorganizowanej na specjalną okazję – 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Część stawek wpłaconych za udział w grze zostanie przekazana na cel dobroczynny, którym jest Program Stypendialny „100 na 100”.

Sprzedaż Zakładów Specjalnych LOTTO, która ruszyła w czwartek, potrwa do 10 listopada br. W grze występują trzy stopnie wygranych – za trafienie trzech, czterech lub pięciu liczb. Zasady gry są proste, należy skreślić 5 z 45 liczb. Można zagrać na chybił trafił lub wytypować własne liczby za pomocą blankietu. Pojedynczy zakład kosztuje 5 zł. Gra dostępna jest w całej sieci sprzedaży. Uroczyste losowanie wyników odbędzie się 10 listopada o godz.

21.40 w Studio LOTTO. Transmisja z losowania będzie miała miejsce na antenie TVP Info oraz na www.lotto.pl.

Grając w Zakłady Specjalne można wygrać podwójnie. Po pierwsze zyskując szansę na wygrane pieniężne, po drugie wspierając stu młodych, zdolnych Polaków w rozwoju ich talentów. Służy temu Program Stypendialny „100 na 100” im. Haliny Konopackiej i Ignacego Matuszewskiego, zorganizowany przez Fundację

LOTTO oraz jej fundatora – Totalizator Sportowy.

O stypendia mogą się ubiegać studenci drugiego lub wyższego roku, którzy nie ukończyli 26. roku życia, są obywatelami Polski bądź innego państwa, ale mają Kartę Polaka i nie pobierają stypendiów od firm z kapitałem prywatnym. Przy wyborze do programu stypendialnego nie będą brane pod uwagę tylko wyniki w nauce, dlatego aspirujący do stypendium nie muszą być najlepsi na roku – wyma-

gana średnia ocen to co najmniej 4.0.

Ale – jak podkreślają organizatorzy – studenci zainteresowani wsparciem powinni być utalentowani, wrażliwi i zaangażowani społecznie. – To program dla fajnych, młodych ludzi. Dla tych, którzy nie tylko uczą się, ale mają też inne zainteresowania, uprawiają sport, działają społecznie i nie są obojętni na losy kraju – tak zasady Programu Stypendialnego „100 na 100” – tłumaczy Eliza Dzwonkiewicz, prezes Fundacji LOTTO. Na-

zwiska wybranych zostaną ogłoszone na uroczystej gali 10 grudnia.

Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, od ponad 60 lat działa nieprzerwanie na rynku loteryjnym. Spółka jest jednym z najważniejszych filarów finansowania polskiego sportu i kultury. Dzięki swoim graczom od 1994 r. przekazała ponad 13,4 mld zł na te dwie ważne dziedziny życia społecznego.

.....
(jak)

REKLAMA

GRAJ W ZAKŁADY SPECJALNE!

Typuj 5 liczb z 45, wygrywaj już za trafienie 3 liczb!



Losowanie 10 listopada 2018 r.

Graj w punktach



KONCERTY \ W weekend w wielu miastach w Polsce odbędą się koncerty papieskie

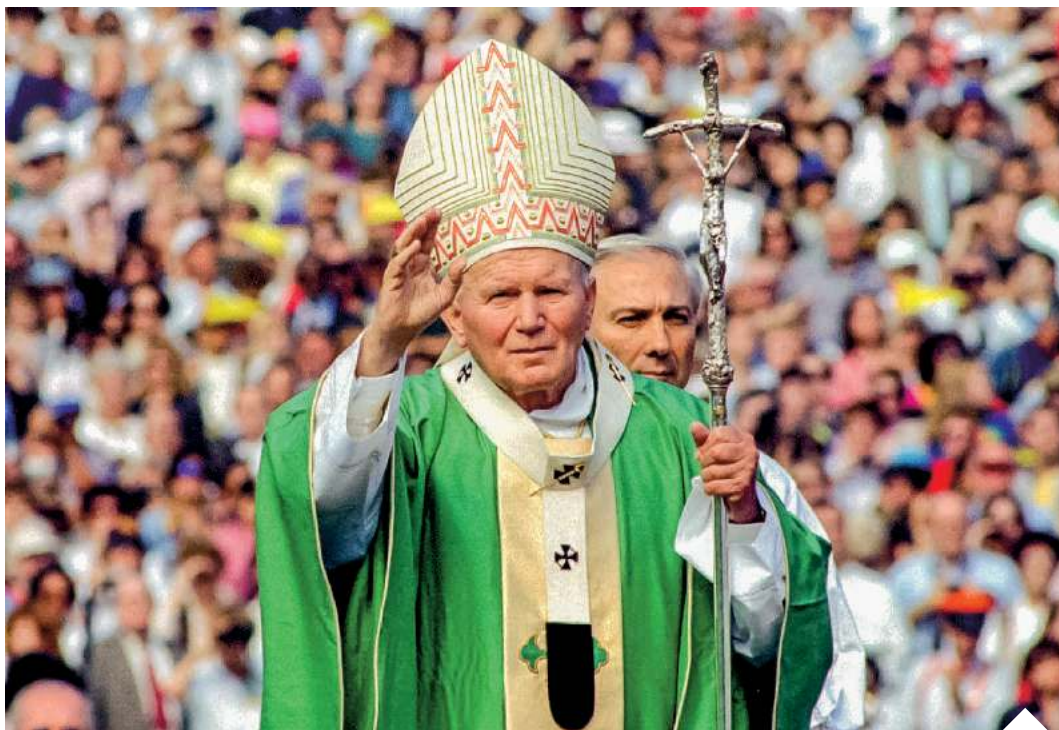
Zaśpiewają w hołdzie Janowi Pawłowi II

14 października w Polsce i na całym świecie będziemy obchodzili Dzień Papieski. Hasłem tegorocznego dnia będzie „Promieniowanie ojcostwa”. Zaplanowano liczne wydarzenia, wśród nich główny koncert galowy, który odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. 40. rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową uczczą też artyści w innych polskich miastach.

Anna Krajewska

Jak zapowiadają organizatorzy głównych obchodów Dnia Papieskiego, czyli Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, tegoroczne uroczystości będziemy przeżywać w radosnej atmosferze związanej również z 100. rocznicą odzyskania niepodległości. Przygotowano wiele wydarzeń, wśród nich czuwania, miasteczka rodzinne, biegi papieskie oraz koncerty. Główny koncert galowy odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Na scenie wystąpią m. in.: Krzysztof Cugowski, Marek Piekarczyk, Natalia Sikora, Krzysztof Antkowiak, Robert Gonera i Darek Malejonek. Wydarzenie będzie transmitowane przez TVP1 oraz TVP Polonia.

Również w niedzielę o godz. 20 w archikatedrze lubelskiej odbędzie się nadzwyczajny koncert wokalnoinstrumentalny dla uczczenia 40. rocznicy wyboru Jana Pawła II. Wystąpią: Ze-



Koncert papieski w Krakowie przypomni drogę Jana Pawła II na Stolicę Piotrową | fot. Luciano Mellace/Reuters

spół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia”, Lubelska Orkiestra Kameralna oraz soliści. W programie utwory Góreckiego, Kilara i Pendereckiego.

Rzeszowskie obchody Dnia Papieskiego rozpoczną się

w sobotę, a na niedzielę w parku papieskim zaplanowano m.in. spektakl o Janie Pawle II, album dla papieża, animację „Polska nasza ojczyzna” i koncert Niny Nowak oraz Zespołu Muzyków Polskiego Radia i Telewizji.

Mieszkańcom Trójmiasta polecamy Koncert Papieski pod kierownictwem artystycznym Marcina Pospieszalskiego „Dekalog – dziesięć prostych słów”, który odbędzie się, w sobotę 13 października o godz. 20.15 w ko-

ściele Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Gdyni. Artyści z całego świata wystąpią w kompozycjach m.in.: Michała Lorena, Paddy'ego Kelly'ego, Maleo czy Józefa Skrzeka.

We wtorek 16 października, dokładnie w dniu 40. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża odbędzie się koncert „Ojcie Świąty – dziękujemy!” na Rynku Głównym w Krakowie (początek o godz. 20.20). Koncert przypomni drogę Jana Pawła II na Stolicę Piotrową oraz cenny bagaż doświadczeń, który zabrał z Polski, zwłaszcza z Krakowa, aby zmieniać oblicze świata i Kościoła. Wystąpią: Alicja Węgorzewska-Wiskerd, Olga Szomańska, Kasia Moś, Natalia Niemen, Beata Bednarz, Magda Stęzkowska, Zakopower, Mateusz Ziółko, Mateo, Marek Torzewski, Halina Benedyk i Marco Antonelli, Sławomir Uniatowski oraz TGD. Przed koncertem o godz. 20 odbędzie się mapping 3D na Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, na który również serdecznie zapraszamy.

Stan wojenny przetestowano na południu Polski

FILM \ Utajnione działania władz PRL, nieznane dokumenty, zapomniane i przemilczane wydarzenia, które się składały na wielki ruch Solidarności w latach 80. – o prowizorycznym stanie wojennym w Częstochowie opowie film „Ikar – stan wyjątkowy”, który premierę będzie miał 14 października br. o godz. 17 w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie.

Dokument opiera się na serii wywiadów, relacji i świadectw założycieli, członków i współpracowników Solidarności częstochowskiej w latach 80. Wykorzystano niepublikowane dotąd nagrania z negocjacji w klubie Ikar, materiały archiwalne będące w dyspozycji Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Częstochowie, materiały ze źródeł prywatnych oraz zgromadzone w IPN. Film zrealizowało młode Stowarzyszenie Dumni z Polski.

– Celem stowarzyszenia jest nagrywanie materiałów o wielkich Polakach. Gdy zbieraliśmy informacje o częstochowskiej Solidarności, po tygodniach pracy zobaczyliśmy, że mamy do czynienia z wielką sprawą. Powstał pomysł zrealizowania filmu



– mówi „Codziennej” Maria Bareła, zastępca prezesa Stowarzyszenia Dumni z Polski. Film pokazuje utajnione działania władz PRL mające na celu zlikwidowanie oddziału Solidarności. Chodzi o wdrożenie stanu wyjątkowego.

10 listopada 1980 r. wojewo-
da częstochowski Mirosław

Wierzbicki wprowadził w mieście stan wyjątkowy. Była to wersja testowa stanu wojennego. W tamtym czasie lokalna Solidarność była na tyle silna, że obawiano się przewrotu politycznego nawet w całym regionie. Komuniści postanowili wykończyć patriotów. Rozpoczęły się tortury, szykany, szan-

**Film „Ikar – stan
wyjątkowy” pokazuje
utajnione działania
władz PRL mające
na celu zlikwidowanie
oddziału
Solidarności**

taże. Zabroniono działalności związkowi, na co Solidarność odpowiedziała regionalnym protestem w klubie Ikar. Wymusiła zmianę wojewody, prezydenta Częstochowy, ich zastępców oraz przewodniczących WRN i MRN.

– Większość Polaków nie słyszała o proteście w Ika-

rze, o stanie wyjątkowym w Częstochowie. Nawet mieszkańcy Częstochowy nie zdają sobie z tego sprawy. Mamy nadzieję, że film pokaże historię dla wielu nieznaną. Dlatego bardzo serdecznie zapraszamy na premierę dokumentu. Polacy powinni znać swoją historię i być z niej dumni – zaznaczyła Maria Bareła.

Premiera filmu odbędzie się 14 października 2018 r. o godz. 17 w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie. Wstęp wolny. Drugi pokaz planowany jest na listopad 2018 r. Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje.

Maria Sokołowska



fot. mat. pras./d

„WIEK ADALINE” \ Adaline ulega wypadkowi, na skutek którego przestaje się starzeć. Kobieta musi ukrywać ten sekret. Nieustannie opuszcza najbliższe osoby, które się starzeją. Jej samotna podróż przez życie trwa niemal cały XX w.

SOBOTA \ 13.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (6) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Tajemnice ludzkiego ciała 10:55 Korona królów - taka historia... 11:25 Korona królów (105) - serial 11:55 Korona królów (106) - serial 12:25 Korona królów (107) - serial	06:30 Audycje komitetów wyborczych 07:00 M jak miłość (1387) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:10 To je Borowicz. Podróż ze smakiem - mag. 11:40 Nie wiercie bliźniaczkom - komedia, USA 1998 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Audycje komitetów wyborczych 15:25 Rodzinka.pl (244) - serial 16:00 Gala wręczenia nagród Totus Tuus 2018 17:05 O mnie się nie martw 9 (5) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” Lajk! 19:35 The Voice of Poland 9. 20:05 Bitwa (11) - widowisko 22:15 Sierocki na sobotę (3) - pr. rozryw. 23:30 Gość - thriller, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Adam Wingard, wyk. Dan Stevens, Maika Monroe. Zwolniony ze służby żołnierz zaprzysięga się z rodziną kolegi, który zginął na misji. Po tym, jak zostaje przyjęty do ich domu, w okolicy mają miejsce serie niewyjaśnionych morderstw. 01:20 Uwikłanie - film kryminalny, Polska 2011	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2758) - serial 11:25 Na Wspólnej (2759) - serial 11:50 Na Wspólnej (2760) - serial 12:25 Na Wspólnej (2761) - serial 12:50 MasterChef (5) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (6) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (5) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (6) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (6) - pr. rozryw. 21:45 Wiek Adaline - dramat obyczajowy, Kanada/USA 2015. Historia urodzonej na początku XX wieku młodej kobiety, która wskutek wypadku przestaje się starzeć. Gdy poznaje mężczyznę, zaczyna rozważać wyjawienie sekretu swojej nieśmiertelności. 00:05 I stanie się koniec - horror, USA 1999, reż. Peter Hyams, wyk. Arnold Schwarzenegger, Gabriel Byrne, Kevin Pollak. Były policjant, Jericho Cane, ochrania młodą kobietę przed Szatanem, który przybył na ziemię i chce, by urodziła ona Antychrysta. 02:50 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (112) - reality show 11:45 Śpiewajmy razem. All Together Now (6) - pr. rozryw. 13:15 World of Dance - Polska (5) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (5) - reality show 15:45 Kabaret na żywo według Paraniernormalnych 17:45 Chłopaki do wzięcia (109) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (110) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (289) - serial 20:05 Madagaskar 2 - film animowany, USA 2008. Czwórka przyjaciół próbuje wrócić do Nowego Jorku. Gdy ich samolot ulega awarii i rozbija się na terenie Afryki, Alex poznaje swoich rodziców. 22:05 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (6) - pr. rozryw. 00:05 Za linią wroga 4 - film sensacyjny, USA 2014. Oddział U.S. Navy SEALs ma za zadanie zlokalizować tajną operację wydobycia i zapobiec sprzedaży wzbogaconego uranu siatce międzynarodowych terrorystów. 02:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Zdrowie na śniadanie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwarty tekst 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Alfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Koronacja obrazu Matki Bożej Zwycięskiej Królowej Polski w Bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Ziemia Obiecana 14:55 Fatima - znak nadziei 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święta Cecylia 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury 23:50 Lusaka Bauleni
PO POŁUDNIU	13:00 Korona królów (108) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Spis treści 14:50 Ojciec Mateusz (250) - serial 15:45 Rolnik szuka żony 5 (5) - pr. rozryw. 16:40 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (6) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (33) - serial 21:30 100#Wolność - koncert 23:00 4 Blocks (6) - serial 00:05 Invictus: Niepokonany - dramat biograf., USA 2009. Prezydent RPA Nelson Mandela łączy siły z kapitanem narodowej drużyny rugby w celu zjednoczenia kraju podczas nadchodzących mistrzostw świata. 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 14.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Cioteczka Hania - film dokumentalny, Polska 2018 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:00 Msza święta kanonizacyjna bł. papieża Pawła VI 12:45 Sekrety mnichów: Acedia - czyli duchowe znużenie 13:10 BBC w Jedyńce: Najmłodszy wśród zwierząt: Mieszkańcy wód 14:10 Sonda 2 14:35 Spis treści 14:45 Big Music Quiz - teleturniej 15:50 Dziewczyny ze Lwowa (33) - serial 16:40 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Promieniowanie ojcostwa - koncert z okazji 18. Dnia Papieskiego 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 19:45 Drogi wolności (7) - serial 20:35 Piłka nożna: Liga Narodów, mecz: Polska-Włochy 22:55 Młoda Wiktoria - dramat historyczny, Wielka Brytania/USA 2009. Wiktoria zostaje królową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii. Dziewczyna, wierząc, że teraz może zdobyć wszystko, postanawia wyjść za księcia Alberta. 00:50 Strzeż się tych zdjęć - thriller, USA 2015 02:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1918) - serial 06:30 Audycje komitetów wyborczych 07:00 M jak miłość (1388) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Rodzinne oglądanie: Świt ludzkości 11:40 Gwiazdy w południe: Elektryczny jeździec - komedio-dramat, USA 1979 13:40 Bake off - Ale przepis 4 (6) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Audycje komitetów wyborczych 15:30 Bake Off Junior (6) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. 18:00 Bitwa (11) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (715) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (5) - reality show 20:05 Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012 22:05 Choccolat - dramat biograficzny, Francja 2016, reż. Roschdy Zem, wyk. Omar Sy, James Thiérrée 00:15 Dwa dni, jedna noc - dramat obyczajowy, Belgia /Francja/Włochy 2014, reż. Jean-Pierre Dardenne, wyk. Marion Cotillard, Fabrizio Rongione 02:00 Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (6) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:25 Diagnosta (6) - serial 13:30 Mam talent! - pr. rozryw. 15:05 Top Model (6) - reality show 16:05 Kot w butach - film animowany, USA 2011 18:00 Domowe rewolucje (2) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (6) - pr. rozryw. 21:30 Pułapka (6) - serial 22:30 World War Z - horror SF, Malta/USA 2013, reż. Marc Forster. Zabójczy wirus, który rozprzestrzenił się poprzez ugrzyżenie, przemienia zdrowych ludzi w zombie. Pochodzenie wirusa jest nieznane, a liczba zainfekowanych rośnie z dnia na dzień. Były pracownik ONZ Gerry Lane, stara się znaleźć sposób na powstrzymanie pandemii. 00:55 Szybcy i wściekły 5 - film sensacyjny, USA 2011. Grupa kierowców naraża się niebezpiecznemu gangsterowi, organizując ryzykowny napad i musi wymknąć się ścigającym ich nieustępliwemu agentowi. 03:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Scooby-Doo: Światowe igrzyska - film animowany, USA 2012 09:30 Madagwiazdka - film animowany, USA 2009 10:00 Lilo i Stich 2: Mały feler 11:30 Dziennik cwaniaczka 2 - komedia, USA 2011, reż. David Bowers. Greg Heffley rozpoczyna naukę w siódmej klasie. Nielubiany wcześniej brat Rodrick staje się jego przyjacielem. Mimo to Greg będzie musiał poradzić sobie z nowymi problemami w szkole. 13:40 Madagaskar 2 - film animowany, USA 2008 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (6) - pr. rozryw. 17:45 Nasz nowy dom (124) - reality show 18:45 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (34) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paraniernormalnych - pr. rozryw. 23:05 Ślad (7) - serial 00:05 Ślad (8) - serial 01:05 Szklana pułapka 4.0 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2007, reż. Len Wiseman, wyk. Bruce Willis, Timothy Olyphant	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7X24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:05 Agro info 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:15 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Alfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Młoda Marty Robin 10:00 Przypowieści Jezusa 10:15 Święty Franciszek i brat Leon 11:00 Nadanie tytułu Bazyliki Mniejszej kościołowi pw. św. Rocha w Białymstoku 13:00 Wieś - to też Polska 14:00 Msza święta kanonizacyjna z Watykanu 15:40 Gospodarcze filary niepodległości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:25 Święty na każdy dzień 22:30 100 cudownych miejsc na świecie 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my 23:30 Ks. Bronisław Markiewicz 23:50 Lusaka City of Hope 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



INICJATYWA \ Historia na szynach

Rusza Pociąg do Niepodległości

W sobotę 13 października z Wolsztyna do Poznania wyruszy „Wielkopolski Pociąg do Niepodległości”. Ten historyczny skład tworzy lokomotywa z pięcioma wagonami osobowymi, dwoma platformami i jednym wagonem towarowym krytym. 25-osobową wojskową załogę pociągu stanowią członkowie Stowarzyszenia Miłośników Historii Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym oraz zapalęcy z Pracowni Renowacji Zabytków Techniki Militarnej w Wolsztynie.

Jarosław Wróblewski

Wśród wielu inicjatyw mających na celu uczczenie 100-lecia odzyskania niepodległości jest też „Wielkopolski Pociąg do Niepodległości”. To projekt patriotyczno-edukacyjny przypominający i promujący m.in. 100. rocznicę wybuchu zwycięskiego powstania wielkopolskiego. Wolsztyński komitet honorowy wraz z komitetem organizacyjnym obchodów zaplanowały i realizują wiele działań, aby godnie oddać hołd powstańcom wielkopolskim. Są murale o tematyce powstańczej, odnowione groby powstańców czy gotowe do druku publikacje, biogramy, książki i ścieżki dydaktyczne.

W sobotę z Wolsztyna do Poznania ruszy „Wielko-

polski Pociąg do Niepodległości”. – Przejazd pociągu ma przede wszystkim cel patriotyczny i edukacyjny. Będziemy prezentowali umundurowanie, wyposażenie i broń powstańców z pierwszego okresu walk, a także Armii Wielkopolskiej umundurowanej według rozkazu Naczelnego Dowództwa z 21 stycznia 1919 r. W wagonach znajdzie się lazaret polowy Armii Wielkopolskiej z oryginalnym wyposażeniem z tego okresu. Lekarze i siostry z PCK będą prezentowali jego wyposażenie oraz działanie. Dzięki współpracy z Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu i życzliwości jego pracowników będzie można zobaczyć unikatową replikę samochodu pancernego „Poznańczyk”, tego samego, który prezentował się na defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego

w Warszawie, gdzie wzbudził w tym roku ogromne zainteresowanie. W pociągu znajdą się także takie perełki, jak armata Schneider i armata wz. 1902, tzw. prawosławna. Z broni zespołowej zobaczymy ciężkie karabiny maszynowe MG 08/15, MG 08 i Maxim 1910. Całość uzupełni kuchnia polowa z 1917 r. Krótko mówiąc, żywa lekcja historii przyjedzie do Państwa po szynach – mówi Maciej Myczka, jeden z organizatorów projektu, prezes Stowarzyszenia Miłośników Historii Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym.

Historyczny pociąg wyruszy z Wolsztyna o godz. 7. Na stacjach pasjonaci będą opowiadali o losach powstania wielkopolskiego w danym mieście i jego okolicach. Barwną historyczną opowieść zaprezentuje Piotr „Kruszyna”

Kaźmierczak. Ważną częścią pokazu będzie prezentacja sztandarów powstańców wielkopolskich z Wolsztyna, z Kaszczoru, z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Perkowa i innych.

– Nie siedźcie w domu. To naprawdę wspaniały sposób na pogłębienie wiedzy o powstaniu wielkopolskim, o naszych ojcach i dziadkach. Przecież w Wielkopolsce prawie w każdej rodzinie były osoby związane bezpośrednio z powstaniem. To dobry moment, aby poszperać w domowych archiwach i porozmawiać o tych czasach w domu, w szkole i na uczelni. Jeśli wzbudziłem państwa zainteresowanie, to serdecznie zapraszam na spotkanie na jednej ze stacji naszego pociągu – zaprasza Maciej Myczka. „Wielkopolski Pociąg do Niepodległości” zatrzyma

się w sobotę na następujących stacjach: Stęszew godz. 8.29–9.19, Poznań godz. 9.51–12.00, Grodzisk Wielkopolski godz. 13.07–15.03, Rakoniewice godz. 15.22–16.02, Rostarszewo godz. 16.08–16.38, Wolsztyn godz. 16.52–18.00.

Pociągami będą jechali uczniowie wolsztyńskich i grodziskich szkół, kibice z Wiary Lecha, członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 i samorządowcy. Jednak najważniejsze jest to, że będzie także miejsce dla Ciebie!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FELIETON KIBICA \ Międzynarodówka trwa dzielnie w oparach absurdu

Atakują, nie bacząc na śmieszność

Realizacja przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku pod kierownictwem dr. Karola Nawrockiego programu promocji polskiego doświadczenia w okresie ostatniej okupacji i po jej zakończeniu wyraźnie drażni międzynarodówkę. W tym tygodniu mogliśmy obserwować kolejną odsłonę bezpardonowej walki z istotnymi zmianami, jakie dokonują się w tej placówce.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W Sądzie Okręgowym w Gdańsku odbyła się rozprawa z prywatnego pozwu Pawła Machcewicza, Piotra Majewskiego, Janusza Marszałca i Rafała Wnuka przeciwko Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Panowie historycy domagają się m.in. usunięcia wprowadzonych w 2017 r. zmian na wystawie głównej.

Jakich? Choćby ekspozycji dotyczącej rodziny Ulmów i nowych treści na temat Polaków ratujących Żydów w czasie niemieckiej okupacji czy polskiej flagi uratowanej przed Sowietami w podczas rosyjskiej okupacji Lwowa. Tę ostatnią chcieliby zastąpić na powrót uprzednio prezentowanym w tym miejscu eksponatem w postaci propagandowej makatki ukazującej wkroczenie Armii Czerwonej na teren II Rzeczypospolitej. Tymczasem ta makatka jako depozyt terminowy została zwrócona właścicielowi i nie ma ani faktycznej, ani praw-

nej możliwości jej ponownego wyeksponowania.

Członkowie poprzedniego kierownictwa MIIŚW żądają także usunięcia z wystawy informacji o sowieckim ludobójstwie na Polakach przeprowadzonym w ramach tzw. operacji polskiej NKWD w latach 1937–1938 czy zlikwidowania wszystkich treści poświęconych św. o. Maksymilianowi Kolbemu w sekcji dotyczącej niemieckich obozów śmierci. Nie podoba się im też ekspozycja postaci rtm. Witolda Pileckiego, którego nowe przedstawienie na wystawie powodowie uznają za „poważną ingerencję w ich twórczy wybór i układ treści opracowany dla tej części wystawy”.

To jeszcze nie koniec. Historycy chcieliby usunięcia z wystawy stałej takich postaci, jak: mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, Marian Rejewski, kpt. Antoni Kasztelan, Irena Sendlerowa i powstańcy warszawscy zaprzysięgani przez księdza w czasie mszy św. Celowo przytaczam w tym miejscu wydobyte z kilkunastu stron dokumentacji sądowej najważniejsze punkty sporu, które w oświadczeniu muzeum wyłuszczył jego rzecznik Aleksander Masłowski. Niech każdy zobaczy, o co toczy się spór.

W tym czasie muzeum zaatakował też „Tygodnik Powszechny”, który już dawno powinien odkryć karty i zmienić winietę na „cotygodniowy dodatek do „Gazety Wyborczej”.

Wyborczej”. Za co zaatakował? Za ogólnopolski II Kongres św. Ojca Pio, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Gdańsku m.in. w gmachu

**\\ Muzeum II Wojny Światowej zaatakował też „Tygodnik Powszechny”, który już dawno powinien odkryć karty i zmienić winietę na „cotygodniowy dodatek do „Gazety Wyborczej”. Za co zaatakował? Za ogólnopolski II Kongres św. Ojca Pio. **

Muzeum II Wojny Światowej – tu gościły panele dyskusyjne o tematyce historycznej. Było to bardzo dobrze przygotowane wydarzenie i z mocnym przekazem.

Tymczasem jednej z dziennikarek tygodnika bardzo przeszkadza: „dostosowa-

wywanie wystawy głównej do polityki historycznej rządu”, odzież patriotyczna marki Red is Bad w muzealnym sklepiu czy zapraszani przez muzeum na wykłady goście, m.in. Leszek Żebrowski. Nie spodobał jej się także udział w kongresie urzędników i członków zarządów państwowych spółek: Jarosława Sellina, Adama Hlebowicza, Wiesława Włodka i Grzegorza Ksepki. O zgrozo, w wydarzeniu brała udział słynąca z kontrowersyjnych wypowiedzi dr Ewa Kurek.

Całość słownych wygibaszów na temat organizacji przez państwową instytucję wydarzenia de facto religijnego i udziału w nim przedstawicieli urzędów spuentowano w typowy dla „Tygodnika Powszechnego” sposób: „Oczywiście, obecna władza nie jest pierwszą, która zaciera granice między tym, co świeckie, a tym, co religijne. Robi to jednak z gorliwością, doprowadzając do sytuacji, które narażają na śmieszność i państwo, i Kościół”. Trudno w tym miejscu cokolwiek komentować. Zwłaszcza o śmieszności rzeczony tytuł prasowy, któremu przeszkadza wszystko, co w Kościele jest jeszcze normalne, raczej nie powinien się wypowiadać.

Międzynarodówka trwa więc dzielnie w oparach absurdu i aż ciśnie się w tych dniach na usta hasło z IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR: „Socjalizm będziemy bronić jak niepodległości”.

KRZYŻÓWKA

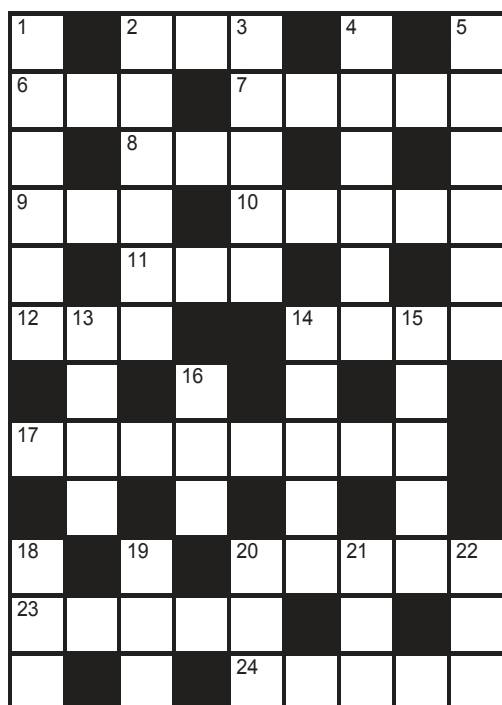
POZIOMO

- 2) freudowska jaźń
- 6) wędruje w taborze
- 7) dwie to tor
- 8) Cembrzyńska, aktorka
- 9) uszczelnia okno
- 10) rzymska Artemida
- 11) żona Adama
- 12) rzeczne zagrożenie
- 14) porcja kurczaka
- 17) co roku w Opolu
- 20) kwas plus alkohol
- 23) celtycki kapłan
- 24) w nim lew i lewkonia

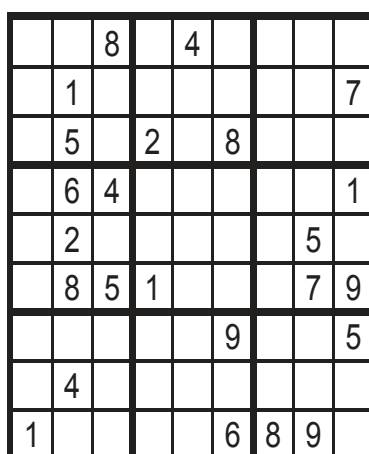
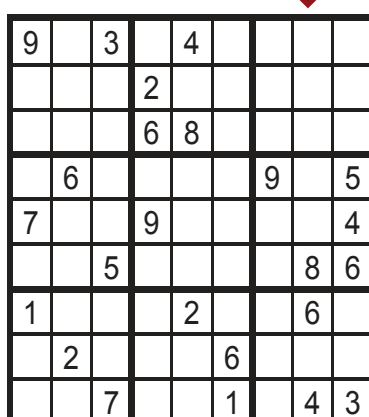
PIONOWO

- 1) miasto z Wawelem
- 2) element tranzystora
- 3) wiosłująca załoga
- 4) podróż, wycieczka
- 5) atrybut Churchilla
- 13) myśl przewodnia
- 14) gagatek, psotnik
- 15) naturalna ochrona róży
- 16) baskijscy terroryści

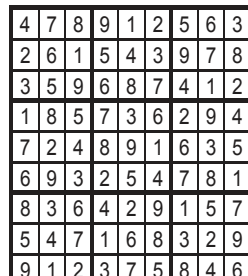
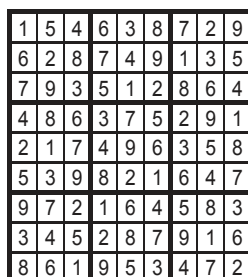
- 18) do radości lub młodości
- 19) ciąg w kominie
- 20) dawna nazwa Tokio
- 21) przodek krowy
- 22) familia, rodzina



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczak, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Prezydent dla Wrocławia

Miroslawa

Stachowia
Różecka

ZDROWIE PROGRAM DLA MIESZKAŃCÓW WROCŁAWIA

Po pierwsze: opieka dla seniorów

Minister Łukasz Szumowski poparł program zdrowotny proponowany przez Miroslawę Stachowiak-Różecką | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Minister zdrowia Łukasz Szumowski wraz z kandydatką na prezydenta Wrocławia Miroslawą Stachowiak-Różecką omówili cele zdrowotne dla mieszkańców Wrocławia. Minister poparł najważniejsze punkty programu kandydatki – możliwość opłacania miejsc w zakładach opiekuńczo-leczniczych i uruchomienie centrum leczenia endometriozy i niepłodności na oddziale ginekologii onkologicznej w 4 Wojskowym Szpitalu Klinicznym

Minister Łukasz Szumowski ocenił, że wsparcie zakładów opiekuńczo-leczniczych przez samorząd jest niezwykle ważne. Pozytywnie odniósł się też do postulatu leczenia bezpłodności we Wrocławiu, będącego częścią programu wyborczego Miroslawy Stachowiak-Różeckiej. Kandydatka na stanowisko prezydenta Wrocławia, posłanka Prawa i Sprawiedliwości Miroslawa Stachowiak-Różecka przypomniała dwa podstawowe punkty programu zdrowotnego, które prezentuje w swojej kampanii wyborczej.

– W poprawie opieki medycznej w mieście szczególnie ważne są dla mnie dwie sprawy. Pierwsza to możliwość finansowania pobytu w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Druga – uruchomienie centrum leczenia endometriozy i niepłodności na oddziale ginekologii onkologicznej w 4 Wojskowym Szpitalu Klinicznym, który dysponuje odpowiednim sprzętem i świetną ka-

drą medyczną – powiedziała Stachowiak-Różecka.

Minister Szumowski uznał te dwa pomysły za niezwykle cenne i podkreślił, że oba zagadnienia łączy problem związany z demografią, czyli starzeniem się społeczeństwa i koniecznością zwiększenia przyrostu naturalnego. – Osób starszych, którym będziemy musieli pomagać, będzie coraz więcej i opieka w zakładach opiekuńczo-leczniczych będzie coraz potrzebniejsza. W jej przypadku kluczowa jest współpraca Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia z władzami miast – mówił Szumowski.

Wyjaśnił, że obecnie pobyt w zakładach opiekuńczo-leczniczych jest finansowany z NFZ, ale jeśli ktoś nie ma renty czy emerytury, to usługi dla takiego pacjenta nie mogą zostać w pełni sfinansowane.

– Istnieje jednak możliwość, by nawiązać współpracę między miastem, NFZ a placówką ZOL, po to by ci pacjenci mieli finansowanie również z pieniędzy sa-

morządowych. Tę kwestię trzeba uregulować, a pomysł wzmocnienia zakładów opiekuńczo-leczniczych w mieście jest strzałem w dziesiątkę – ocenił szef resortu zdrowia.

Dodał, że podpisuje się też pod pomysłem leczenia niepłodności i endometriozy w nowoczesnym ośrodku 4 Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Obiecał wszelkie możliwe wsparcie dla tego projektu. Szef resortu zdrowia zapowiedział też utworzenie w Kłodzku nowego punktu Narodowego Funduszu Zdrowia, który ma ułatwić obsługę mieszkańców Kotliny Kłodzkiej. – Ludzie muszą jechać po 120 km w obie strony, aby załatwić EKUZ. To jest chore. W najbliższym z możliwych terminów otworzymy w Kłodzku punkt NFZ – stwierdził minister zdrowia. – We Wrocławiu musi zostać przywrócona odpowiedzialność za zdrowie. Deklaruję, że po wyborach, czy to jako prezydent, czy jako poseł, będę się w te sprawy mocno angażowała – stwierdziła Miroslawa Stachowiak-Różecka.

Minister zaznaczył także, że w wielu sprawach jego kompetencje się kończą i w związku z tym konieczne jest silne zaangażowanie samorządu w sprawy zdrowia mieszkańców.

(pap, jw)

EDUKACJA

Medale dla nauczycieli

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk wręczy zasłużonym nauczycielom z Dolnego Śląska odznaczenia państwowe: Krzyże Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę, odznaczenia resortowe: Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz Nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Nagrody Dolnośląskiego Kuratora Oświaty. 16 i 18 października uroczystości, podczas których odnależeni zostaną nauczyciele z terenu dawnego województwa wrocławskiego, odbędą się we

Wrocławiu w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego przy pl. Uniwersyteckim 1 (od godz. 10). Nauczyciele z dawnego województwa legnickiego otrzymają odznaczenia 17 października w Legnickim Centrum Kultury (od godz. 11). 19 października w Teatrze Zdrojowym im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju uroczystości z udziałem dolnośląskiego kuratora oświaty i nauczycieli z dawnego województwa wałbrzyskiego rozpoczną się o godz. 11. W piątek odznaczenia otrzymali już nauczyciele z dawnego województwa jeleniogórskiego.

(dw)

JUBILEUSZ

Pamiętajmy o Pięciu Prawdach Polaków

W niedzielę w kościele pw. Chrystusa Króla (osiedle Szczepin) o godz. 16 rozpocznie się okolicznościowy koncert dedykowany Polakom spod Znak Rodła, zorganizowany z okazji jubileuszu. W tym roku minęło 80 lat od ogłoszenia na kongresie berlińskim Pięciu Prawd Polaków: „Jesteśmy Polakami! Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Polak Polakowi bratem! Co dzień Polak Narodowi służy! Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle!”.

Organizatorami są Rodzina Rodła – Wrocław oraz Stowarzyszenie Oświaty i Wychowania we Wrocławiu. Podczas koncertu otwartego dla wszystkich wystąpi Chór Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu pod dyktando Macieja Wojciechowskiego. Potem na godz. 17 zaplanowano część plenerową imprezy. Zostanie wtedy wypuszczonych w niebo 80 białoczerwonych balonów z Prawdami Polaków, a z 80 zniczy powstanie Znak Rodła. Będzie też można skorzystać ze specjalnie przygotowanej fotobudki.

(dw)



MAJĄ POPARCIE WICEPREMIERA

WROCŁAW \ Wicepremier Jarosław Gowin udzielił poparcia kandydatom Porozumienia z list Zjednoczonej Prawicy do rady miejskiej i sejmiku. Kandydują m.in. Władysława Głowacz – naczelnia pielęgniarka w Dolnośląskim Centrum Onkologii – i Artur Muzyka oraz Sergiusz Kmiecik. Zdaniem Gowina w samorządach mniejsze znaczenie mają legitymacje partyjne i trzeba postawić na ludzi, którzy konkretnie działają.

fol. mat. pras./d

EDUKACJA

Nowy historyczny portal edukacyjny

Fundacja Centrum Solidarności oraz Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” uruchomiły projekt „Dolnośląska teka edukacyjna”. Jest to interaktywna strona internetowa, na której znajduje się wiele propozycji edukacyjnych wykorzystujących różne środki przekazu historycznego.

Janusz Wolniak

Materiał podzielono na trzy okresy historii Polski. Jest on skierowany do nauczycieli historii oraz młodzieży z całej Polski. Intencją twórców jest udostępnianie jak najszerzej grupie odbiorców materialnych zasobów dziedzictwa kulturowego, zebranych tematycznie na stronie www.tekadolnoslaska.pl. I co najważniejsze, korzystanie z materiałów z portalu odbywa się na zasadzie no commons, czyli nie ma żadnych ograniczeń.

Z wielką dumą ogłoszono otwarcie nowej strony eduka-

cyjnej, która stanowi bazę propozycji edukacyjnych dotyczących najnowszej historii Polski. – Materiał skierowany jest do nauczycieli oraz młodzieży. Wśród propozycji znalazły się m.in. scenariusze lekcji, gry edukacyjne, plany wycieczek oraz słownik pojęć – promował portal Marek Mutor, dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”

O tym, że historia najnowsza nie jest nudna, świadczą od pięciu lat uczniowie biorący udział w Olimpiadzie Solidarności. Z Dolnego Śląska co roku uczestniczy ok. 50 szkół. W Centrum Historii Zajezdnia Danuta Kobzdej, prezes zarządu Fundacji Centrum Solidarności,



i Marek Mutor przedstawili dotychczasowe działania swoich instytucji i zapowiedzieli kolejne edukacyjne przedsięwzięcia.

Dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” CHZ Zajezdnia mówił, że działania edukacyjne w jego instytucji są prowadzone od początku jej istnienia. Najnowsze z nich to: 100 stuleci na 100-lecie niepodle-

głości, „Gra na kartki”, świadectwa historyczne, ścieżki zwiedzania śladami wrocławskich bohaterów. A na co dzień odbywają się tu też lekcje historii, konkursy czy gry edukacyjne. Każdy może znaleźć odpowiednią ofertę dla siebie.

Jak twierdzi Danuta Kobzdej, uczniowie z Dolnego Śląska zaliczają się do najaktyw-

MEDYCINA

Biobanki to przyszłość

Biobankowanie jest niezwykle istotne dla rozwoju medycyny, w tym rozwoju terapii chorób cywilizacyjnych, m.in. leczenia nowotworów – powiedział wicepremier Jarosław Gowin podczas II Naukowo-Szkoleniowej Konferencji Biobanków Polskich we Wrocławiu. – Rozwój rzetelnego biobankowania powinien być kierunkiem wspieranym przez świadomą i odpowiedzialną wobec społeczeństwa administrację publiczną – podkreślił.

Wicepremier oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin zaznaczył podczas swojego wystąpienia na II Naukowo-Szkoleniowej Konferencji Biobanków Polskich, która miała miejsce w PORT – Polskim Ośrodku Rozwoju Technologii – że biobanki oraz współpracujące z nimi sektory nauki i przedsiębiorstwa to nowe odkrycia, nowe leki, nowe testy diagnostyczne i nowe miejsca pracy dla polskich naukowców.

– Gdy patrzę na tę salę, widzę, że również nowi ludzie. To jest bardzo знаmienne, jaka jest średnia wieku. To też coś mówi o nowoczesności i młodości w biobankowaniu. Z tych powodów Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego od wielu lat wspiera rozwój tej specjalizacji. Zwłaszcza przez umożliwienie polskim biobankom włączania się w europejską infrastrukturę badawczą – tłumaczył minister.

Szef resortu nauki i szkolnictwa wyższego powiedział również, że udział polskich biobanków w tej



Wicepremier Jarosław Gowin podczas II Naukowo-Szkoleniowej Konferencji Biobanków Polskich we Wrocławiu
| fot. Maciej Kulczyński/PAP

strukturze daje im dostęp do najlepszych praktyk, a również możliwość realizacji ambitnych projektów badawczych.

– To także wiarygodność wynikająca z możliwości pracy w międzynarodowym środowisku. A ten element jest szczególnie istotny z punktu widzenia

rozwoju polskiego przemysłu biotechnologicznego i farmaceutycznego. Biotechnologia medyczna jest wskazana jako jeden z obszarów strategicznie ważnych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju – podkreślił Jarosław Gowin i dodał, że bez rozwoju polskich biobanków nie będzie możliwy dalszy rozwój biotechnologii medycznej.

– Dlatego podjęliśmy decyzję o zainwestowaniu kilkudziesięciu milionów złotych w rozwój polskiej sieci biobanków. Sądzę, że są to pieniądze dobrze zainwestowane. Projekt rozpoczął się wokół kilku jednostek, które potrafiły nas przekonać, że istnieje w naszym kraju potencjał do stworzenia systemu. Dziś w skład sieci wchodzi 40 jednostek. Liczę, że dzięki dofinansowaniu liczba ta zostanie przynajmniej podwojona – powiedział minister i zadeklarował dalsze wsparcie dla polskiej sieci biobanków i dla rozwoju biotechnologii w Polsce.

– Już wkrótce do Sejmu trafi ustawa o Funduszu Nauki Polskiej, w której ramach na badania biotechnologiczne przeznaczymy pół miliarda złotych. To jest zresztą pierwsza transza, bo te pieniądze muszą zacząć pracować – mówił Gowin. Dodał, że minister zdrowia Łukasz Szumowski planuje powołanie agencji badań medycznych (projekt jest już w fazie ostatnich konsultacji wewnętrznych).

– Pamiętajmy, że biobankowanie to nasza przyszłość. Dlatego musimy się zajmować tą dziedziną odpowiedzialnie i rzetelnie – podkreślił wicepremier.

(dw. PAP)



CZYSTE POWIETRZE DLA WROCŁAWIAN

ŚRODOWISKO \ 15 października o godz. 18 we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy ul. Wystawowej 1 pracownicy WFOŚiGW poinformują mieszkańców, jak otrzymać dofinansowanie wymiany pieca i ogrzewania domu w ramach programu Czyste Powietrze.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



MORDERCA W ARESZCIE

ZBRODNIA \ Tymczasowo aresztowano Artura K., który został oskarżony o gwałt i zabójstwo swojej byłej partnerki. Prokuratura Rejonowa w Lubaniu zarzuciła mu działanie ze szczególnym okrucieństwem. Mężczyźnie, który przyznał się do winy, grozi dożywocie.

fot. Pixabay/d



Marek Mutor, dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, i Danuta Kobzdej, prezes zarządu Fundacji Centrum Solidarności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

niejszych w kraju. Zachęca też nauczycieli do brania udziału w specjalnych szkoleniach. Tygodniowe warsztaty dla pasjonatów historii odbywają się na początku wakacji. Może w nich wziąć udział 20 osób.

– Podczas tych warsztatów nauczyciele uczą się posługiwać multimediami, mają

zajęcia z historii, literatury, psychologii, autoprezentacji, dykcji i spotykają się ze świadkami historii. Dowiadują się o istocie państwa totalitarnego, życiu codziennym w PRL, oporze antykomunistycznym, roli Kościoła katolickiego czy kulturze niezależnej – wyjaśnia prezes fundacji Danuta Kobzdej.

WROCŁAW

Nowe źródło ciepła na Zawidawiu



fot. mat. pras./d

Mieszkańcy wrocławskiego osiedla Zawidawie jeszcze w tym roku będą mieli dostęp do nowej sieci ciepłowniczej. Za jej rozbudowę odpowiada Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja, należący do PGE Energia Ciepła.

To lokalny producent ciepła i energii elektrycznej, który przez trzy elektrociepłownie (EC Wrocław, EC Czechnica, EC Zawidawie) zasila 60 proc. wrocławskich gospodarstw domowych. A jak informuje Maria Niewierko, rzeczniczka prasowa

PGE Energia Ciepła SA, budowa nowej sieci ciepłowniczej o długości ok. 8 km na wrocławskim Zawidawiu zwiększy trzykrotnie zasięg na tym osiedlu oraz da możliwość podłączenia się do sieci tamtejszym mieszkańcom oraz podmiotom użyteczności publicznej. Rozpoczęto już pierwszy etap budowy, który obejmuje fragment od ul. Bierutowskiej 63 do ul. Dobroszyckiej. Tam ciepła woda wyprodukowana w elektrociepłowni EC Zawidawie zasilanej gazem popłynie do centralnego ogrzewania i co-

dziennego użytku. Rozbudowa sieci będzie kontynuowana także w następnych dwóch latach i obejmie odcinki od ul. Stoczniowej do ul. Zatorskiej.

Koszt inwestycji, która będzie finansowana m.in. przy wsparciu z Funduszy Europejskich, z Programu „Infrastruktura i Środowisko 2014–2020”, na bazie umowy podpisanej w grudniu 2017 r. z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest szacowany na ponad 11 mln zł.

– Stawiamy na rozwój każdego z naszych trzech zakładów produkcyjnych. Całkowite nakłady, jakie planujemy w najbliższym czasie przeznaczyć na rozbudowę sieci ciepłowniczej we Wrocławiu i gminie Siechnice, wyniosą ok. 16 mln zł. Skorzystają na tym przede wszystkim mieszkańcy wrocławskiej aglomeracji, którzy dzięki naszym inwestycjom będą oddychali czystszy powietrzem – mówi Piotr Frąszczak, prezes zarządu Kogeneracji.

Jak tłumaczy Maria Niewierko, projekt rozbudowy sieci na Zawidawiu spotkał się już z dużą przychylnością mieszkańców, którzy do tej pory korzystali z przydomowych instalacji grzewczych.

..... (dw)

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA POETYCKA

„Osiecka po męsku”



fot. mat. pras./d

Koncert Marcina Januszkiewicza, aktora, wokalisty, autora tekstów piosenek i kompozytora, podczas którego zaprezentuje materiał ze swojej płyty „Osiecka po męsku”. Januszkiewicz wygrał 38. Przegląd Piosenki Aktorskiej za wykonanie piosenki ze słowami Agnieszki Osieckiej „Nim wstanie dzień” do muzyki Krzysztofa Komedy oraz za interpretację „Pieśni Legionów Polskich”. Na wrocławskim koncercie wystąpi razem z zespołem w składzie: Jacek Kita (instrumenty klawiszowe), Łukasz Czekala (skrzypce elektryczne) oraz Bartek Alber (gitara). Koncertowa płyta „Osiecka po męsku” wypełniona jest odważnymi, choć dalekimi od estetyki szoku wersjami

wielkich przebojów z tekstami Osieckiej: „Nim wstanie dzień”, „Kołysanka dla okruszka”, „A ja wolę moją mamę”. Na płycie znalazły się także piosenki mniej znane jak „Części zamienne”, „Cyrk nocą”, „Na kulawej naszej barce” czy „Diabły w deszczu”. Jak możemy przeczytać w opisie koncertu, płyta „Osiecka po męsku” to dzieło odległe od szkolnej poprawności, muzycznie nowoczesne i przebojowe, a lirycznie – dokładnie takie jak trzeba, by wzruszać, śmieszyć i rozbrajać świat ironią.

Niedziela, 14 października, godz. 17, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

..... (dw)

KONCERT

Kobiety na jazzowo



fot. mat. pras./d

Podczas koncertu „Jazz Time – kobiety” wystąpią Grażyna Auguścik i Andrzej Jagodziński Trio, a także Judyta Pisarczyk Quartet. Grażyna Auguścik to wokalistka, aranżer, kompozytorka i producentka, która uznawana jest za jedną z najciekawszych postaci na światowej scenie jazzowej. Od 1994 r. mieszka w Chicago, gdzie koncertuje, nagrywa własne płyty, bierze udział w wielu projektach i prowadzi własną wytwórnię. Do tej pory wydała 19 płyt solowych, współpracuje z wieloma muzykami. Na wrocławskim koncercie wystąpi z zespołem w składzie: Andrzej Jagodziński (piano), Adam Cegielski (kontrabas) i Czesław Bartkowski (perkusja). Andrzej Jagodziński, który wystąpi razem z Grażyną

Auguścik, to artysta wszechstronny: waltornista z wykształcenia, uznany pianista jazzowy, akordeonista, kompozytor, aranżer i pedagog. Wrocławska publiczność będzie miała także okazję do wysłuchania programu zaproponowanego przez Judytę Pisarczyk Quartet w składzie: Judyta Pisarczyk (wokół), Filip Miguła (piano), Bartek Chojnacki (kontrabas), Kuba Lechki (perkusja). Zespół prezentuje autorskie utwory liderki, jak i kompozycje inspirowanych ją jazzmanów w autorskich interpretacjach.

Niedziela, 14 października, godz. 18, Wrocławski Klub Formaty, ul. Samborska 3-5, Wrocław

..... (dw)



TRACZ W EKIPIE POLKOWICZAN

KOLARSTWO \ Szymon Tracz został kolarzem CCC Development Team. Młody zawodnik podpisał dwuletni kontrakt z zespołem z zaplecza pierwszej drużyny. – Jestem niezmiernie usatysfakcjonowany podpisaniem kontraktu na kolejne dwa lata. Wiem, że ekipa CCC jest bardzo profesjonalna i to będzie klucz do rozwoju – powiedział kolarz.

fot. Michał Kapusta/naszosie.pl/d

TRIATLON



Małżeństwo na co dzień prowadzi jedną z największych drużyn triathlonowych w Polsce – Grupę Triathlonową RAT | fot. Facebook/d

Małżeństwo z Dolnego Śląska na mistrzostwach świata

Olimpia i Michał Wojtyłowie dostali się na Mistrzostwa Świata Ironman 2018. Zawody odbędą się 13 października na Hawajach. W wulkanicznej scenerii małżeństwo powalczy o jak najlepsze rezultaty. Mistrzostwa na wyspie Kailua-Kona to najbardziej prestiżowa impreza triathlonowa.

Dawid Paluch

Wrocławianie rozpoczęli przygodę z triatlonem sześć lat temu, gdy wystartowali w Radiowej Akademii Triathlonu organizowanej przez Radio Wrocław. Dzięki tej akcji ukończyli swoje pierwsze zawody w Klagenfurcie. – Od tego czasu treningi i starty triathlonowe stały się nieodłączną częścią naszego życia. To wręcz uzależnienie, ale w pozytywnym znaczeniu. Bardzo szybko pozbyliśmy się telewizora i różnych gratów z mieszkania. W końcu trzeba było zrobić miejsce na łóżeczko dla naszego synka i... kolejne rowery – mówi Michał Wojtyło. W latach 2011–2017 zanotował ponad 70 startów (w tym sześć na dystansie Ironman: 3,8 km pływania, 180 km na rowerze i ponad 42 km biegu). Dziesięć razy udało mu się stanąć na podium. W ostatnich kwalifikacjach do mistrzostw świata Ironman w Wisconsin zajął trzecią lokatę.

Olimpia od 2013 r. ma na swoim koncie ponad 40 startów, z czego 22 występy zakończyły się na podium (największe sukcesy to drugie miejsce we wspomnianych zawodach Ironman w Wisconsin w ubiegłym roku i pierwsze miejsce podczas Ironman Gdynia, co oznacza kwalifikację na Mi-

strzostwa Świata Ironman 2019 w Nicei). – W życiu każdego człowieka liczą się priority. Triatlon nigdy nie będzie u nas na pierwszym miejscu, ale plasuje się zaraz po rodzinie i karierze zawodowej. Na co dzień prowadzimy też jedną z największych drużyn triathlonowych w Polsce – Grupę Triathlonową RAT – tłumaczy Olimpia Wojtyło. – Udać nam się łączyć pasję z obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi. Nie ma miejsca na nudę, raczej brakuje czasu – dodaje.

– Teraz przed nami jedno z największych triathlonowych wyzwań, czyli start 13 października na Mistrzostwach Świata Ironman 2018 na Hawajach. Będziemy ścigać się na rowerach Vento TR 4.0 polskiej marki Kross. Start w tych zawodach jest marzeniem większości triathlonistów. Zakwalifikowanie się często zajmuje wiele lat. Dlatego tym bardziej jesteśmy szczęśliwi, że udało się nam obojgu – wyjaśnia Michał Wojtyło.

Mistrzostwa na Hawajach to szczyt triathlonowego sportu. Dolnoślązacy będą mieli szansę sprawdzić się na tle najlepszych. Choć samo dostanie się do zawodów jest już nie lada sukcesem.

KOLARSTWO

Paluta najlepszy w CCC

Na trzecim etapie wyścigu Dookoła Turcji w polskiej grupie CCC Sprandi Polkowice najlepszy okazał się Michał Paluta. Polak zajął 16. miejsce. Trzeci etap wyglądał podobnie do drugiego. Sam Bennett kolejny raz okazał się najszybszy i umocnił się na prowadzeniu.

PIŁKA NOŻNA

Piątek strzela, ale Biało-Czerwoni przegrywają

Krzysztof Piątek, na co dzień napastnik FC Genoi, zagrał od pierwszej minuty w spotkaniu z Portugalią w ramach Ligi Narodów. Zawodnik pochodzący z Dolnego Śląska zdobył bramkę

już 18. minucie meczu, dając prowadzenie swojej ekipie. Później jednak to Portugalczycy doszli do głosu i odrobili straty. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla iberyjskich rywali. W spotkaniu zagrał też inny zawodnik pochodzący z Dolnego Śląska – Piotr Zieliński.

PIŁKA NOŻNA

Dankowski opuścił zgrupowanie młodzieżówki

Obronca Śląska Wrocław Kamil Dankowski musiał opuścić kadrę U-21. Młody zawodnik doznał urazu stawu skokowego i nie jest zdolny do gry. Dankowski nie wystąpi w spotkaniach eliminacji do mistrzostw Europy z Danią i Gruzją, ale kontuzja nie jest groźna.

(dp)

KOSZYKÓWKA



FutureNet Śląsk podejmuje Polonię

Przed nami już trzecia kolejka pierwszej ligi koszykówki mężczyzn. FutureNet Śląsk Wrocław w hali wrocławskiego AWF zmierzy się z drugim kandydatem do awansu – Jamalex Polonią Leszno. Początek w sobotę o godz. 18.

Gra będzie o dużą stawkę. Obie drużyny jak dotąd pewnie wygrywały swoje mecze i plasują się na czele tabeli. Polonia już w poprzednim sezonie była blisko awansu i przegrała dopiero w finalnej części rozgrywek. Śląsk, wzmocniony kilkoma zawodnikami z przeszłością w najwyższej klasie rozgrywkowej, ma być faworytem. Będzie to też spotkanie wielu powrotów. Aż siedmiu zawodników w składzie Polonii ma w swoim koszykarskim CV pobyt w Śląsku. – Myślę, że to, że trójka zawodników CV pobyt w Śląsku. – Myślę, że to, że trójka zawodników Polonii w ubiegłym sezonie grała w Śląsku, może bardziej pomóc nam niż rywalom. Od tamtego czasu zmienili się taktyka i styl naszej drużyny, nastąpiło też wiele roszad w składzie. Trener Hyży jest bardzo dobrym strategiem i analitykiem, więc na pewno będzie chciał wykorzystać znajomość stylu gry swoich byłych podopiecznych – zapowiada Norbert Kulon, zawodnik Śląska. Wszystkie historie powrotów i rywalizacji dodają sobotniemu starciu tylko pikanterii. Poprzednie sezony pokazały też, że na meczach tych drużyn zawsze jest ciekawie. Jak będzie teraz?

Dawid Paluch

KAMPANIA WYBORCZA

Doniesienie do prokuratury na Zdanowską

Radny Łukasz Magin zawiadomił prokuraturę o podejrzenie popełnienia przestępstwa przez Hannę Zdanowską | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi Łukasz Magin złożył doniesienie do prokuratury na Hannę Zdanowską. Radny uważa, że działaczka PO przekazuje łodzianom nieprawdziwe informacje. Z kolei radny PO Bartosz Domaszewicz zawiadomił prokuraturę, że Magin przekazuje dane o przestępstwie, którego nie ma.

Bartłomiej Krasnodębski

Prezydent Hanna Zdanowska pod koniec września tego roku została uznana prawomocnym wyrokiem sądu za winną poświadczenia nieprawdy w dokumentach bankowych i skazana na karę grzywny. – Wydane orzeczenie sądowe spowodowało, że już teraz Hanna Zdanowska nie może sprawować urzędu prezydenta Łodzi. Pomimo to startuje w najbliższych wyborach samorządowych, które odbędą się 21 października. Dodatkowo działaczka Platformy Obywatelskiej w składanych publicznie oświadczeniach twierdzi, że obejmie ten urząd, jeśli tylko wygra wybory. W ten sposób świadomie wprowadza mieszkańców Łodzi w błąd. Nie wszyscy łodzianie wiedzą, że Hanna Zdanowska została skazana. Dlatego zostałem

zmuszony do zawiadomienia prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego. Artykuł ten mówi m.in. o działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, o przekraczaniu swoich uprawnień i niedopełnianiu obowiązków. Tego dopuszcza się prezydent Łodzi – informuje radny Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem Magina Hanna Zdanowska nie powinna być prezydentem Łodzi, bo tak stanowi ustawa o pracownikach samorządowych. – Artykuł 6 tej ustawy mówi wyraźnie, że pracownikiem samorządowym nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądowym. W tym wypadku nie jest istotne, czy dotyczy to pracownika samorządowego z wyboru, czy z powołania. Dlatego uważam, że głos oddany w wy-

borach na Hannę Zdanowską to głos stracony. Nawet jeśli działaczka Platformy Obywatelskiej zostałaby wybrana, to nie może sprawować funkcji prezydenta Łodzi. Niezdolność do bycia pracownikiem samorządowym dyskwalifikuje Hannę Zdanowską w wyścigu o ten urząd – zapewnia samorządowiec z PiS.

Inne zdanie na temat postępowania prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej mają członkowie jej komitetu wyborczego. Radny Bartosz Domaszewicz, rzecznik prasowy Komitetu Wyborczego Wyborców Hanny Zdanowskiej, uważa, że radny Magin po raz kolejny kłamie. – Już w 2014 r. radny Magin kłamał, za co musiał później przeprosić. Tym razem próbuje zniechęcić mieszkańców do głosowania na Hannę Zdanowską. To mu się nie uda. W odpowiedzi na doniesienie do prokuratury radnego Magina złożyliśmy inne zawiadomienie. Uważamy, że to radny Magin specjalnie informuje prokuraturę o niepopelnionym przestępstwie, czym narusza art. 234 kodeksu karnego – przekonuje polityk PO.

**Ustawa
o pracownikach
samorządowych
zabrania Hannie
Zdanowskiej
pełnić obowiązki
prezydenta**

WYRÓŻNIENIA

27 osób otrzyma odznakę „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”

Radni z komisji nagród i odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi wytypowali 27 osób, którym w listopadzie zostaną wręczone odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Tym razem obyło się bez żadnych kontrowersji. Radni zgodnie poparli kandydatury 27 osób. Wśród wyróżnionych znaleźli się harcerze, strażacy, społecznicy, członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego

go oraz sportowcy. Należą do nich prof. Stanisław Goldstein, prof. Jarosław Kita, Małgorzata Miksza, Ryszard Polak, Zbigniew Gawroński, Wiesław Dębowski oraz Mieczysław Borkowski. – Do odznak zostało zgłoszonych 29 kandydatur, ale dwie musiały zostać odrzucone z powodu wymogów formalnych. Rada w środę przegłosuje propozycje komisji nagród i odznaczeń. Wyróżnienia zostaną wręczone podczas uroczystej sesji zaplanowanej na 9 listopada – informuje Radosław Marzec, przewodniczący komisji nagród i odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi.

(bk)

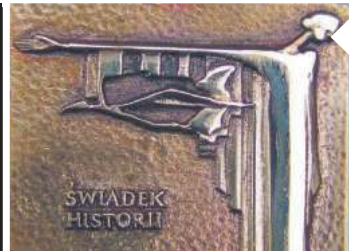
KOMUNIKACJA

Pojawią się przystanki MPK na żądanie

W poniedziałek w Łodzi pojawią się specjalne przystanki dla pasażerów komunikacji miejskiej na żądanie. Z tego novum będą mogły skorzystać osoby jeżdżące autobusami linii 68 i 94. Na rozkładzie przystanki oznaczone zostaną literami „NŻ” przy nazwie oraz w przebiegu trasy. Takie informacje pojawią się również w zapowiedziach głosowych w samych pojazdach. Na przystankach będzie krótka in-

strukcja o tym, co trzeba zrobić, aby wsiąść do pojazdu. Zdaniem miejskich urzędników wystarczy wyraźnie zasygnalizować kierowcy autobusu, że chce się wsiąść lub wysiąść. Urzędnicy planują wprowadzić kolejne takie przystanki na innych liniach. – Będą to linie jeżdżące po peryferiach miasta i linie nocne – informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Przystanki na żądanie znajdują się np. przy ul. Łaskowice, Chocianowickiej, Maratońskiej czy Sanitariuszek.

(bk)



WYRÓŻNIENIA DLA „ŚWIADKÓW HISTORII”

IPN \ Już w czwartek 18 października o godz. 13 w Instytucie Europejskim w Łodzi odbędzie się gala finałowa VI łódzkiej edycji Nagrody Honorowej „Świadek Historii”. Wyróżnienie zostało ustanowione przez Janusza Kurtykę dla uhonorowania osób i instytucji wspierających IPN w jego działalności edukacyjnej, naukowej i wydawniczej. Nagrody wręczy prezes IPN Jarosław Szarek.

fol. mat. pras./d

OPINIE

Ekipa Zdanowskiej niszczy Nowe Centrum Łodzi?

To monstrum, czyli prostacki betonowy wieżowiec biurowy, który bezpodstawnie nazywa się Bramą Miasta (argumentuje się, że ze względu na miejsce położenia i sąsiedztwo drugiego zamierzonego wieżowca, z którym ma stworzyć niby-pęknięcie) – to ilustracja ośmiu lat psucia projektu Nowe Centrum Łodzi przez ekipę Hanny Zdanowskiej – twierdzi radny PiS Włodzimierz Tomaszewski. I zarzuca, że prezydent miasta także w wypadku inwestycji kulturalnych preferuje interes deweloperów, a nie mieszkańców.

Weronika Wierzejska

Program Nowego Centrum Łodzi powstał w latach 2005–2009 za prezydenta Jerzego Kropiwnickiego. W 2007 r. agencja PwC polecała Łodzi jako wzór rewitalizacji miasto Bilbao. – Choć o kompleksowość, dużą skalę i szybkość działań – mówi Tomaszewski. I wyjaśnia, że w ramach NCŁ miały powstać m.in. Centrum Festiwalowe Camerimage Łódź Center według projektu Franka Gehry’ego i Specjalna Strefa Sztuki. Miasto rozpięło też przetarg na budowę dworca i infrastruktury kolejowej. – Gdy

nastąpiła era Zdanowskiej, jej ekipa chciała go unieważnić, co skutkowało tym, że nie byłoby ani dworca, ani NCŁ. Szczęśliwie, także za moją namową, spółki kolejowe przegłosowały przedstawicieli Zdanowskiej, ale te wielkie przedsięwzięcia kulturalne jak dotąd są niestety przez nią niszczone – uważa Włodzimierz Tomaszewski.

Dlaczego? Według Tomaszewskiego chodzi o interes deweloperów. – Miasto z lidera projektu, inicjującego i nadzorującego przebieg całości, wycofało się na pozycję wyprzedającego własny majątek, i to za bezcen, np. działka pod Bramę Miasta poszła tylko za 28 mln zł – mó-

\\ Kłamliwa propaganda Hanny Zdanowskiej sugeruje, że to ona była sprawcą budowy NCŁ, kiedy jest dokładnie odwrotnie – mówi Włodzimierz Tomaszewski //

wi Tomaszewski. – Ale najgorsze jest to, że wypaczony został projekt zabudowy NCŁ, bez żadnych aspiracji architektonicznych, a najbardziej eksploatowane miejsca pozostawiono deweloperom.

Jak dodaje radny, towarzyszy temu „kłamliwa propaganda Zdanowskiej, sugerująca, że to ona była sprawcą budowy NCŁ, kiedy jest dokładnie odwrotnie”. – Ale dziś jest jeszcze szansa na realizację Centrum Festiwalowego z wykorzystaniem środków budżetu państwa i partnerów prywatnych. Trzeba tylko powstrzymać szkodliwe działania ekipy Zdanowskiej – podsumowuje Włodzimierz Tomaszewski.



INICJATYWA



Czy powstanie Młodzieżowa Rada Województwa Łódzkiego?

Przedstawiciele Fundacji Osnowa chcą, by w Łodzi powstała Młodzieżowa Rada Województwa Łódzkiego. – W tej sprawie zebraliśmy ponad tysiąc podpisów. Zrobiliśmy też sondaż w grupie tysiąca młodych ludzi. Aż 78 proc. osób uznało, że Młodzieżowa Rada Województwa Łódzkiego jest bardzo potrzebna. W wielu województwach taka rada już działa, np. w województwie pomorskim. Podobne fora funkcjonują także w innych krajach – informuje Jakub Żebrowski, prezes Fundacji Osnowa. Zdaniem przedstawicieli fundacji

pomysł na powstanie rady został zasygnalizowany już w 2016 r. – Na razie rozmowy z reprezentantami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego kończyły się na pięknych słowach i pustych deklaracjach. Dlatego zebraliśmy podpisy i złożyliśmy petycję z prośbą o szybkie utworzenie Młodzieżowej Rady Województwa Łódzkiego. Dzięki niej młodzi ludzie mogliby upowszechnić ideę samorządności oraz prezentować swoją aktywność – uważa prezes Fundacji Osnowa.

(bk)

GRUNTY

Znika użytkowanie wieczyste

Od stycznia 2019 r. użytkowanie wieczyste zostanie bez zbędnych procedur przekształcone w prawo własności. Poseł Waldemar Buda zapowiada także wprowadzenie w Łodzi 99-proc. bonifikaty dla osób chcących wykupić grunt pod blokami i domami jednorodzinnymi.

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości spełnia swoje kolejne obietnice. Od września obowiązuje nowa ustawa, która zakłada przekształcenie użytkowania wieczystego gruntów mieszkaniowych w prawo własności. Żeby w pełni uzyskać prawo własności gruntów należących do skarbu państwa, trzeba je wykupić. Przy jednorazowej wpłacie można uzyskać 60-proc. bonifikatę – informuje Waldemar Buda, poseł PiS i kandydat tej partii na prezydenta Łodzi. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy grunty należą do samorządu. – Wtedy to rada gminy ustala opłaty za przejęcie gruntów na własność przez lokatorów domu czy bloku. Zobowiązuję się, że jeśli wygram wybory na prezydenta Łodzi, przedłożę Radzie Miejskiej uchwałę, która będzie gwarantowała 99-proc. bonifikatę przy przekształcaniu użyt-

\\ W Polsce 2,5 mln właścicieli mieszkań i domów będzie mogło przekształcić użytkowanie gruntu we własność. Nasi poprzednicy nie wiele zrobili, by uchronić społeczeństwo przed nieuczciwą reprivatyzacją – uważa wiceminister Artur Soboń //

kowania wieczystego gruntu we własność. Użytkowanie wieczyste to relikty przeszłości. Wszyscy użytkownicy gruntów staną się ich właścicielami

mi. W Łodzi dotyczy to 78 tys. mieszkań i 200 tys. mieszkańców – wylicza parlamentarzysta PiS. Dotychczas przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności było bardzo utrudnione. – Na przykład w jednym bloku na wykup gruntu musieli się zgodzić wszyscy właściciele mieszkań. Wystarczyło, że nie można było dotrzeć do jednej osoby, i ustalenie prawa własności stawało się niemożliwe. Obecna ustawa reguluje tę sprawę z mocy prawa. Znikają także niepotrzebne opłaty sądowe i trudne procedury – przekonuje kandydat PiS na prezydenta Łodzi. Zdaniem Artura Sobonia, wiceministra inwestycji i rozwoju, rząd Prawa i Sprawiedliwości oddaje Polakom ich własność. – W Polsce 2,5 mln właścicieli mieszkań i domów będzie mogło przekształcić użytkowanie gruntu we własność. Nasi poprzednicy nie wiele zrobili, by uchronić społeczeństwo przed nieuczciwą reprivatyzacją – uważa wiceminister Soboń.

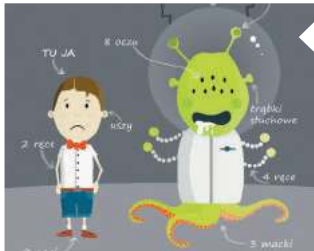
Bartłomiej Krasnodębski



KRADLI GOTÓWKĘ I PAPIEROSY

POLICJA \ Kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn (35 i 38 lat), którzy mogą być sprawcami co najmniej kilkunastu włamań do sklepów oraz usiłowania włamania do bankomatu na terenie Łodzi. Przestępcy wpadli tuż po kolejnym skoku.

fot. Policja.gov.pl/d



„NIE JESTEM KOSMITĄ”

ZDROWIE \ Pod takim tytułem odbywa się w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu seminarium dla osób z autyzmem oraz ich rodzin. Cztery osoby opowiedzą m.in. o tym, jak sobie radzić z „autystyczną triadą”. Organizatorem jest Fundacja Prodeste.

fot. mat. pras./d



W ramach NCŁ miały powstać m.in. Centrum Festiwalowe Camerimage Łódź Center według projektu Franka Gehry'ego i Specjalna Strefa Sztuki

Program Nowego Centrum Łodzi powstał w latach 2005–2009 za prezydenta Jerzego Kropiwnickiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

„Kamerdyner”

Dzisiaj o godz. 12.30 i jutro o godz. 11.30 w kinie Charlie można zobaczyć „Kamerdynera” w reżyserii Filipa Bajona. Kaszubski chłopiec po śmierci matki zostaje przygarnięty przez arystokratkę Gerde von Krauss (Anna Radwan). Ojcem chrzestnym chłopca jest kaszubski patriota Bazyli Miotke (Janusz Gajos), który podczas konferencji w Wersalu walczył o miejsce dla Kaszub na mapie Polski. Zbliża się kolejna wojna.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka polska

Jutro o godz. 18 w Muzeum Miasta Łodzi odbędzie się koncert z cyklu „Najpiękniejsza jest muzyka polska”. Artyści związani z Łódzką Akademią Muzyczną wykonają utwory Zdzisława Szostaka, Karola Mroszczyka, Tadeusza Paciorkiewicza i Marcina Wernera. W Muzeum Miasta Łodzi wystąpią: Michał Owczarek, Michał Kluska, Marcin Kawczyński, Patrycja Krzeszowska-Kubiś, Ewelina Zawisłak, Tomasz Bartoszek i Marcin Werner.

BAJKA



fot. mat. pras./d

„Mały Książę”

Dzisiaj o godz. 16 w Teatrze DOM przy ul. Piotrkowskiej najmłodszy wraz z opiekunami mogą obejrzeć ponadczasową sztukę „Mały Książę” Antoine'a de Saint-Exupéry w reż. Anny Marii Guzik i Marcina Truszczyńskiego. Scenografią zajęła się Katarzyna Stefaniak. W spektaklu wystąpią aktorzy teatru MER z Łodzi. Przedstawienie jest wzbogacone różnymi ilustracjami muzycznymi. Bilety na spektakl w kasach teatru DOM.

MUZYKA POWAŻNA



fot. mat. pras./d

Dzieła Tansmana

Dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Pałac Herbsta przy ul. Przędzalnianej można posłuchać koncertu słynnego kwartetu Śląskiego. Artyści wykonają muzykę znakomitego kompozytora Aleksandra Tansmana. Zabrzmią m.in. kwartet smyczkowy nr 6 oraz „Musica a cinque” na kwartet smyczkowy i fortepian. W pałacu Herbsta wystąpią: Szymon Krzeszowiec, Arkadiusz Kubica, Łukasz Syrnicki oraz Piotr Janosik. Bilety w kasach muzeum.

JUBILEUSZ



fot. mat. pras./d

Urodziny klubu Keja

Dzisiaj o godz. 20 w klubie Keja zaplanowano imprezę z okazji 13. rocznicy jego powstania. Podczas jubileuszowego koncertu wystąpią m.in. Cztery Refy czy Grzmiąca Półtrowa. – Wierzymy, że to szczęśliwa trzynastka. Dziękujemy za wspaniałe chwile spędzone wspólnie z niesamowitą keją publicznością – twierdzą organizatorzy wydarzenia. Bilety na jubileuszowe wydarzenie w klubie Keja.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Arcydzieło na śmietniku”

Dzisiaj i jutro o godz. 16 na małej scenie Teatru Powszechnego widzowie obejrzą tragikomedie Stephena Sachsa „Arcydzieło na śmietniku” w reż. Justyny Cedej. Mieszkająca na północy Kalifornii barmanka Maude Gutman kupiła na wyprzedaży garażowej obraz, który może być dziełem Jacksona Pollocka. Zaprasza tajemniczego znawcę sztuki. Czy to początek wielkiej miłości? Bilety w kasach teatru.



ŁÓDZIANKI WRACAJĄ DO LIGOWYCH ZMAGAŃ

PIŁKA NOŻNA \ Po trzech tygodniach przerwy przeznaczonej na mecze reprezentacji Polski piłkarki nożne wracają do rywalizacji ligowej. W niedzielę w meczu ósmej kolejki drużyna UKS SMS Łódź na własnym boisku zmierzy się z Czarnymi Sosnowiec. Początek meczu o godz. 12, wstęp wolny. Drużyna z Sosnowca przegrała w tym sezonie tylko raz – 0:5 z Medykem Konin.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Filip Mihaljević zdobył już trzy gole dla Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew chce wygrać po raz szósty

Pięć zwycięstw z rzędu mają na koncie podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego. W sobotę będą mieli okazję wygrać kolejny mecz. Tym razem ich rywalem będzie Skra Częstochowa, trzecia od końca w tabeli drugiej ligi.

Daniel Mroczek

Szkoleniowiec Widzewa wcale nie liczy na łatwą konfrontację z niżej notowaną drużyną. – Jesteśmy gotowi na trudne spotkanie – mówi Radosław Mroczkowski. – Szanujemy każdego rywala. To, w którym miejscu znajduje się Skra, to problem tej drużyny. Dla nas to kolejne ligowe starcie, w którym musimy dać z siebie wszystko, by dopisać sobie kolejne 3 pkt w ligowej tabeli. W zespole jest pełna koncentracja. Skala trudności zawsze jest taka sama i wszystko rozgrywa się na boisku. Nie możemy dzielić ligi na rywali lepszych i gorszych. Nie ma mowy o takim podejściu – podkreśla opiekun Widzewa.

W tym tygodniu do zajęć z drużyną wrócił Tomasz Wełna. – Wtorkowe badanie USG i konsultacje u dr. Radosława Grabowskiego i Jana Sokała potwierdziły, że po problemach z mięśniem przywodziciela nie ma już śladu – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa. – Dlatego dzień później Tomasz Wełna wziął udział w normalnym treningu z resztą zespołu. Trener Radosław Mroczkowski i sam zawodnik zdają sobie jednak sprawę, że w procesie powrotu do pełnej dyspozycji należy zachować ostrożność – dodaje.

**Widzew
-Skra
sobota
godz. 19.10**

Powrót Wełny do treningów oznacza znaczny wzrost konkurencji na pozycji środkowego obrońcy, choć doświadczony zawodnik w Siedlcach zagrał na boku defensywny, a w Olimpii zdarzało mu się występować również w roli defensywnego pomocnika. Razem z nim trener Mroczkowski ma obecnie do dyspozycji pięciu środkowych obrońców.

Zapowiedź 14. kolejki drugiej ligi: Górnik Łęczna-Znicz Pruszków (13 października, godz. 18), Stal Stalowa Wola-Rozwój Katowice (13 października, godz. 15), Gryf Wejherowo-Olimpia Elbląg (14 października, godz. 14), ROW 1964 Rybnik-Olimpia Grudziądz (13 października, godz. 15), Resovia-GKS Bełchatów (13 października, godz. 15), Elana Toruń-Ruch Chorzów (24 października, w pierwotnym terminie odwołany z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowej), Widzew Łódź-Skra Częstochowa (13 października, godz. 19.10), Błękitni Stargard-Radom (31 października, godz. 14, w pierwotnym terminie odwołany z powodu powołania zawodnika gości do reprezentacji narodowej), Pogoń Siedlce-Siarka Tarnobrzeg (13 października, godz. 15).

PIŁKA NOŻNA

Gracze Widzewa i ŁKS w kadrze Polski

Piłkarska reprezentacja Polski U-20 w meczu Turnieju Ośmiu Narodów rozegranym na stadionie Widzewa pokonała 3:0 rówieśników z Czech. W drużynie prowadzonej przez trenera Jacka Magierę w podstawowym składzie zagrał obrońca Łódzkiego Klubu Sportowego Jan Sobociński, a w 67. min na placu gry pojawił się widzewiak Konrad Gutowski. Z kolei w towarzyskim meczu reprezentacji Polski do lat 19 zagrał Marcel Pięczek. Widzewiak zmienił Daniela Liszkę. Drużyna prowadzona przez Dariusza Gęsiora wygrała 4:3 (2:1) z reprezentacją Macedonii.

KOSZYKÓWKA

Pierwszy mecz EBLK w Łodzi

W sobotę dojdzie do pojedynku Widzewa Łódź z PGE MKK Siedlce w ramach drugiej kolejki Energa Basket Ligi Kobiet. Oba zespoły przegrały swoje pierwsze mecze, więc jest to dla nich szansa na nowy początek. Główną postacią siedleckiego zespołu jest Oksana Mołłowa – przeciwko niej zagra przede wszystkim Aleksandra Pawlak. Do Widzewa w tym tygodniu dołączyła Amanda Dowe. Bilety na mecz Widzew-PGE MKK w cenie 12 zł są do nabycia w kasie hali Parkowej przy ul. Małachowskiego.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS ma czas, by przygotować się na Jastrzębie

W każdym meczu staram się pracować dla drużyny. Jaki jest mój cel? Chcę ponownie zagrać w ekstraklasie – przyznaje Patryk Bryła, piłkarz Łódzkiego Klubu Sportowego. W ostatniej kolejce podopieczni trenera Kazimierza Moskala pokonali 2:1 Wigry Suwałki.

Elkaesiacy nie rozegrają w weekend meczu ligowego ze względu na mecze reprezentacyjne. – Przez poprzednie dwa tygodnie rozgrywaliśmy mecze co trzy dni, więc chwila wytchnienia nam się przyda – uważa Bryła cytowany przez oficjalną stronę internetową Łódzkiego Klubu Sportowego. – Będzie sposobność podładować akumulatory na resztę jesiennych meczów, a przypominam, że do zimy zaplanowano aż 21 kolejek. To oznacza, że przed nami jeszcze osiem spotkań. Najbliższy mecz zagramy z GKS Jastrzębie i będziemy walczyli o kolejne zwycięstwo, żeby następne zespoły, które do nas przyjadą, bały się tych potyczek przy al. Unii. Do zimowej przerwy w rozgrywkach chcemy zdobyć możliwie dużo punktów, aby później w spokoju przygotowywać się do drugiej części sezonu – dodaje. Pojedynek Łódzkiego Klubu Sportowego z GKS 1962 Jastrzębie odbędzie się 20 października na obiekcie przy al. Unii (początek o godz. 15). Cztery dni później gracie prowadzeni przez Kazimierza Moskala zagrają na wyjeździe z Rakovem Częstochowa.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

13-14 PAŹDZIERNIKA
2018



#KinowyWyrzutSumienia

KOTERSKI SŁODKO-GORZKI

TA PIOSENKA
PRZERAŻA

AKACJA,
ALE PSEUDO

DZIAŁANIE
POŁOWICZNE

WSPIERAMY
ODPORNOŚĆ!

SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#KinowyWyrzutSumienia



Koterski słodko-

Sylwia **Krasnodębska**

Marek Koterski odrabia lekcję za swoje pokolenie. Filmem „7 uczuć” dotyka bolesnych prawd na temat błędów wychowawczych popełnianych przez swoich rówieśników i bez znieczulenia pokazuje ich skutki. Robiąc świetną komedię, wywołuje śmiech przez łzy.

Dwunastoletni Adaś Miauczyński płacze podczas obiadu. Wybranka jego serca go nie kocha. A on kocha ją przecież tak bardzo. „W książkach się zakochaj!” – wykrzykuje matka. Zabawnie zagrana scena część publiczności bawi, a pozostałą część bardzo smuci. Radość, złość, smutek, strach, samotność, wstyd i poczucie winy. To te uczucia powinni przeżywać bohaterowie filmu – uczniowie podstawówki. Ale ich nie przeżywają, bo nie potrafią. Bo przecież ważniejsze są dopyty Nilu, o które wypytывani będą przez nauczycieli w szkole. Bo na ocenach z odpytывania z dopytywów Nilu skupią się w domach ich rodzice. Michał Koterski, Marcin Dorociński, Katarzyna Figura, Małgorzata Bogdańska, Gabriela Muskała, Andrzej Mastelarz, Tomasz Karolak i Andrzej Chyra wcielają się w uczniów. Siedzą w szkolnych ławach, rozmawiają o pierwszych doświadczeniach erotycznych i wszelkimi sposobami próbują przechytrzyć nauczycieli. Dzielią się na tych,



-gorzki

którzy nie mogą sobie pozwolić na to, by przynieść do domu piątki z minusem, i tych, którzy chcą jedynie przetrwać koszmar szkolnej edukacji. Łączą ich za to strach, poczucie niezrozumienia i samotność.

I tak Marek Koterski proponuje nam dramat psychologiczny ubrany w komediową formę. Scena z Adamem Woronowiczem, znana ze zwiastuna filmu, bawi do łez. Takich scen jest więcej. Film urzeka, jest podróżą sentymentalną i diagnozą społeczną zarazem. Ale przede wszystkim jest bardzo mądrą opowieścią o tym, że nie ma uczuć dobrych i złych. Że uczucia trzeba umieć odróżnić i przeżyć. Film „7 uczuć” jest też ogromnym oskarżeniem dorosłych, którzy nie traktują dzieci poważnie i ich po prostu nie szanują. I wcale nie chodzi tu o patologię czy przemoc domową. Lecz o codzienność, w której mały człowiek często po prostu się nie liczy. O świecie, w którym liczą się oceny, a nie starania. O świecie, w którym chłopcom nie wolno płakać.

Ten obraz śmieszy i boli jednocześnie. Jest filmowym podręcznikiem dla rodziców, którzy w oczach filmow-

ców dostają jedynkę z wykrzyknikiem. Jeśli nie jesteśmy w stanie powiedzieć swoim rodzicom, że mamy do nich żal o to, że ignorowali nas w dzieciństwie, idźmy na ten film.

W głośnej książce „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” (Adele Faber i Elaine Mazlish) opisana jest sytuacja, w której dziecko przeżywa śmierć swojego żółwika. W wariacie, w którym zaprzecza się uczuciom, na rozpacz dziewczynki ojciec reaguje słowami: „Nie przejmuj się, nie płacz, to tylko żółw, przestań, kupię ci nowego” aż w końcu pada zdanie: „Zachowujesz się niedorzecznie” i dochodzi do eskalacji i konfliktu. W świecie, w którym nie ignoruje się uczuć, rodzic mówi: „O nie, to straszne! Strata przyjaciela zawsze boli. Tak bardzo dbałaś o tego żółwia. Musisz być teraz bardzo smutna. Musi ci być z tym ciężko”. Jaka część widowni to owoc wychowania w wariacie pierwszym? Tego nie wiemy, ale z pewnością zbyt duża. **N**

#FijotkiWGłowie



KARTON STORY

Nic z tych rzeczy

Wiadomość o tym, że Hanka Mostowiak wraca do „M jak miłość”, zelektryzowała internet, zwłaszcza że w roli uśmierconej w pamiętnej scenie z kartonami bohaterki ponownie miałyby pojawić się Małgorzata Kożuchowska. Aktorka już zdementowała tę plotkę, zaznaczając, że nie wróci do serialu ani jako siostra bliźniaczka Hanki, ani jako jej duch. Uff!

Polityka czy kabaret?

Z fascynacją obserwujemy polityczną drogę Liroya. Po hucznym rozstaniu z ugrupowaniem Pawła Kukiza poseł Liroy-Marzec, przy wsparciu Janusza Korwin-Mikkego, postanowił kandydować na prezydenta Kielc. Z tej okazji wystąpił w spocie partii Wolność u boku... Bohdana Łazuki. Miło zobaczyć młodego człowieka w takim gronie. Przynajmniej nikt nie zarzuci JKM, że jego partia to kabaret starszych panów.

Uparty jak kret

Dramat na linii Jarosław Kret-Beata Tadla trwa w pełni. Mimo medialnego rozstania i fali hejtu, która wylała się na Kreta, zdaje się, że pogodynek nie daje za wygraną i walczy o względy prezenterki. Podobno ostatnio miał nawet klęknąć przed ukochaną na oczach redakcyjnych kolegów i błagać ją, by przeczytała list od niego. Tadla pozostała jednak niewzruszona. Ta seria niepowodzeń Jarosława jest podejrzana. Może ktoś odważy się za jego plecami krecią robotę?

Życzenia Stuhra

„Coś wspaniałego! Dzięki, chłopaki! Brawo, brawo, brawo!” – emocjonował się Maciej Stuhra na Facebooku tuż po tym, jak polscy siatkarze wywalczyli tytuł mistrzów świata. „Życzę Wam, żeby Smarzowski nigdy nie musiał o Was kręcić filmu!” – zaśmieszkował aktor. Oj, żeby reżyser „Kleru” nie wziął się do środowiska aktorskiego. Czy pan Maciej zgodziłby się zagrać siebie samego?

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijolek**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Ta piosenka przeraża partie polityczne!

[Tylko dla dorosłych]

Piotr Łuczuk

Uwaga! Felieton przeznaczony jest tylko dla dorosłych, ponieważ grupę osób uprawnionych do głosowania stanowią właśnie ludzie dorośli... A przynajmniej tak wynika z ich metryki, bo czasem trudno stwierdzić, czy dorośli faktycznie dorośli. Do wyborów samorządowych zostało coraz mniej czasu. To już naprawdę ostatnia prosta, a kampania cały czas nabiera tempa. Korzystając z ostatniej okazji, tuż przed przedwyborczym wyciszeniem nazywanym u nas ciszą wyborczą, prezentuję piosenkę manifest. Utwór, który przyprawi o dreszcz niejednego przedstawiciela sztabu wyborczego. Dlaczego?

W poprzednim felietonie pojawił się temat programów wyborczych i przedwyborczych obietnic składanych przez polityków. Jest to jednak tylko część większej całości składającej się na ostateczny wyborczy sukces lub sromotną porażkę. Nie jest już żadną tajemnicą, że obecnie oprócz programu partii to wizerunek ugrupowania oraz poszczególnych polityków jest tym, co wyróżnia formacje na scenie politycznej. Coraz częściej to właśnie wizerunek polityczny, a nie koncepcje zawarte w programie wyborczym decydują o poparciu wyborców i głosie oddanym w wyborach.

Analizując wyniki wyborów z ostatnich kilkunastu lat, a także przyglądając się sondażom i badaniom opinii publicznej można dojść do wniosku, że wraz z rozwojem mediów audiowizualnych, a zwłaszcza mediów społecznościowych, wyborcy coraz mniejszą wagę przywiązują do programu partyjnego i poglądów politycznych, koncentrując się głównie na cechach osobistych polityka, jego zachowaniu i wyglądzie. Do tego dochodzi jeszcze magia techniki spin, którą politycy w Polsce opanowali już niemal do perfekcji. Mamy tam „cherry picking”, czyli prezentację faktów lub ich ukrywanie w sposób wybiórczy i pasujący do aktualnego stanu politycznej rozgrywki. Mamy „non-denial denial”, czyli zaprzeczenie... bez zaprzeczenia, i związane z tą techniką „non-apology apology”, czyli przeprosiny bez przepraszania. Ileż razy słyszeliśmy już coś takiego z ust polityków? A to jesz-

cze nie wszystko. Podstawą spinu jest „doublespeak”, czyli po naszymu lanie wody i mówienie w tak pokrętny sposób, żeby potencjalny wyborca słyszał jedynie to, co chce usłyszeć. Zwieńczeniem socjotechnicznych zabiegów o głosy wyborców jest metoda „burying bad news”, polegająca na możliwie najlepszym ukryciu złych wiadomości na temat danej partii lub kandydata.

I tu dochodzimy do sedna. W całym przedwyborczym zamieszaniu chodzi o to, żeby przedstawić potencjalnym wyborcom taką historię, za którą podążą niczym za muzyką Flecisty z Hameln. A właśnie... skoro jesteśmy już przy muzyce, warto zwrócić uwagę na przedwyborcze ostrzeżenie, które sufluje nam Budka Suflera. Chodzi o utwór „Kiedy rozum śpi” z wydanej w 2002 r. płyty „Mokre oczy”. Trzeba przyznać, że warstwa tekstowa jest niezwykle poruszająca. Słyszemy manifest nawołujący do porzucenia wszechogarniającej ściemy i wykorzystania jednego z najcenniejszych darów, jakimi dysponuje ludzkość – rozumu.

„Nie musisz mówić nic, sam o tym dobrze wiem.

Kiedy nasz rozum śpi, demony budzą się.

Ludzie wciąż błędzą tak, jakby stracili wzrok.

Kiedy rozumu brak, ziemię ogarnia mrok”.

Słyszemy to przeszywające ostrzeżenie już na początku utworu. W dalszej części piosenki robi się jeszcze bardziej mrocznie. Otrzymujemy ponurą wizję tego, co stanie się ze społeczeństwem, które zrezygnuje z używania rozumu i ślepo podąży za głosem samozwańczych ludo-

wych trybunów obiecujących złote góry, szklane domy i... zielone wyspy.

„Bo kiedy rozum śpi, to tak jak w czarnych snach, Zaczynają nami rządzić razem gniew i strach.

Kiedy rozum śpi, to nic nie mogą już

Ani groźby, ani prośby, ani anioł stróż. Nieważne, kto i skąd, nieważna płeć i wiek.

Głupota jest jak trąd, nie działa żaden lek.

Nie musisz mówić nic, sam o tym dobrze wiem.

Kiedy nasz rozum śpi, demony budzą się”.

Daje do myślenia, prawda?

A gdyby tak to właśnie rozum, a nie emocje czy polityczne sympatie i antypatie w znacznym stopniu kierował naszą ręką z długopisem trzymanym nad kartą do głosowania? Nie jest żadną tajemnicą, że działaczom sztabów wyborczych poszczególnych partii raczej nie jest to na rękę. Musieliby się mocno napocić, żeby pozyskać nasz głos. Wiadomo, że znacznie łatwiej jest robić spin, właśnie kiedy rozum śpi. A może już pora obudzić się z letargu i zacząć rozliczać polityków bardziej racjonalnie? Choć brzmi jak utopia, wbrew pozorom nie jest to takie trudne. Wystarczy tylko... pomyśleć. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

I JAK TU DALEJ KOCHAĆ TOMA HARDY'EGO



„Venom”

REŻYSERIA
Ruben Fleischer

SCENARIUSZ
Scott Rosenberg, Jeff Pinkner,
Kelly Marcel, Will Beal

GATUNEK
science fiction

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
5 października



Kosmici wszystko popsuli!

Sylwia **Krasnodebska**

Jak science fiction łamie ludzkie serca

Igorze, nie zrozumiesz bólu, który rozrywa moje serce. Czekalam na premierę filmu „Venom” nie dlatego, że lubię science fiction. Bo wcale nie lubię. Za to jestem zakochana bez pamięci w najprzystojniejszym aktorze świata – Tomie Hardym. I wiesz, co oni mu zrobili w tym filmie? Przykleili wielki ozór i oblali jakąś smołą. Teraz jak myślę o Hardym, to widzę już tylko tego dziwoląga Venoma! Igorze, cóż mam teraz uczynić? Zaczyna się fantastycznie. Tom gra dziennikarza. Niepokornego, niezależnego, energicznego, będącego w centrum najważniejszych wydarzeń, zadającego niewygodne pytania, fajnie ubranego i ogólnie wyglądającego jeszcze fajniej. Utwierdzającego mnie w moim platonicznym uczuciu. Wybacz, ale osobistych wyznań w moim tekście będzie tu co niemiara. Jest też szczęśliwie zakochany w długonogiej blondynce, ale wiadomo, że to tylko taka aktorska gra, bo tak naprawdę na pewno dopiero czeka na miłość swojego życia. A wracając do filmu, twórcy wpadli na pomysł, by zakłócić żywot planety, sprowadzając na nasz glob kosmitów. Tym razem nie są zielonymi stworkami z czułkami, tylko taką obrzydliwą substancją przypominającą smołę. Smoła nie przetrwa sama na naszym umęczonym globie, potrzebuje żywiciela. Szalony naukowiec wpada na pomysł, by stworzyć hybrydę człowieka i smoły. Mało by mnie to obchodziło, gdyby nie to, że smoła weszła w boskie ciało Toma Hardy'ego, który zaczął odgryzać ludziom głowy przy użyciu kilku rzędów okropnych kłów i ozora nieznanych dotąd w naturze rozmiarów.

I teraz, gdy zamykam oczy – uwaga, znów wątki osobiste – to nie widzę już genialnie zbudowanego Hardy'ego o obfitych ustach i zmarszczonym nieco czole, lecz potwora ze ślinotokiem. Moje życie liczy się do premiery filmu „Venom”. Science fiction łamie serca.

PS Czy myślisz, że mogę składać do producentów tego złego filmu zażalenie?

Kosmici już tacy są

Igor **Szczęsnowicz**

Patrz w serce, nie w smołę

Prawdziwa miłość, nawet do żonatego od czterech lat aktora, celuje prosto w serce. Niestraszne jej pozaziemskie kły czy smolista facjata. To przecież nieważne. Pod tą warstwą obrzydliwości kryje się na pewno, Sylwio, Twój, in spe, wybranek. Od czego wyobraźnia?

Przeczytałem sobie w Wikipedii, że główny bohater tego Sony-Marvelowskiego dzieła to dziennikarz śledczy, który staje się nosicielem pozaziemskiego symbiontu dającego nadludzkie zdolności. Sprawdziłem również w tym samym źródle, że innym, znanym od lat, symbiontem mogą być np. bakterie w jelicie grubym. Symbiont, czyli organizm żyjący w symbiozie, czyli zgodnie. Czyli nie przeszkadzają sobie nawzajem. Ba! Wręcz pomagają. Czyli generalnie Tomowi Hardy'emu, który tak obrzydził życie Leonardowi DiCaprio w „Zjawie”, że ten niemal dał się zjeść niedźwiedziowi, ta smoła w niczym nie przeszkadza. Symbioza człowieka z zębatą smołą pokazuje też, że ludzka wyobraźnia nie zna granic i niejeden filmowy amant ukochany przez niejedną koneserkę najlepszego kina akcji wejdzie w symbiozę z niejednym święństwem.

Nie wyciągałbym z tego faktu zbyt pochopnych wniosków. Wszedł był. No i co? Wszedł, to i wyjdzie i za chwilę zagra w jakimś melodramacie, coby móc na nowo rozpalać damskie serca. To kino, najważniejsza ze sztuk. Jak widać, uwodzenia również. A na „Venoma” może nawet pójde z nadzieją, że wszyscy wrogowie głównego bohatera zostali porządnie ukarani, a może nawet zjedzeni. Bo happy (choć w tym wypadku może lepiej tasty) end to dla mnie najważniejszy element każdego filmu. I nań w tym wypadku liczę. A Ty się, Sylwio, Tomem Hardym, jego żoną i dwójką dzieci, czołem i ślinotokiem, już nie przejmuj. Znajdzie się inny filmowy amant godny Twej adoracji. Kto wie, może będzie stronił od ról mutantów?

Była sobie smoła, która weszła w boskie ciało Toma Hardy'ego. I ten zaczął odgryzać ludziom głowy przy użyciu kilku rzędów okropnych kłów i ozora nieznanych dotąd w naturze rozmiarów.

#PodejrzaneZNatury

Akacja, ale pseudo

Natalia **Osten-Sacken**

Kora jest najbardziej toksyczna jesienią, jednak kwiaty tej rośliny są prawdziwym skarbem natury. Z wyglądu są bardzo charakterystyczne, białe z żółtą plamką, tworzące grona długości 10–20 cm. Dzięki zawartości olejku eterycznego mają piękny miodowy zapach, a miód z ich nektaru należy do jednych z najcenniejszych i pozostaje płynny najdłużej ze wszystkich miodów. Jest delikatny w smaku, łagodzi stany napięcia nerwowego, przeciwdziała bezsenności i doskonale wzmacnia organizm w stanach wyczerpania fizycznego i psychicznego. Jest stosowany w zaburzeniach trawiennych, przy chorobie wrzodowej, zapaleniu błony śluzowej żołądka i dwunastnicy, ponieważ zawiera cenne enzymy, kwasy, karoten i korzystnie oddziałuje na przewód pokarmowy.

Ma działanie antybakteryjne i wzmacnia układ odpornościowy przy różnego rodzaju infekcjach, a także wykazuje właściwości oczyszczające nerki i usprawniające pracę układu moczowego. Wspiera także odtruwanie organizmu z różnego rodzaju toksyn. Rzadko wywołuje reakcje alergiczne, dlatego jest polecany zwłaszcza dzieciom oraz osobom osłabionym i starszym. W medycynie ludowej napar z kwiatów tej rośliny stosuje się jako środek moczopędny, pobudzający trawienie, łagodzący reumatyzm i usprawniający krążenie, ponieważ ma właściwości obniżające ciśnienie oraz rozszerzające naczynia krwionośne.

Choć roślina ta kwitnie krótko, warto ten czas wykorzystać na zebranie jej kwiatów, ponieważ ze względu na swój aromat podnoszą one walory smakowe wielu potraw i doskonale smakują jako dodatek do sałatek, napojów, wypieków, lodów i konfitur. Można z nich także zrobić pyszny, aromatyczny syrop, napój z różą jadalną, oryginalne racuchy oraz wino, a także przyrządzać surowe „konfitury”, ucierając kwiaty z cukrem.

Mowa o roślinie zwanej popularnie akacją, której faktyczna nazwa to grochodrzew akacjowy, grochodrzew amerykański lub robinia biała (*Robinia pseudoacacia*). Jest to gatunek drzewa należący do rodziny bobowatych, który pochodzi z Ameryki Północnej, z obszaru USA – jego naturalny zasięg występowania to stany Georgia, Illinois, Kentucky, Missouri, Oklahoma, Pensylwania, Wirginia, ale rozprzestrzenił się i zaaklimatyzował na wszystkich kontynentach świata, prócz Antarktydy. Do Europy sprowadzony został na początku XVII w. jako drzewo ozdobne sadzone w parkach i w lasach. Jest powszechnie spotykany na terenie Europy i chyba nie ma osoby, która nie wiedziałaby, jak wygląda.

Grochodrzew może dorastać do 25 m wysokości, koronę ma luźną i nieregularną, a pień rozwidla się nisko nad ziemią w grube konary i jak na drzewa jest krótkowieczny – żyje 100 do 150, wyjątkowo 250 lat. Najgrubsza robinia akacjowa na terenie Lasów Państwowych rośnie w miejscowości Łęgowo, ma 507 cm ob-



Kwiatami tej rośliny powietrze zaczyna pachnieć na przełomie maja i czerwca. Kwitnie krótko – według pszczelarzy między 27 maja a 15 czerwca – a niezwykle aromatyczne kwiaty mają jednocześnie wiele właściwości prozdrowotnych. Jednak, o czym koniecznie trzeba wiedzieć, w korze i liściach tej rośliny znajduje się trujące białko zwane robinią, które po spożyciu może spowolnić pracę serca, doprowadzić do rozstroju żołądka i bólu głowy. Mowa o akacji.

wodu i 20 metrów wysokości. Kora robinii jest ciemna, głęboko spękana, a gałązki lśniące i czerwono-brunatne. To, co charakteryzuje grochodrzew, to występowanie u nasady każdego liścia dwóch dużych ciemnobrązowych cierni, z którymi bliższe spotkanie miał każdy, kto jako dziecko chętnie spędzał czas na zabawie na zewnątrz i wspinał się na drzewa. Dostarcza cennego drewna: jasnej barwy, lekkiego, twardego, odpornego na gnienie, używanego w stolarstwie, tokarstwie. Wytwarza się też z niego wiele produktów, takich jak woda kosmetyczna, żółty barwnik do jedwabiu i wełny. Ma on także dużą wartość opałową.

Liście są bardzo charakterystyczne, na jednym ogonku znajduje się nieparzysta ich liczba, od 7 do 21 jasnozielonych, eliptycznych lub jajowatych listków. Także owoce robinii mają ciekawy kształt, ponieważ są to strąki przywodzące raczej na myśl groch lub łubin, a nie występujące na terenie Polski drzewa. Grochodrzew rośnie w wielu miejscach, preferuje jednak siedliska

ciepłe i suche. Można go spotkać przy drogach, w widnych lasach, zaroślach śródpolnych, często rośnie na hałdach ziemi powstałych w wyniku prac budowlanych. Mimo swoich wielu zalet kulinarnych, a także wzbogacania wierzchniej warstwy gleby w azot jest to roślina o statusie gatunku inwazyjnego, która samorzutnie rozprzestrzenia się w środowisku naturalnym, powodując znaczne zmiany siedliskowe, ponieważ wysusza podłoże w głębszych warstwach. Także użyźnianie gleby poprzez wytwarzanie azotu ma swoje ciemne strony – w konsekwencji następuje mocny rozwój roślinności azotolubnej, czyli zarastanie terenów przez pokrzywy, bez czarny i glistnik jaskółcze ziele. Z ciekawostek warto wspomnieć, że nazwa robinia pochodzi od nazwiska francuskiego ogrodnika Jeana Robina, który jako pierwszy sprowadził ją do Europy, i że liście robinii w rytuale masońskim są symbolem nieśmiertelności, dlatego często są składane na grobach. **N**

#Polsk@Winternece

Działanie połowiczne

Jesień, noce już zimne. Rozglądam się za tanim źródłem ciepła i znajduję w sieci nawet informacji o biokominkach. Z pierwszych wynika, że to bardzo pożyteczny wynalazek. „Biokominki to znakomita alternatywa dla tradycyjnych kominków. Są zdrowsze i łatwiejsze w instalacji. [...] Mimo braku dymu biokominki dają autentyczne ciepło” – czytamy na portalu Onet. I licho mnie podkuśło, bo przeczytałem też komentarze. A w nich użytkownicy biokominków zgodnie twierdzą, że ciepło to jest tylko wirtualne, a nawet jak już jest, to znika, bo trzeba co rusz wywietrzyć pomieszczenie. Że z tą bezwonnością to daleko do doskonałości, a wreszcie że biopaliwo w postaci alkoholu lepiej zażyć samemu, bo kiedy organizm spali ten alkohol, efekt cieplny będzie zdecydowanie większy. Czyli fajny wynalazek, ale nieprzydatny. Nie pierwszy zresztą. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać: „niepotrzebne wynalazki”, a na ich tle bezsensowność biokominka nie będzie już tak oczywista.

Weźmy np. taki papieros dla zakochanych. Jedna fifka, odchodzą dwie rurki, przez które para może namiętnie palić papierosa. Albo szczotka dla tysiących. Specjalnie wygięta rączka pozwala czesać tylko te włoski, które nieszczęśnikom zostały po bokach. Szczotka ma filcową prowadnicę, która przesuwana się po środkowej części głowy, gdzie świeci łysina. O tym, że jako gatunek dążymy uparcie do tego, by rzeczy i doznania realne zastępować wirtualnymi, świadczy skonstruowany w 1963 r. symulator kota. Symulator miał kocią główkę ze świecącymi oczami. Jak się urządzenie podłączyło do prądu, co 10 minut odzywa-



ło się miauknięcie, a oczy w kociej główce rozbłyskały. Co ciekawe, wymyślił ten symulator Japończyk. Ci sami, którzy kilka dekad później wypuścili na rynek tamagotchi, czyli wirtualne zwierzątko, którym się trzeba wirtualnie opiekować: karmić, sprzątać itd. Naciskając przyciski. Mimo to milionom zwierzątko zdechło z głodu. Też wirtualnie.

Natomiast bardzo realnie dawał się użytkownikom we znaki inny wynalazek, jakim było radio w kapeluszu. To było jeszcze przed erą tranzystorów i miniaturyza-

cji. Ale już wtedy świat chciał być mobilny i by temu oczekiwaniu sprostać, w 1931 r. w USA opatentowano radio, które mieściło się w kapeluszu i można je było nosić na głowie. 30 lat później powstał robot MM7, który miał odbierać telefony. I miał podobną cechę do biokominków. Działał połowicznie. Biokominki dają ogień, ale nie grzeją, a MM7 podnosił słuchawkę, ale nie umiał mówić. **N**

Jarosław Molga

#NaturaUzdrowia

WSPIERAMY ODPORNOŚĆ! CZ. I

Jesień – oto czas szczególnej aktywności wirusów i bakterii. Większość reklamowanych preparatów na zwiększenie odporności niestety działa głównie objawowo. Dzisiaj pierwsza z czterech części o profilaktyce w przeziębieniach i naturalnych

sposobach wsparcia naszego układu odpornościowego.

Na pierwszym planie jeżówka – to jedno z głównych ziół wzmacniających odporność. Nawet Indianie przez stulecia wykorzystywali ją do leczenia ran i jako odtrutkę w przypadku ukąszeń przez jadowite węże. Obecnie w lecznictwie wykorzystuje się zarówno jej korzeń, jak i kwiat. Działa ona przeciwpalnie, przeciwbakteryjnie, przeciwwirusowo i przeciwgrzybicznie. Szczególnie polecana jest w nawracających chorobach górnych dróg oddechowych, takich jak zapalenie oskrzeli czy grypa. Pamiętajmy jednak, że jest to roślina o silnym działaniu, stąd należy ściśle przestrzegać podanego na opakowaniu dawkowania i okresu stosowania. Zazwyczaj stosujemy ją 10–14 dni, po czym następują 2–3 tygodnie przerwy.

A kto powinien jeżówki unikać? Głównie osoby z białaczką, gruźlicą, ciężką niewydolnością wątroby, wirusem HIV, stwardnieniem rozsianym i chorobami autoimmunologicznymi, np. hashimoto.

Z uwagi na to, że jeżówka jest ziołem, które wychładza nasz organizm, rekomendowane jest jej łączenie z tymiankiem. Ty-

mianek to jedno z ważniejszych ziół specjalizujących się w usuwaniu z organizmu przetrwałych patogenów (nie do końca wybitych bakterii i wirusów), które często odpowiadają za nawracające choroby.

Zwróćmy także uwagę na aloes zawierający związek o nazwie acemannan, który w badaniach przeprowadzonych na zwierzętach działa przeciwnowotworowo, przeciwwirusowo, przeciwpalnie, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybicznie, a także pobudza siły obronne organizmu. Dodatkowo żel i wyciągi otrzymywane z jego miąższu zawierają aminokwasy, witaminy i związki mineralne. W zakresie skutków ubocznych u niektórych osób może pojawić się efekt przeczyszczający. Mimo że zgodnie z europejskimi wytycznymi nie jest on zalecany dla dzieci poniżej 12. roku życia, to na rynku spotykamy preparaty przeznaczone dla najmłodszych o statusie leku bezpiecznego powyżej 3. roku życia. Pamiętajmy, że kuracja na bazie wyciągu z aloesu nie może trwać dłużej niż 14 dni i powinny po niej nastąpić 2–3 tygodnie przerwy. Zarówno aloes, jak i jeżówka są dostępne w zielarniach i sklepach ze zdrową żywnością. **N**

Justyna Pietrzykowska



#SakiewiczOpowiadaBajki

JAK DORASTAJĄ UFOLUDKI

Ufoludki są na świecie. A w zasadzie są gdzieś we wszechświecie, na odległych planetach, takich jak Ziemia, tyle tylko że zupełnie od Ziemi innych. Każdy wam powie, jak ufoludki wyglądają: są małe i zielone, no i mają na głowie czułki sterczące nad uszami, tak jak sterczą na dachach anteny. I tu się zaczyna problem: bo jedni twierdzą, że ufoludki mają po dwa czułki na głowie, a inni są gotowi przysięgać, że aż trzy.

Właściwie to nikt ze spierających się o kosmiczne czułki się nie myli. Dorosłe ufoludki mają po trzy czułki, a ufoludki dzieci tylko dwa. I tym właśnie ufoludki różnią się między sobą. Dziecko ufoludek jest tak samo duże jak dorosły ufoludek, ale któregoś pięknego dnia na środku czoła wyrasta mu nagle trzeci czułek i wtedy staje się on panem ufoludkiem lub panią ufoludkową.

W przeciwieństwie do ludzi ufoludki nie dorastają w takim samym tempie. Jednym dorastanie zajmuje zaledwie sto lat, innym i pięćset jest za mało. Pracują w pocie czoła i uczą się pilnie, czekając na chwilę, gdy na głowie pojawi się ten trzeci, najważniejszy czułek. Czasem długo nie widać żadnych efektów ich wysiłków. U ufoludków na taki trzeci czułek trzeba naprawdę zasłużyć. Bitek, geniusz z Zielonej Planety, którą oświetlają dwa słońca i dwanaście księżyców, zawsze twierdził, że dorośnie najszybciej ze swoich kolegów. W szkole nigdy nie używał komputera, bo liczył szybciej niż najszybsza maszyna. Potrafił przewidzieć trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów lepiej niż całe grona kosmicznych naukowców. Mało tego, na jego biurku rosły kwiaty, które sam wyhodował. Ale to nie były zwykłe kwiaty, jakie rosną na ufoludkowych planetach. Kwiaty Bitka zjadały kurz z całego mieszkania, więc w ogóle nie trzeba było odkurzać. Kiedy wschodziło pierwsze słońce, śpiewały na znak, że trzeba wstawać do szkoły. Podczas wschodu drugiego – dudniły jak bęben, uświadamiając Bitkowi, że czas wychodzić z domu. Takich kwiatków nie było w całym wszechświecie i dumny Bitek wiedział o tym najlepiej. Wiedział też, że nikt prócz niego nie potrafi skonstruować maszyny do robienia kolorowej mgły – zielonej, czerwonej, różowej (ja nie żartuję!) – ani upiec ciastek, od jedzenia których zamiast tyć szybko się chudnie. Bitek był prawdziwym geniuszem i śmiał się z kolegów – nie byli w stanie w żaden sposób mu dorównać. Całymi latami konstruowali maszyny do latania, które ledwo potrafiły dolecieć do jednego z księżyców okalających Zieloną Planetę. Właściwie to miał rację, taką maszynę to teraz można kupić w sklepie z ufozabawkami. Śmiał się Bitek z kolegów, śmiał się przez pierwsze sto lat nauki. Było mu do śmiechu, zanim skończył dwieście. I wtedy przestał się śmiać. Został sam jeden z dwoma czułkami na głowie, a jego rówieśnicy już jako panowie ufoludkowie albo panie ufoludkowe – mieli po trzy.

– O co tu chodzi? – drapał się w czoło, dokładnie w miejscu, w którym powinien pojawić się trzeci czułek. – Nic nie wydrapię. W zamian wymyślę krem na porost czułków – ołśniło go.

Wybiegł na łąkę, gdzie rosły wszystkie znane mu i nieznanne ufoludkowe zioła. Szukał, kopał, zbierał do kosza, aż



się spocił. Dotarł do wyjątkowego chwastu – gronodzewu, ogromnego jak góra i rodzącego wielkie, słodkie, okrągłe owoce. Chwast ten był ulubionym miejscem niezbyt mądrych stworzeń – kwasików. Przedziwne te istotki: małe, grube i wiecznie odurzone sokiem owoców gronodzewu były utrapieniem mieszkańców Zielonej Planety. Chociaż, jak większość stworzeń, potrafiły mówić, to jednak dogadać się z nimi było trudno. Interesowały je tylko zabawa, jedzenie i sok z owoców gronodzewu.

Bitek nie zdziwił się więc, kiedy zobaczył na drzewie wiszącego kwasika, który wypił za dużo soku i spadł z gałęzi, a po drodze zaplątał się nóżkami w pnącza z owocami. Wisiał tak nieszczęsny ze dwie godziny, zanim go Bitek zauważył. Kwasik był już bliski śmierci, gdy Bitkowi udało się go wreszcie uwolnić. Niestety, nie odzyskiwał przytomności. Ufoludek był naprawdę zły z powodu tego niespodziewanego kłopotu. Czuł, że musi zabrać kwasika do domu. Latające wrotki Bitka nie były w stanie unieść ich obydwu w powietrze, więc odbijali się od podłoża i z wielkim wysiłkiem skokami dotarli do ufoludkowych drzwi. Teraz i Bitek był ledwie żywy.

Rodziców Bitka nie było w doku, więc musiał się kwasikiem zająć sam. Domowy komputer doradził, jakie podać lekarstwo. Kwasik na chwilę odzyskał przytomność, ziewnął, po czym beczelnie wpętnął na łóżko Bitka i zasnął. To była przesada. Ufoludek szarpał go, krzyczał, ale w odpowiedzi słyszał tylko chrapanie. Łóżko było zajęte na dobre. Bitek wziął się do przygotowywania kremu na porost czułków. W zasadzie to nie wiedział, z czego i jak sporządzić taki krem, bo nigdy czegoś podobnego nie wymyślał, ale przecież nie bez powodu uważano go za geniusza. Krem okazał się paskudnym, cuchnącym mazidłem. Bitek przełożył go do pustego pojemnika po nasionach kwiatów i schował do lodówki. Wrócił do swojego pokoju i popatrzył na chrapiącego kwasika. Ze złością położył się na podłodze, tuż obok łóżka.

Rano poczuł, że coś ciężkiego i miękkiego tuli mu się do piersi. Kwasik już nie spał. Gdy tylko Bitek otworzył oczy, kwasik, zalewając się łzami, zaczął mu dziękować: – Ty mój prawdziwy przyjaciel, ty uratować nędzny kwasik. Kwasik cię teraz nigdy nie opuści.

Tego było już za wiele. Nie dość, że Bitek musiał targać tego hulakę do domu, nie dość, że spędził przez niego noc na podłodze, to jeszcze ma się z nim przyjaźnić? Wystawił kwasika za drzwi swojego pokoju i poszedł do lodówki po krem. Krem przez noc zmienił się i był teraz całkiem przyjemnym pachnidłem. „To pewnie z zimna” – pomyślał Bitek i wtarł go w czoło. Na dworze zaczęła się kosmiczna burza. Łało, jakby deszcz chciał rozmyć planetę. Bitek wyjrzał przez okno. Przy drzwiach stał trzęsący się z zimna i zupełnie przemoczony kwasik. Wygnanie go na kosmiczny deszcz oznaczało pewną śmierć.

Ufoludek musiał wpuścić go z powrotem. Kwasik znowu przytulił się do Bitkowej piersi i znowu, zalewając się łzami, zaczął dziękować za pomoc. Nie przeszkodziło mu to jednak wieczorem zająć Bitkowego łóżka. „Czeka mnie kolejna noc na podłodze” – pomyślał zrozpaczony ufoludek. Deszcz padał przez kilka dni. Bitek uczył w tym czasie kwasika obsługi komputera, a w wypadku tego niezbyt mądrego stworzenia nie było to proste. Kwasik nie potrafił się niczym konkretnym odwdziżyć, za to codziennie rano przytulał się do Bitka i tak samo wy-
lewnie jak pierwszego dnia dziękował za gościnę.

Wreszcie deszcz przestał padać i nawet kwasik zrozumiał, że powinien już wracać do swoich gronodrzewów. Bitek pożegnał się z nim serdecznie i odprowadził do drzwi. Po chwili widział już tylko małą główkę stworzonka znikającego w wysokiej trawie. Coś wtedy ścisnęło go za serce. Wskoczył na latające wrotki i dopędził kwasika. Stał przed zdumionym stworzeniem i, drapiąc się po głowie, niepewnie powiedział: – W przyszłym tygodniu robię przyjęcie dla znajomych. Wpadnij, na pewno ucieszą się z twojej wizyty.

Odleciał szybko do domu, by nie słuchać kolejnych gorących podziękowań. Wyjął z lodówki krem. Została mu ostatnia porcja, a czułek ciągle nie rósł. Wtarł ją i wyrzucił puste pudełko do śmieci. Poczuł go po chwili. Rósł błyskawicznie, dokładnie na środku czoła. Bitek stawał się prawdziwym, dorosłym panem ufoludkiem. Miał trzeci czułek. Zawołał rodziców i pokazał im z dumą, co ma na głowie. Bardzo się ucieszyli.

Wieczorem mama zapytała Bitka, czy nie widział jej kremu do twarzy.

– Jakiego kremu? – spytał zdumiony.

– Znalazłam jakieś śmieszidło w lodówce i musiałam je wylać, cała lodówka zaczęła od tego brzydko pachnieć. Pudełko wykorzystałam na krem przygotowany według recepty z domowego komputera.

– A więc to był twój krem? – nie dowierzał Bitek. Mama jednak nie miała co do tego wątpliwości.

Ufoludek został sam w pokoju. Nie wymyślił kremu na porost czułków. W ogóle ostatnio nic specjalnego nie zrobił. A jednak właśnie teraz stał się dorosły. Patrzył na skotłowaną przez kwasika pościel i zastanawiał się, co też takiego ważnego ostatnio wydarzyło się w jego życiu. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

FOT. FOTOLIA

GDAŃSK WYBORCZA WOJNA W MATECZNIKU PLATFORMY

Adamowicz chce rządzić nawet z wyrokiem

Mecenas Jerzy Glanc i Paweł Adamowicz podczas procesu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sztab wyborczy Jarosława Wałęsy sugeruje, że głos oddany na Pawła Adamowicza może być głosem straconym. Jeśli obecny prezydent dostałby wyrok w swoim procesie „mieszkańcom”, a zostałby ponownie wybrany, jego mandat miałby wygasnąć. Otoczenie Adamowicza reaguje na to nerwowo. Organizuje spotkanie z dziennikarzami, czym sugeruje, że jest przygotowane na taki scenariusz.

Piotr Sawczuk

Sugestie Platformy Obywatelskiej, popierającej kandydaturę Jarosława Wałęsy, nasiliły się po zamieszaniu wokół sytuacji prawnej Hanny Zdanowskiej – prezydent Łodzi ubiegającej się o reelekcję. Adamowicz z powodu trwającego procesu o niezgodne z prawdą oświadczenia majątkowe może być w podobnej sytuacji. Aleksandra Dulciewicz, jego zastępca i szef sztabu wyborczego, spotkała się z dziennikarzami na schodach magistratu w towarzystwie mec. Jerzego Glanca, broniącego prezydenta w tym procesie, i mec. Jacka Taylora, nestora trójmiejskiej adwokatury.

– Dzisiaj straszenie wyborców komisarzem jest nieuzasadnione

W razie odbywania kary pozbawienia wolności przez prezydenta traci on swój urząd. – mówił mec. Jack Taylor

– twierdziła Dulciewicz. – Drodzy wyborcy, głosując na Pawła Adamowicza, głosujecie za rozwojem i człowiekiem, który zagwarantuje ten rozwój – dodała. Jednak mec. Taylor nie był już tak pewny. – W razie tymczasowego aresztu prezydenta jego władzę przejmuje pierwszy zastępca – mówił, wskazując wiceprezenta. – W wypadku odbywania kary pozbawienia

wolności prezydent traci swój urząd. Wtedy wprowadzenie przez wojewodę komisarzy jest możliwe i odbywają się następne wybory. W razie kary z zawieszeniem powinna nastąpić utrata stanowiska i powinny się odbyć wybory, ale w praktyce to nie jest możliwe – przedstawił swoją analizę stanu prawnego, który wywołuje takie zamieszanie w Łodzi.

Sprawę bagatelizuje z kolei mec. Glanc. – Komisarz jest wyznaczany w zupełnie innej sytuacji, nie w sytuacji sprawy karnej czy tymczasowego aresztowania, tylko wówczas, gdy władze miasta łamią konstytucję i ustawy – mówił adwokat prezydenta Gdańska. – Wtedy wojewoda jest zobowiązany wezwać do usunięcia naruszenia prawa i gdy nie zostanie to zrobione, rusza proces komisarzy miejskiego. To obecnie w żaden sposób nie przystaje do sytuacji prezydenta Adamowicza – mówił Glanc. Dodał, że nie spodziewa się wyroku więzienia, ale warunkowego umorzenia sprawy jak dwa lata temu, ewentualnie wyroku w zawieszeniu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**KLUB GP Sopot II
ZAPRASZA NA SPOTKANIE Z**



**ministrem Antonim
Macierewiczem
które odbędzie się
14.10.2018
o godzinie 19.00**

.....
w Sali Cechu Rzemiosła
róg 3-go Maja i 10 Lutego
w Gdyni.



ODZNACZONO ZASŁUŻONYCH NAUCZYCIELI

**REGION ** Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wojewoda pomorski Dariusz Drelich złożył życzenia i wręczył pomorskim nauczycielom odznaczenia państwowe, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Zasługi i Medale za Długoletnią Służbę. Uroczystość odbyła się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Święto upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej 14 października 1773 r.

fot. PUW/d

PRZEBUDOWA WĘZŁA KOLEJOWEGO I REMONT STACJI GDAŃSK GŁÓWNY

Co z tym dworcem?

O ile remont peronów i torów na gdańskiej stacji idzie zgodnie z planem, o tyle cały czas nie wiadomo, co z budynkiem dworca. Charakterystyczna bryła wygląda imponująco tylko z daleka. Dworzec od lat nie może się doczekać pełnej odbudowy i przywrócenia historycznego wyglądu wnętrza. Wyczekiwany przetarg na remont może się zakończyć fiaskiem.

Piotr Sawczuk

P o dwóch latach remontu i unowocześniania peronów oraz modernizacji torów stacji w Gdańsku prace są na półmetku. Właśnie oddano do użytku niemal wykończony peron 2, który jest teraz wyższy, ma całkowicie odnowioną zabytkową wiatę, nawierzchnię z drobnej kostki bazaltowej nawiązującą do przeszłości, nowoczesne krawędzie peronowe i wypukłe ścieżki dla niewidomych. Nie działają jeszcze windy i schody ruchome, które mają ruszyć na przełomie roku. Prace wartą blisko 75 mln zł, obejmujące także wymianę stropu tunelu pod torami i ich samych, przeniosą się teraz na peron 1. Zakończenie na początku 2020 r.

Mniej szczęścia ma budynek dworca. Jego wnętrze ostatni raz zostało odświeżone w latach 90. Na fali rodzącego się kapitalizmu dworzec został wtedy na 25 lat oddany firmie First Class, która we wnętrzu hali wbudowała antresolę z boksami handlowymi i przebudowała też na potrzeby handlu resztę budynku. Antresola i inne poukrywane we wnętrzu przestrzenie handlowe niemal od początku nie cieszyły się zainteresowaniem klientów, a dworzec zeszpecony zmianami był coraz bardziej zaniedbany. First Class, mający problemy z prawem, został ostatecznie wyproszony stamtąd w 2006 r. Jeszcze cztery lata trwało porządkowanie bałaganu prawnego-własnościowego. Bałagan architektoniczny i ko-

**W roku 2013
wyburzona została
nieużywana
antresola, a hala
dworca – ponownie
odświeżona. Już
wtedy kolejarze
zapowiadali drugi
etap remontu,
polegający
na przywróceniu
wnętrza
historycznego
wyglądu**

lejne odświeżenie dworca musiały jednak czekać jeszcze trzy lata. W roku 2013 została wyburzona nieużywana antresola, a hala dworca – ponownie odświeżona. Już wtedy kolejarze zapowiadali drugi etap remontu, polegający na przywróceniu wnętrza historycznego wyglądu. Konkretnie decyzje podjął jednak dopiero nowy zarząd PKP pod rządami Zjednoczonej Prawicy. W lipcu został ogłoszony przetarg na wykonanie pełnej rewitalizacji budynku oraz odbudowanie w pierwotnym kształcie dachów niższej części dworca, które spłonęły w 1945 r.

Fatum wiszące nad charakterystyczną gdańską budowlą dało o sobie znać we wtorek, gdy nastąpiło rozstrzygnięcie przetargu. Jediną ofertę zło-



żył Budimex, który chce przeprowadzić remont za niemal 50 mln zł więcej, niż zaplanowało PKP. Kolej planowała wydać na rewitalizację i dodatkowo połączenie tuneli na perony

KAMPANIA WYBORCZA



Kolejny kandydat na wiceprezydenta

Na wczorajszej konferencji prasowej Kacper Płażyński przedstawił kolejnego kandydata na wiceprezydenta Gdańska. Został nim Andrzej Sotkowski – architekt, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej oraz Wydziału Architektury Wnętrz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. W latach 2002–2010 pełnił funkcję przewodniczącego Pomorskiej Okręgowej Rady Izby Architektów RP w Gdańsku. – Efekty jego pracy można podziwiać m.in. przy ul. Stągiewnej w Gdańsku (był współautorem projektu bu-

dowy 42 kamienic, za co został odznaczony Medalem 1000-lecia Miasta Gdańska za przywrócenie piękna historycznego), wewnątrz gmachu Poczty Głównej przy ul. Długiej oraz przy ul. Subisława (budynek NBP) – podał sztab Kacpra Płażyńskiego. Jednocześnie Andrzej Sotkowski jest już trzecim kandydatem na wiceprezydenta przedstawionym przez Kacpra Płażyńskiego. Wcześniej w tym gronie znaleźli się obecny radny Piotr Gierszewski oraz dr Tomasz Sowiński.

.....
(dzs)

ĆWICZENIA

Turniej dyżurnych

W dn. 10–11 października w Sztapie Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku przeprowadzono turniej dyżurnych jednostek policji woj. pomorskiego. Był to kolejny etap eliminacji na szczeblu wojewódzkim. Uczestniczyło w nim 19 funkcjonariuszy wyłonionych w wyniku preeliminacji w jednostkach KMP/KPP.

Organizatorami turnieju były Sztap Policji KWP w Gdańsku oraz wydziały: Kadr i Szkolenia, Łączności i Informatyki, Psychologów, a także Wywiadu Kryminalnego. Zawodników przywitał komendant wojewódzki policji nadinsp. Jarosław Rzymkowski. – Celem turnieju było podniesienie rangi i podkreślenie zakresu odpowiedzialności służby dyżurnej w jednostkach policji, udoskonalenie umiejętności zdecydowanej i zgodnej z procedurami realizacji zadań dyżurnego jednostki policji, zweryfikowanie stanu posiadanej wiedzy służby dyżurnej woj. pomorskiego i określenie ewentualnych potrzeb w za-



kresie realizacji procesu doskonalenia zawodowego – informuje komenda.

Turniej składał się z czterech etapów: symulacji pracy na stanowisku kierowania, testu wiedzy, obsługi systemów informatycznych i obsługi środków łączności przewodowej i bezprzewodowej.

Pierwsze miejsce zajął asp. sztab. Tomasz Wojtan, dyżurny KPP Starogard Gdański, drugie – asp. sztab. Wiesław Wójcik,

dyżurny KPP Człuchów, trzecie – asp. sztab. Marcin Potrykus, dyżurny KPP Wejherowo. Pozostałych 16 funkcjonariuszy zostało sklasyfikowanych jednocześnie na czwartym miejscu. Dyplomy oraz nagrody wręczyła insp. Ewa Pachura – zastępca komendanta wojewódzkiego. Kolejny etap odbędzie się na terenie Szkoły Policji w Katowicach.

.....
(adz)



INAUGURACJA ROKU W SEMINARIUM

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Siedmiu nowych kleryków rozpoczęło rok akademicki w Gdańskim Seminarium Duchownym. Uroczystość rozpoczęła msza św. w bazylice archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie pod przewodnictwem abp. Sławoja Leszka Głódzia.

fot. Facebook/d



POLICJANCY Z PSAMI SZKOLILI DZIECI

CHOJNICE \ W ramach wizyty przedszkolaków w schronisku dla zwierząt funkcjonariusze z psami służbowymi przeprowadzili zajęcia dotyczące bezpieczeństwa w kontaktach z psami oraz podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

fot. Policja.gov.pl/d



Gdy wydawało się, że sprawy idą ku szczęśliwemu zakończeniu, okazało się, że jedyna firma zainteresowana podjęciem prac chce blisko dwa razy więcej, niż ma PKP

Budynek gdańskiego dworca ćwierć wieku czeka na kompleksowy remont | fot. mat. pras./d

nieco ponad 70 mln zł, a firma budowlana życzy sobie niemal 120 mln zł. Co dalej?

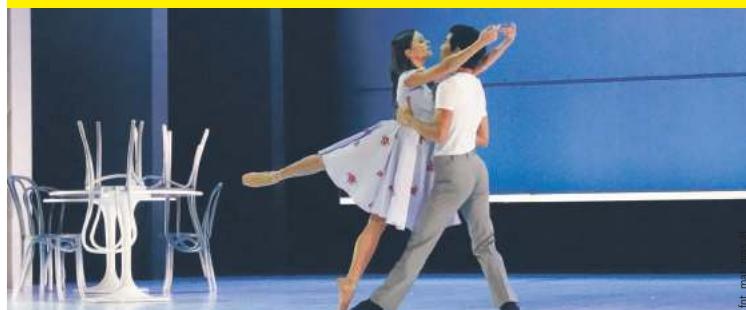
– Oferta jest obecnie analizowana – informuje Aleksandra

Grzelak z biura prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe i nie chce deklarować nic więcej.

Teraz jedną z możliwości jest unieważnienie przetargu i roz-

pisanie go od nowa, co odsunie w czasie rozpoczęcie ewentualnego remontu. Drugą możliwością jest znalezienie przez PKP brakującej kwoty.

KULTURALNY FLESZ



OPERA

Premiera „Giselle”

Wystawiona w Operze Paryskiej w 1841 r. „Giselle” inspirowana jest tradycyjnym motywem miłości silniejszej niż śmierć, który sięga do mitu o Orfeuszu i Eurydyce. Dzieło z muzyką Adolphe’a Adama jest klasycznym baletem. Czajkowski określał „Giselle jako” poetycką, muzyczną i choreograficzną perełkę. Stanowi żelazną pozycję w repertuarze najbardziej liczących się zespołów baletowych. Dwa akty sztuki odnoszą się do dwóch różnych światów – rzeczywistego i fantastycznego. Przedstawienie z magicznego świata zjaw i duchów, w którym nie zabraknie momentów grozy i wzruszeń,

podjęła również Opera Bałtycka w Gdańsku. Choreografię przygotowali Emil Wesołowski, Izabela Sokołowska-Boulton i Wojciech Warszawski. Sceny obfitują w elementy popisowe, z całą wirtuozerią skoków, piruetów i podnoszeń. Choć libretto powstało w ciągu trzech dni, doskonale odzwierciedla romantyczne idee. Historia młodej wiejskiej dziewczyny zwanej Giselle, która zakochuje się w młodzieńcu o imieniu Loys, nie wiedząc, że jest nim przebrany książę Albert, oraz zazdrosnego leśniczego Hilarona to pełne emocji, barwne i warte uwagi przedstawienie. Premiera baletu odbędzie się w Operze Bałtyckiej w Gdańsku w sobotę o godz. 18.

(ag)

REKLAMA

**POZNAJ NAJLEPSZYCH
POLSKICH
LEKKOATLETÓW
I PRZYBIJ PIĄTKĘ
MISTRZOM!**



18 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 11.00 W HOLU OLIVIA STAR

**ZOSTAŃ
MISTRZEM**
ZMIERZ SIĘ Z NAJLEPSZYMI!

WIĘCEJ INFORMACJI NA
[FB.COM/OLIVIABUSINESSCENTRE](https://fb.com/oliviabusinesscentre)

ORGANIZATORZY:





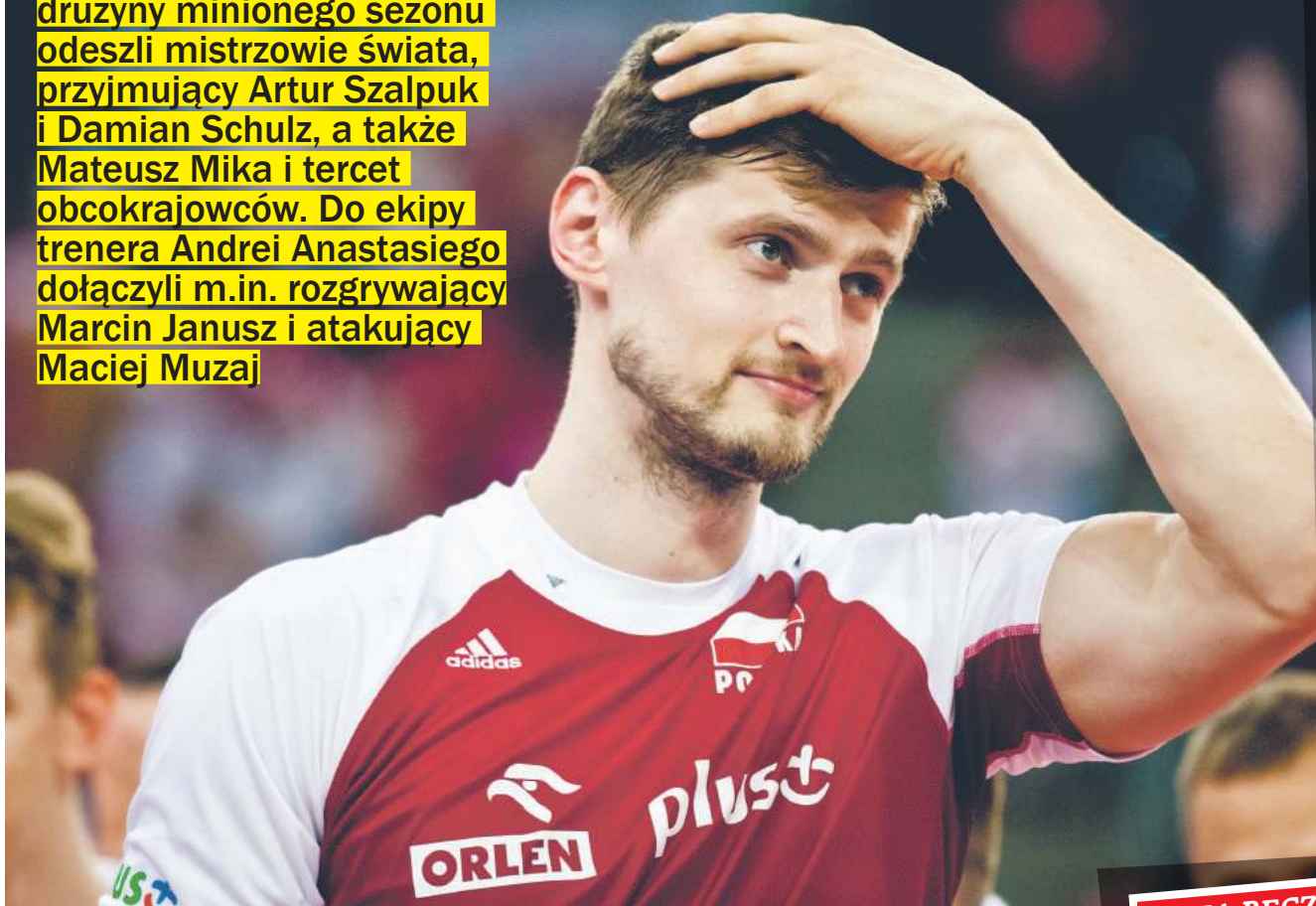
GRYF PODEJMUJE OUTSIDERA

PIŁKA NOŻNA \ W niedzielę o godz. 14 piłkarze Gryfa podejmą Olimpię, która zgromadziła 10 pkt i zamyka tabelę drugiej ligi. Po sześciu meczach bez zwycięstwa elblążanie wygrali w poprzedniej kolejce na własnym stadionie 3:2 ze Stalą Stalowa Wola. Z kolei wejherowianie pokonali w ostatnim spotkaniu w Grudziądzu Olimpię 2:1 i mają na koncie 16 oczek.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA

W przerwie letniej w gdańskim zespole doszło do sporych zmian. Z trzeciej drużyny minionego sezonu odeszli mistrzowie świata, przyjmujący Artur Szalpuk i Damian Schulz, a także Mateusz Mika i tercet obcokrajowców. Do ekipy trenera Andrei Anastasiego dołączyli m.in. rozgrywający Marcin Janusz i atakujący Maciej Muzaj



Środkowy Piotr Nowakowski jest jedynym mistrzem świata w ekipie Trefla Gdańsk | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Trefl z nowymi zawodnikami

W przerwie letniej z Trefla odeszło pięciu podstawowych siatkarzy. Do tego sezonu gdańska drużyna przystąpi więc z nowymi zawodnikami w ataku i przyjęciu. W niedzielę o godz. 14.45 w inauguracyjnym spotkaniu podopieczni trenera Andrei Anastasiego zmierzą się w Szczecinie z jednym z kandydatów do mistrzostwa Polski – Stocnią. W ekipie rywali występuje uznany za najlepszego zawodnika mistrzostw świata atakujący Bartosz Kurek.

Grzegorz Zieliński

W minionym rozgrywkach gdańszczanie wywalczyli brązowy medal, okazali się też najlepsi w Pucharze Polski. Po tak udanym sezonie bogatsze zespoły sięgnęły po czołowych zawodników Trefla, a najbardziej łakomym kąskiem byli oczywiście mistrzowie świata. Przyjmujący Artur Szalpuk przeszedł do PGE Skry Bełchatów, natomiast atakujący Damian Schulz do Asseso Resovii. W składzie został jeszcze jeden złoty medalista, środkowy Piotr Nowakowski. Do rzeszowskiego klubu powędrował także mistrz świata z 2014 r. Mateusz Mika, a odszedł z niego trzeci przyjmujący Wojciech Ferens. Z gdańskim zespołem pożegnał się również komplet obcokrajowców, kanadyjski rozgrywający TJ Sanders, jego rodak atakujący Bradley Gunter i środkowy Daniel McDonnell ze Stanów Zjednoczonych.

Te straty mają zrekompensować nowi zawodnicy. Do drużyny dołączyło trzech przyjmujących, Niemiec Ruben Schott, Serb Nikola Mijailović i Miłosz Hebda, który w latach 2015–2017 grał w Treflu. Za rozegra-

7
tylu nowych
siatkarzy zagra
w tym sezonie
w Treflu

nie ma odpowiadać Marcin Janusz, który ostatnio występował w PGE Skrze, a duet atakujących tworzą Maciej Muzaj (poprzednio Jastrzębski Węgiel) i Kewin Sasak (Ślepsk Suwałki). Z AGH Kraków pozyskano także środkowego Bartłomieja Mordyla. Drużyna znów ma za zadanie znaleźć się w czołowej szóstce ekstraklasy. – Mieliliśmy ograniczone możliwości finansowe, dlatego nie mogliśmy sobie pozwolić na zakontraktowanie gwiazd. Pozyskaliśmy jednak zawodników dość młodych i rozwojowych, którzy idealnie pasują do naszej koncepcji. Szczególnie liczę na Marcina Janusza i Macieja Muzaj, którzy w przyszłości mogą zostać podstawowymi zawodnikami reprezentacji Polski – skomentował trener Anastasi, który rozpoczyna piąty rok pracy w Treflu.

W środę o godz. 18.30 w pierwszym meczu we własnej hali gdańszczanie zagrają z GKS Katowice, a 24 października w konfrontacji o Superpuchar Polski zmierzą się w Ergo Arenie z mistrzem kraju PGE Skra. Trefl będzie rywalizować także w Lidze Mistrzów – losowanie fazy grupowej odbędzie się 2 listopada.

KOSZYKÓWKA

Trefl zagra z beniaminkiem

W drugiej kolejce ekstraklasy tercet pomorskich drużyn wystąpi na wyjeździe. W sobotę o godz.

15 koszykarze Polpharmy Starogard Gdański zmierzą się w Dąbrowie Górniczej z MKS, a 120 min później w Radomiu rozpocznie się mecz miejscowej Rosy z Arką Gdynia. W niedzielę o godz. 17 zagrają zawodnicy Trefla Sopot – ich rywalem będzie w Stargardzie beniaminek Spójnia.

RUGBY

Ogniwo zmierzy się z mistrzem Polski

Rugbyści Ognia wybierają się do Łodzi, gdzie w sobotę o godz. 15 zmierzą się z Master Pharm Budowlanymi.

15 września sopocianie pokonali na własnym stadionie mistrzów Polski 18:17. Trudne zadanie czeka także zawodników Lechii – o tej samej porze podejmą liderującą Pogon Siedlce, która jeszcze nie przegrała.

PIŁKA NOŻNA

Radunia kontra Bałtyk, Bałtyk kontra Jarota

Lider drugiej grupy trzeciej ligi Radunia Stężyca w sobotę o godz. 12 zmierzy się Koszalinie z Bałtykiem. O godz. 18 Wierzyca Pelplin zagra w Kaliszu z KKS 1925. Na własnym stadionie wystąpią z kolei piłkarze Bałtyku – w niedzielę o godz. 17 podejmą Jarotę Jarocin. Mecz KP z Wdą Świecie odbędzie się w Starogardzie Gdańskim we wtorek o godz. 15.

PIŁKA RĘCZNA

Energia Wybrzeże chce iść za ciosem

Po wygranej w Kaliszu z Energą MKS 31:29 piłkarze ręczni Energi Wybrzeża w kolejnym meczu PGNiG Superligi zamierzają pójść za ciosem. W niedzielę o godz. 17 gdańszczanie podejmą SPR Stal Mielec.

W sześciu meczach zawodnicy Stali zanotowali tylko jedną wygraną – pod koniec września pokonali u siebie 27:24 Zagłębie Lubin. Poza tym zremisowali we własnej hali 27:27 z MMTS, ale okazali się gorsi od kwidzynian w rzutach karnych. W niedzielnej konfrontacji gdańszczanie, którzy mają na koncie trzy zwycięstwa i tyleż porażek, będą musieli zwrócić szczególną uwagę na Bartosza Kowalczyka – w sześciu meczach 22-letni rozgrywający zdobył 34 bramki. Jedno trafienie więcej ma na koncie powołany do reprezentacji Polski, podobnie jak Michał Potoczny z MMTS, zawodnik Energi Wybrzeża Adrian Kondratiuk. – Ze Stalą nigdy nie szło nam łatwo i mecze z tą drużyną zawsze były bardzo trudne. Pomimo niekorzystnych wyników nasi rywale pokazali w ostatnich spotkaniach, że są dobrym zespołem. Mają nie tylko Bartka Kowalczyka, który do tej pory prezentuje się z korzystnej strony, ale także bardzo dobrych bramkarzy. My jednak liczymy na naszą defensywę i kibiców. Po ostatniej wygranej zamierzamy przy ich wsparciu pójść za ciosem i pokonać w niedzielę mielczan – powiedział 25-letni rozgrywający gdańskiego zespołu.

(grzez)



ŚRODOWISKO KONFERENCJA „BYTOM TO NIE HASIOK”

Prezydencki rzut na taśmę w sprawie odpadów

Maciej Gajos i Edyta Maj przedstawili problem nielegalnych składowisk odpadów w Bytomiu | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Prezydent Bytomia złożył w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez niektórych przedsiębiorców zajmujących się składowaniem odpadów w tym mieście. Radni prawicy przekonują, że jest to decyzja spóźniona o wiele miesięcy, a prezydent podejmuje ją w obliczu totalnej klęski wyborczej.

Rafał Grzegorzewski

Przeciwko nielegalnemu składowaniu odpadów w Bytomiu od wielu miesięcy protestują nie tylko radni Prawa i Sprawiedliwości, ale i mieszkańcy, zarzucając bierność władzom i instytucjom. Problem od dawna jest przyczyną ostrego sporu politycznego. Bytomscy radni dążyli do przeprowadzenia pod koniec ub.r. referendum w sprawie odwołania Bartyli. Ostatecznie prezydent, wobec niewystarczającej frekwencji, pozostał na stanowisku. Jednak jego pozycja w mieście jest niezwykle słaba. Sondaże pokazują, że urzędujący prezydent nie ma szans nawet na wejście do drugiej tury. Tymczasem przed czterema laty Bartyla zdobył aż 62,31 proc. głosów i tym samym wygrał wybory już w pierwszej turze.

Teraz taka sytuacja się nie powtórzy, bo według sondażu, który przeprowadziła firma

Polska Press Grupa we współpracy z Ośrodkiem Badawczym Dobra Opinia w Bytomiu, wybory rozstrzygną się w dwóch turach, a szansę na przejście do decydującego starcia mają niezależny kandydat Andrzej Panek oraz kandydat PiS Mariusz Janas. Reprezentant Koalicji Obywatelskiej Mariusz Wołosz odpada w pierwszej turze.

– Wierzę, że bytomianie nie dadzą się nabrać na kolejne przebieranki osób pełniących w ostatnich latach władzę w naszym mieście i postawią na PiS – przekonuje Mariusz Janas. Jest to oczywiście aluzja do Mariusza Wołosza, który w latach 2010–2012 pełnił funkcję wiceprezydenta Bytomia ds. służby zdrowia i polityki społecznej, oraz Andrzeja Panka, który też był wiceprezydentem miasta. Panek chce uchodzić za kandydata bezpartyjnego, ale jego kandydaturę popiera m.in. Jerzy Gorzelik, jeden z liderów Śląskiej Partii Regionalnej.

Mariusz Janas podkreśla, że do Bytomia w ostatnich latach trafiały śmieci z całego kraju, a za procederem tym stoi czerpiący olbrzymie korzyści majątkowe układ biznesowo-towarzystki tworzący zorganizowaną grupę. – Nasza „Czarna księga odpadów w Bytomiu” opisuje m.in. sieć powiązań osobowych i biznesowych spółek „śmieciowych” operujących w Bytomiu, także ich związki z byłą Służbą Bezpieczeństwa PRL – informuje Maciej Bartków, przewodniczący PiS w Bytomiu.

Tymczasem jego zdaniem prezydent Bartyla długo odwracał uwagę od lokalnego problemu, pisząc z prośbą o pomoc i interwencję do premiera. Zdaniem radnych PiS jest to taka sama taktyka jak w wypadku smogu – samorządy rządzone przez PO i PSL nic nie robiły w tej sprawie, po czym wszczęły alarm i skierowały gromkie apele do rządu o pilne rozwiązanie problemu. Przypomnijmy, że w lipcu br. prezydent Andrzej Duda podpisał pakiet odpadowy, czyli nowele dwóch ustaw o odpadach i Inspekcji Ochrony Środowiska. Ich celem są uszczelnienie systemu i eliminacja nieprawidłowości w gospodarce odpadowej.

REGION

Nie przemysł, lecz rolnictwo

Młodzi ludzie muszą odnaleźć się na rynku pracy. Instytuty i inne zakłady podejmują już działania w szkołach średnich, aby wykształcić sobie przyszłe kadry. To bardzo dobry kierunek, zaniedbany przez lata, który teraz znów jest realizowany. Rynek pracy potrzebuje zawodowców – tłumaczyła Barbara Dziuk, posłanka Prawa i Sprawiedliwości, na antenie Radia Katowice. Zespół Szkół Rolniczych w Nakle Śląskim podpisał umowę o współpracy z Instytutem Ochrony Roślin

w Poznaniu. W czwartek nastąpiło oficjalne przekazanie dokumentów podczas odbywających się w Nakle Śląskim Wojewódzkich Zawodów w Orce. Konkurs organizowany był już po raz 22. przez Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. W szranki stanęło siedem drużyn ze szkół z całego regionu. Zawodnicy musieli m.in. zorać pole o powierzchni ok. 15 arów. I poradzili sobie z wyzwaniem. Najlepsi uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Jarosława Wierczorka, wojewodę śląskiego, oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

(ak)

HISTORIA

Muzyka pełna patriotyzmu

Ruch śpiewaczy w Sosnowcu ma bogatą tradycję. Już w XIX w. na terenie rozwijającej się osady istniało kilka chórów. W 1904 r. pierwszy organista dzisiejszej katedry Antoni Lewandowski wraz z budowniczym świątyni ks. Rochem Milbertem założyli chór, któremu nadali nazwę Lutnia. Początkowo śpiewali w nim tylko mężczyźni. Z biegiem czasu chór uległ przeobrażeniu. Dziś śpiewają w nim i kobiety, i mężczyźni, tworzy go 30 osób. Chór przetrwał dwie wojny światowe,

system socjalistyczny i jest w coraz lepszej kondycji – tłumaczy Piotr Dudała, baryton/bas, na co dzień zastępca przewodniczącego Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. Chór Lutnia pod dyr. Ryszarda Młynicza realizuje cykl koncertów patriotycznych. Jutro wystąpi w kościele pw. NMP Nieustającej Pomocy w Sosnowcu-Ostrowach Górniczych (godz. 9) i w kościele pw. św. Brata Alberta w Sosnowcu-Milowicach (godz. 12). Natomiast we wtorek o godz. 18 zaprezentuje się w kościele pw. św. Rafała Kalinowskiego w Dąbrowie Górniczej.

(ak)



LITERATURA I PSYCHOLOGIA

MIKOŁÓW \ Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zaprasza rodziców, bibliotekarzy i nauczycieli do Miejskiej Biblioteki Publicznej na spotkanie z cyklu „Literatura i psychologia”, które odbędzie się 15 października o godz. 16.30. Temat: „Abc pomocy psychologicznej w literaturze dla nastolatka: poradniki dla młodzieży, wątki choroby i niepełnosprawności w literaturze klasycznej i współczesnej”.

fot. mat. pras./d

REPOLONIZACJA

Kolejka na Żar wraca w polskie ręce

Premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Zakopanem potwierdził repolonizację kolejnej cennej dla Polski firmy sprzedanej za rządów PO-PSL – Polskich Kolei Liniowych. To ważna informacja nie tylko dla Małopolski, lecz także województwa śląskiego, bo ponad półtora kilometra kolei linowo-terenowej oraz wyciągu znajduje się na górze Żar.

Polski Fundusz Rozwoju zawarł już umowę nabycia pakietu akcji spółki. – Jeszcze jako poseł wielokrotnie wskazywałem, że PKL nie powinno zostać sprywatyzowane, i apelowałem do rządzących o niepodjęcie takiej decyzji. Pod koniec 2015 r., już jako minister infrastruktury, podkreślałem, że kwestia odzyskania przez polskie państwo PLK jest priorytetem rządu. Od razu zleciłem rozpoczęcie analiz wskazujących możliwe działania na rzecz przywrócenia PLK skarbowi państwa. Byłem prze-

tetem kolei jest zrównoważony rozwój, łączący inwestycje i poszerzanie oferty turystycznej z jednoczesnym zachowaniem dbałości o środowisko naturalne. Obecnie oprócz Mid Europa Partners akcjonariuszami spółki są cztery tatrzańskie gminy: Zakopane, Bukowina Tatrzańska, Poronin i Kościelisko, które od dawna czyniły starania o odkupienie PKL.

PFR zawarł już umowę ze spółką zależną funduszu Mid Europa Partners na zakup 99,77 proc. akcji PKL. Zamknięcie transakcji jest planowane

\\ PKL jest prawdziwym diamentem rodowym Polski. To wielki dzień, gdy wraca w polskie ręce – powiedział premier Mateusz Morawiecki \\

konany, że państwo nie powinno się wyzbywać tak znaczącej firmy. Dotrzyliśmy słowa – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Przypomnijmy, że PKL sprywatyzowano w 2013 r. decyzją koalicji rządowej PO-PSL. – Stawiamy na repolonizację tych przedsiębiorstw, które nasi poprzednicy wyprzedawali. Możemy sobie na to pozwolić dzięki skutecznej walce z mafiami wyprowadzającymi pieniądze z polskiego budżetu. PKL jest prawdziwym diamentem rodowym Polski. To wielki dzień, gdy wraca w polskie ręce – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

PKL to najstarszy i największy operator kolei i wyciągów górskich, mający siedem ośrodków w Tatrach i Beskidach, z których najbardziej znane to Kasprowy Wierch i Gubałówka w Zakopanem, a także Jaworzyna Krynicka w Krynicy-Zdroju. PKL to także przedsiębiorstwo z 80-letnią tradycją oraz jeden z największych pracodawców na Podhalu, zatrudniający ponad 200 osób. Priory-

w najbliższych miesiącach, po spełnieniu warunków, w tym uzyskaniu przez PFR zgody prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. „PFR jest długoterminowym inwestorem, zainteresowanym rozwojem infrastruktury narciarskiej i turystycznej PKL przy zachowaniu naturalnych walorów środowiskowych regionu i we współpracy z lokalną społecznością” – napisał w komunikacie Paweł Borys, prezes zarządu PFR.

Wiceprezes zarządu PFR Marcin Piasecki podkreślił, że PFR „zakłada unormowanie sytuacji prawnej kluczowych aktywów w posiadaniu spółki PKL, takich jak np. Kasprowy Wierch, współpracę z lokalnymi gminami, powiatem, Tatrzańskim Parkiem Narodowym i zarządem PKL w celu dalszego rozwoju w obecnych i nowych lokalizacjach, z korzyścią dla lokalnej społeczności oraz ku zadowoleniu krajowych i zagranicznych turystów coraz chętniej odwiedzających polskie góry”.

..... (M)

WYWIAD



W mojej pracy za stawiałam na cz...

Miasto musi rozpocząć współpracę w ramach rządowego programu Czyste Powietrze. Potrzebne jest też wykorzystanie odnawialnych źródeł energii – mówi GRAZYNA WELON, wiceszef Solidarności pracowników skarbowych w Sosnowcu i członek zarządu struktur regionalnych „S” w Katowicach, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Jest Pani jedną z dwóch kobiet wśród osób ubiegających się o urząd prezydenta Sosnowca. (W tym roku w wyborach wystartują także Arkadiusz Chęciński, który ubiega się o reelekcję i jest popierany przez PO i Nowoczesną, Tomasz Niedziela z SLD, Karol Winiarski ze stowarzyszenia Sosnowiczanie, posłanka Kukiz'15 Barbara Chrobak oraz Aleksander Kalański, szef stowarzyszenia Sosnowiec Moje Miasto). Poseł Ewa Malik, przedstawiając Pani kandydaturę, nazywała Panią kobietą o silnej osobowości, która jest wier-

na etosowi. Zostałam wychowana w tradycji chrześcijańskiej, jestem matką trojga dzieci i babcią pięciorga wnucząt. W przyszłym roku będziemy obchodzili z mężem 40-lecie naszego małżeństwa. Jestem związana ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich naszej diecezji. Moja rodzina ma też patriotyczne korzenie. Mój ojciec Jan Snitko był żołnierzem AK, działaczem opozycyjnym inwigilowanym przez bezpiekę. Dwóch moich stryjów podobnie. Ludwik Snitko brał udział w kampanii wrze-

śniowej, potem trafił do niewoli niemieckiej. Stanisław Snitko był dowódcą Batalionów Chłopskich, nosił pseudonim Sowa Zawisza. Moja rodzina pochodzi z terenu ziemi zawierciańskiej, ale od lat jesteśmy związani z Sosnowcem, dlatego tak mnie boli to, co dzieje się w naszym mieście. Np. niewiele osób wie, jak duży wkład mają mieszkańcy Sosnowca w powstania śląskie czy próby odzyskania przez Polskę niepodległości. Za trzy lata będziemy świętować powrót Śląska do Polski, mamy pomnik Powstańców Śląskich, mogiły powstańców. Zagłębie nie jest czerwone, jak się uważa, a jeśli jest, to od przelanej tu krwi patriotów. Te wydarzenia powinny być odpowiednio nagłośnione. Podobnie jak postać Jana Kiepury, światowej sławy śpiewaka operowego. Sosnowiec nie robi nic, by przywrócić jego sławę i pamięć. Planuje się za to powstanie na Górze Śródulskiej kompleksu sportowego. Ta inwestycja zadłuży nasze miasto na kolejnych 200 mln zł. Jako urzędnik skarbowy (byłam m.in. kierownikiem działu kontroli skarbowej Urzędu Skarbowego w Sosnowcu)

wiem, że każdą złotówkę, którą się wydaje, trzeba obejrzeć dwa razy. Poza tym modernizacji i rozbudowy potrzebuje już istniejący Stadion Ludowy. Nowa hala, lodowisko i stadion, podobnie jak większość tego typu inwestycji, będą generować koszty. W mojej opinii potrzeba przede wszystkim nowych mieszkań, np. z programu Mieszkanie+.

Katowice chcą wybudować ok. tysiąca. Prezydent Marcin Krupa rozpoczął współpracę z rządem w tej kwestii.

Samorząd musi współpracować z rządem, a nie obrażać się na niego, bo to jest ze szkoda dla mieszkańców. W Sosnowcu potrzeba ok. 500 nowych, tanich mieszkań. Jeśli są mieszkania, to są i mieszkańcy. Sosnowiec z miasta ok. 250-tysięcznego już zmienił się w zaledwie 191-tysięczne. Liczba ludności maleje, bo zwłaszcza ludzie młodzi, którzy tu studiują opuszczają to miasto po skończeniu nauki. Wynika to także z braku ofert pracy dla osób wysoko wyspecjalizowanych. Dlatego chcę m.in. pozyskać inwestora, który utworzyłby no-



IKONA – OKNO PEŁNE BLASKU

**GLIWICE ** Muzeum w Gliwicach zaprasza 14 października do Willi Caro na zajęcia z cyklu „Ikona – okno pełne blasku”. Warsztaty odbędą się w dwóch grupach – o godz. 11.30 (dla dzieci 5–12 lat z opiekunami) i 13.30 (dla młodzieży i dorosłych). Zapisy tel.: 783560006.

fot. mat. pras./d



WSPINACZKI NA SZCZYT ŚWIATA

**KATOWICE ** Klub Podróżników Namaste zaprasza 15 października o godz. 19 na spotkanie z polskim himalaistą Ryszardem Pawłowskim, członkiem prestiżowego The Explorers Club, który opowie o swoich wspinaczkach na szczyty świata. Prowadzenie: Beata Tomanek.

fot. mat. pras./d



awsze
łowieka!

Grażyna Welon, kandydatka na prezydenta Sosnowca z Prawa i Sprawiedliwości, z przedstawicielami sosnowieckiego klubu „GP”
| fot. mat. pras./d

we miejsca pracy na terenie nieczynnej kopalni Kazimierz Juliusz. Powstałby tu zakład wykorzystujący nowoczesne technologie, w którym pracę znalazłoby ok. 200 osób. Sosnowiec w przyszłości mógłby być Doliną Krzemową, to miasto wielkich możliwości. Spójrzmy choćby na sosnowiecki urząd miejski – pracuje tu tysiąc osób, które mają głównie pensje i od lat nie dostały podwyżki. A to osoby, które mają pilnować, by w mieście nie było niegospodarności, odpowiadają za plany zagospodarowania przestrzennego (Sosnowiec nie ma do dziś planu zagospodarowania dla całego obszaru!). A wracając do urzędników, wiem, jak ważne jest, by współpracować z osobami godnymi zaufania. Tylko dzięki takim współpracownikom mogłam przez wiele lat tropić karuzele podatkowe w Sosnowcu.

Czego się Pani obawia jako kandydatka na urząd prezydenta?

Niełatwo mnie przestraszyć. Jestem osobą twardą i konsekwentną. W mojej pracy, i jako urzędnik, i jako działaczka związków zawodowych, zawsze stawiałam na człowieka. Dlatego gdy radna miejska

Renata Zmarzlińska-Kulik zrezygnowała z kandydowania na urząd prezydenta Sosnowca z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, ja przyjąłam tę propozycję.

Na co chciałaby Pani zwrócić uwagę, aby mieszkańcom Sosnowca żyło się lepiej?

Na pewno pozostaje problem smogu. Miasto musi rozpocząć współpracę w ramach rządowego programu Czyste Powietrze, który pozwala mieszkańcom, instytucjom i firmom ubiegać się o dotacje na modernizację systemów

grzewczych, wymianę kotłów, ocieplenie ścian i stropów. Potrzebne jest też wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (np. pompy ciepła i fotowoltaika) – w ramach pomocy z rządu dla gmin, ich mieszkańcy mogą otrzymać, aż 90 proc. dotacji na inwestycje. Kolejną kwestią są przebudowa i rozbudowa dróg lokalnych. Dzielnice odległe od centrum wciąż nie są dobrze skomunikowane, potrzebują nowego układu drogowego, by się rozwijać. Rządowy program Drogi Lokalne zakłada wielką pomoc dla gmin w tej kwestii.

Dobro innych na pierwszym miejscu

Jak podkreśla poseł Ewa Malik, szefowa okręgu sosnowieckiego Prawa i Sprawiedliwości, Grażyna Welon to osoba odważna, o silnej osobowości. Jej atutem jest to, że nie zawaha się stanąć po stronie pracowników, co zawsze robiła, i to z dobrym skutkiem. Jej program wyborczy jest zbieżny z programem PiS. W wyborach może liczyć także na poparcie Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. – Pani Grażyna Welon dobro innych stawia na pierwszym miejscu, udowodniła to swoją postawą jako związkowiec – mówi Paweł Szopa, przewodniczący klubu. – Ma duże doświadczenie zawodowe jako pracownik kontroli, a taka kontrola w naszym mieście jest konieczna. Jest też osobą, która swoje umiejętności przekazuje we wspólny sukces wszystkich mieszkańców i jest gwarantem dobrej współpracy z rządem w rozwoju naszego miasta, a to jest bardzo istotne.

(ak)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Dąbrowski Festiwal Kultury



Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej zaprasza 16 października o godz. 19 na pierwsze z muzycznych wydarzeń tegorocznego Dąbrowskiego Festiwalu Kultury Zagłębie-Wood, którym będzie koncert polsko-ukraińskiego zespołu Dagadana. Skład grupy: Daga Gregorowicz – wokal, instrumenty elektroniczne; Dana Vynnytska – wokal, klawiszowe; Mikołaj Pospieszalski – gitara basowa, bas akustyczny, skrzypce, wokal; Bartosz Mikołaj Nazaruk, Piotr Maria Budniak, Péter Somos, Frank Parker – perkusja. Zespół Dagadana tworzą znakomici muzycy z Polski i Ukrainy, biorący udział w wielu projektach muzycznych w kraju i za granicą. Artyści czerpią inspirację z różnych źródeł: od swoich bliskich, podczas warsztatów muzyki etnicznej i z książek. Od samego początku ich filozofią było spotykanie się, dzielenie się muzyką i sztuką z artystami z różnych zakątków globu oraz

bycie ambasadorami polskiej i ukraińskiej kultury. Przyniosło to efekty w postaci nagrań czy koncertów z muzykami z całego świata. Jedno z tych spotkań doprowadziło do nagrania najnowszego albumu – „Meridian 68”. Na nowej płycie znalazły się tradycyjne piosenki z różnych regionów Polski (m.in. z Kurpiowszczyzny i Wielkopolski), ludowe pieśni ukraińskie i łemkowskie, a także jeden wyjątkowy utwór nagrany po chińsku wspólnie z zespołem North Lab. Album był nominowany do Fryderyka w kategorii album roku muzyka korzeni. Płyta została także najwyżej ocenionym polskim albumem w ramach podsumowania World Music Charts Europe 2016 – czyli selekcji najlepszych płyt według dziennikarzy radiofonii publicznych w Europie. Od momentu powstania zespół zagrał ok. 400 koncertów w kraju i za granicą.

(M)

FILM

0 Wandzie Rutkiewicz



fot. mat. pras./d

Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 16 października o godz. 19 na wieczór poświęcony Wandzie Rutkiewicz w 40. rocznicę zdobycia przez nią Mount Everestu. Odbędzie się wtedy spotkanie z Anną Kamińską – autorką książki „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci”. Będą też projekcje filmów „Temperatura wrzenia” oraz „Ślady na śniegu”. Pierwszy, w reżyserii Andrzeja Żajęczkowskiego, to reportaż

o polskiej ekspedycji wysokogórskiej w góry Karakorum w 1975 r. Była to wyprawa kobieca kierowana przez Wandę Rutkiewicz. Drugi to obraz Waldemara Heflicha – film dokumentalny, który przedstawia wspomnienia Rutkiewicz z dzieciństwa i z pierwszych górskich wspinaczek, a także jej wypowiedzi na temat odczuć z himalajskich wypraw.

(M)



W SUWAŁKACH O PRZEŁAMANIE

PIŁKA NOŻNA \ Trzy remisy, trzy porażki i pucharowa klęska w Legionowie – to bilans jesiennych wyjazdów GKS Tychy. Dziś podopieczni Ryszarda Tarasiewicza, na których klub nałożył kary finansowe, zagrają w Suwałkach z Wigrami, wierząc, że doczekają się upragnionego zwycięstwa w roli gości. – W końcu musimy odpalić – zapowiada obrońca Marcin Biernat.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Matej Pátek, przyjmujący Aluronu Virtu Warty Zawiercie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zawiercie może powalczyć o szóstkę!

W weekend na parkietach w województwie śląskim zaczyna się sezon PlusLigi. Aluron Virtu Warty Zawiercie podejmuje dziś (godz. 14.45) Asseco Resovię, MKS Będzin Zakse Kędzierzyn-Koźle (17.30), zaś GKS Katowice jutro (17.30) podejmie u siebie Indykpol AZS Olsztyn.

Grzegorz Maciejewski

Bezapelacyjnie najwyższym notowanym przedstawicielem PlusLigi z województwa śląskiego jest Jastrzębski Węgiel, który zainaugurował sezon wczorajszym wyjazdowym meczem z Czarnymi Radom (zakończył się on po zamknięciu wydania). Kto w naszym regionie może być numerem dwa, zaraz za Pomarańczowymi? Do tego miana aspirować mogą Aluron Virtu Warty Zawiercie oraz GKS Katowice.

– Pierwsza piątka PlusLigi nie powinna się zmienić. Zdecydowanie najmocniej wyglądają zespoły Zaksy, Resovii, Jastrzębia, Skry Bełchatów oraz Stoczni Szczecin. O ile Gieksa po zmianach kadrowych zdaje się mieć taki sam potencjał jak w poprzednim sezonie, o tyle w Zawierciu poszli do przodu. Stać ich na pierwszą ósemkę, a może nawet i szóstkę, która powalczy o medale – przewiduje Michał Micor, dziennikarz katowickiego „Sportu”.

Aluron Virtu Warty, która miniony – debiutantki – sezon PlusLigi zakończyła na 10. pozycji, roz-

grywki zacznie z wysokiego C. Dziś podejmie Asseco Resovię, a w następnej kolejce – Jastrzębski Węgiel. – Przeciwników mamy z najwyższej półki. Od razu, z marszu, wchodzimy w poważną grę. Mecze u siebie transmitowane w telewizji... Trenowaliśmy przez dwa miesiące, by w końcu zacząć grać. Paradoksalnie to, że zaczynamy z tak mocnymi przeciwnikami, może być naszym atutem, bo te zespoły mogą jeszcze nie być zgrane, nie czuć odpowiedniego rytmu – podkreśla Michał Masny, słowacki rozgrywający drużyny z Zawiercia.

Będzinianie w spotkaniu z Zaksą, czyli wicemistrzem Polski, są skazani na pożarcie. Co innego katowiczanie. GKS w niedzielę zagra w Szopienicach z rywalem z Olsztyna. Kilka dni temu w Galerii Katowickiej odbyła się efektowna prezentacja zespołu, który zaczyna trzeci sezon w PlusLidze. – Przyszło dużo kibiców. Wszyscy dobrze się bawiliśmy. Oby przychodzili na nasze mecze i nas dopingowali. Wierzmy, że razem osiągniemy sukces – mówi Bartosz Krzysiek, atakujący Gieksy.

PIŁKA RĘCZNA

Ważna niedziela chorzowianek

Po efektownej wygranej z Piotrcovią oraz porażkach ze znacznie wyżej notowanymi zespołami z Lublina, Kobierzyc i Lubina piłkarki ręczne KPR Ruchu Chorzów zmierzają w niedzielę z KPR Jelenia Góra. Rywalki dotąd przegrały wszystkie pięć meczów. Chcąc utrzymać się w PGNiG Superlidze, Niebieskie muszą kończyć takie spotkania z pełną pulą. Początek o godz. 18 w hali MORiS przy ul. Dąbrowskiego.

PIŁKA NOŻNA

Niezwykły wyjazd Skry

Przed ponad 16-tysięczną publicznością zagra w tej kolejce II ligi Skra Częstochowa, która w sobotni

wieczór zmierzy się na wyjeździe z Widzewem Łódź. Dla małego częstochowskiego klubu to wielkie wydarzenie – działacze zadbali nawet o autokar, który zabierze wszystkich chętnych sympatyków Skry do Łodzi.

KOSZYKÓWKA

Świetny start GTK

Znakomicie rozpoczęli sezon koszykarze GTK Gliwice. Na inaugurację Ekstraligi, w jedynych derbach województwa śląskiego, pokonali MKS Dąbrowa Górnicza, a komplet (dwóch) zwycięstw mają też w międzynarodowych rozgrywkach Alpe Adria Cup. Najpierw odprawili z kwitkiem słoweński KK Sencur, zaś przed kilkoma dniami – czeską Slunetę Usti nad Labem. Następny mecz rozegrają dopiero we wtorek – na wyjeździe z Stelmetem Zielona Góra.

PIŁKA NOŻNA

Dramat kapitana Zagłębia



Tomasz Nowak zerwał więzadła krzyżowe prawego stawu kolanowego i w tym roku nie pomoże już sosnowiczanom w walce o wyjście ze strefy spadkowej Lotto Ekstraklasy.

Jeszcze w sobotę po kolejnej dotkliwej porażce 1:4 w Gdańsku z Lechią Tomasz Nowak w ostrych słowach skomentował postawę sosnowieckiego beniaminka, który osunął się już do strefy spadkowej. – Nie możemy szukać usprawiedliwień w sędziach, systemie VAR czy pogodzie. Winni jesteśmy my sami. Trzeba stanąć przed lustrem i przyznać, że swoją pracę wykonujemy na razie do d... Nie możemy ciągle mówić o tym, co robimy źle, bo samym mówieniem niczego nie zdziałamy. Musimy zacząć wyciągać wnioski – grzmiał kapitan Zagłębia, którego charyzma jest drużynie bardzo potrzebna. Do końca roku sosnowiczanie będą musieli jednak radzić sobie bez Nowaka. 33-letni środkowy pomocnik w tym tygodniu zerwał na jednym z treningów więzadło krzyżowe w prawym kolanie. Ceka go operacja, a następnie kilkumiesięczna rehabilitacja. To kolejny cios dla Zagłębia. – To moja pierwsza w życiu ciężka kontuzja. Dotąd z przyczyn zdrowotnych pauzowałem maksymalnie trzy tygodnie, teraz będzie to sześć albo siedem miesięcy... Nigdy nie czułem takiego bólu. To było tak, jakby po kolanie przejechał mi tir. Wierzę jednak, że wrócę silniejszy i bogatszy o nowe doświadczenie – stwierdził Tomasz Nowak.

(gma)

WYBORY

Jaki testuje Trzaskowskiego

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

To moja rezygnacja z członkostwa w partii. Taką samą mam dla Rafała Trzaskowskiego. To jest prawdziwy test na wiarygodność, czy w Warszawie będzie normalnie, czy nadal będzie nią rządził partyjny układ HGW – rozpoczął swój udział w debacie kandydat Zjednoczonej Prawicy Patryk Jaki. Trzaskowski kilka minut wcześniej pozytywnie ocenił ostatnich 12 lat rządów HGW i nie odciął się od obecnej prezydent miasta.

Jarosław Molga

W trakcie debaty kandydaci nie mieli szans na to, by wyczerpująco mówić o swoich propozycjach. W wypadku dyskusji kilkunastu osób i przy ograniczonym czasie było to niemożliwe. W centrum zainteresowania pozostawało kolejne bezpośrednie starcie na żywo głównych pretendentów do fotela prezydenta – Patryka Jakiego, kandydata Zjednoczonej Prawicy, i Rafała Trzaskowskiego z Koalicji Obywatelskiej, czyli PO i Nowoczesnej. Pierwszy taki pojedynek zdecydowanie wygrał Jaki. Chodzi o debatę o sporcie, która miała miejsce na stadionie Legii. Jaki nie tylko był przekonujący. Przy okazji tej dyskusji wróciły też sprawy wstydliwe i skandaliczne, obciążające obecne władze miasta – takie jak np. doprowadzenie do ruiny obiektów Skry.

Trzaskowski nie potrafił odciąć się zdecydowanie od Hanny Gronkiewicz-Waltz. Podczas debaty w TVP Info sytuacja się powtórzyła. Jaki zaprezentował

się jako zwolennik gruntownych zmian w polityce miasta i pokazał, że jego wizja nie ogranicza się tylko do rozliczenia afery reprivatyzacyjnej. Trzaskowskiemu nie udało się zatrzeć wrażenia, że jest on tak naprawdę ośrodkiem zachowania Warszawy w rękach określonego kręgu polityków. To wrażenie pozostaje silne także dlatego, że Jacek Wojciechowicz – były wiceprezydent Warszawy, odwołany przez HGW pod pretekstem afery reprivatyzacyjnej – jednym z atutów swojej kampanii uczynił wiedzę o tym, jak źle zarządzana była Warszawa za prezydentury Gronkiewicz-Waltz. O kulisach pracy w ratuszu wydał nawet książkę. Rządy HGW i afery reprivatyzacyjna były także oficjalnym powodem startu innego kandydata – Jan Śpiewaka.

Widać było linię podziału światopoglądowego. W kampanii ze środowiskami lewicowymi zdecydowanie identyfikują się Trzaskowski i Śpiewak czy kandydat SLD Andrzej Rozenek. Trzaskowski poparł inicjatywę odbu-

dowy tęczy na placu Zbawiciela. Rozenek i Śpiewak zapowiedzieli wsparcie dla środowisk LGBT. Ze względu na tę linię podziału są oni przeciwnikami Patryka Jakiego i w ten sposób zaznaczają swoją odrębność, mimo zgody co do oceny przyczyn i skutków reprivatyzacji w Warszawie (jak to ma miejsce w wypadku np. Śpiewaka).

Dla wielu debata była szansą na poprawienie swojej rozpoznawalności. Przypomnijmy, że o urząd prezydenta stolicy ubiega się 14 kandydatów i wszyscy oni wyrazili chęć uczestnictwa w spotkaniu. Ta chęć jest całkowicie zrozumiała, bo wielu kandydatów nie jest znanych szerszej publiczności – to np. Krystyna Krzekotowska, kandydatka Światowego Kongresu Polaków, czy Jan Potocki, startujący komitetu wyborczego KW II Rzeczypospolita Polska. Do promowania raczej siebie i swoich partii niż programu dla stolicy debatę wykorzystał Janusz Korwin-Mikke, od lat obecny w różnych odsłonach przy okazji każdych wyborów.

DEBATA

90 minut dla 14 kandydatów

W ciągu 90 min pretendenci do urzędu prezydenta stolicy odpowiadali na sześć pytań i jeszcze próbowali debatować. Ograniczenie czasowe i mnogość uczestników sprawiły, że sztaby wyborcze bardzo szczegółowo uzgadniały między sobą, jak debata ma zostać zorganizowana i poprowadzona. Poprowadzili ją Edyta Lewandowska (TVP), Igor Sokółowski (TVN) i Piotr Witwicki (Polsat). Zgodnie z ustaleniami sztabów debata odbywała się bez udziału publiczności. Zgodziły się one również na jej określony przebieg: sześć rund z pytaniami do każdego z kandydatów. Dziennikarz każdej ze stacji zadał kandydatom po dwa pytania. Pierwsze – dziennikarka TVP, następnie prowadzący z TVN, a na końcu – dziennikarz Polsatu.

Każdemu uczestnikowi debaty przysługiwała możliwość swobodnej wypowiedzi, ale jeśli zdecydował się on na ripostę w kierunku któregoś z adwersarzy, tracił to prawo. Udział w debacie wzięli:

Śławomir ANTONIK – KWW Bezpartyjni Samorządowcy

Jakub STEFANIAK – KWW Polskie Stronnictwo Ludowe

Rafał TRZASKOWSKI – KKW Platforma.Nowoczesna

Andrzej ROZENEK – KKW SLD Lewica Razem

Marek JAKUBIAK – KWW Kukiz'15

Janusz KORWIN-MIKKE – KWW Wolność w Samorządzie

Patryk JAKI – KWW Prawo i Sprawiedliwość

Justyna GLUSMAN – KWW Miasto Jest Nasze – Ruchy Miejskie

Piotr IKONOWICZ – KWW Sprawiedliwość

Paweł TANAJO – KWW Odkorkujemy Warszawę. RIGCz. Tanajno. Hawska+

Jan ŚPIEWAK – KWW Jana Śpiewaka Wygra Warszawa

Krystyna KRZEKOTOWSKA – KWW Światowego Kongresu Polaków

Jan POTOCKI – KW II Rzeczypospolita Polska

Jacek WOJCIECHOWICZ – KWW Jacka Wojciechowicza Akcja Warszawa



BĘDZIE POMNIK LECHA KACZYŃSKIEGO

ZGODA WOJEWODY \ Zdzisław Sipiera wydał pozwolenie na budowę pomnika prezydenta Lecha Kaczyńskiego na pl. Piłsudskiego w Warszawie – poinformowała w piątek rzeczniczka prasowa wojewody mazowieckiego Ewa Filipowicz. Wniosek w tej sprawie złożył Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYWIAD

Miasto powinno się angażować w ochronę zabytków

Miasto powinno się angażować w ochronę zabytków, poświęcając szczególną uwagę kamienicom komunalnym. Posiada ono wszelkie narzędzia, by takie budynki ratować i remontować. Wiele spośród starych warszawskich kamienic należałoby wpisać do rejestru zabytków – mówi warszawski radny FILIP FRĄCKOWIAK w rozmowie z JANUSZEM SUJECKIM.

Czy nie odnosi Pan wrażenia, że sprawa ratowania i rewitalizacji warszawskich zabytków zagubiła się gdzieś w toku obecnej kampanii przedwyborczej?

Uważam, że rzeczywiście tak jest. Nie pojawia się np. kwestia pieniędzy przeznaczonych na rewitalizację Pragi-Północ. Tymczasem w 2017 r. w budżecie m.st. Warszawy na ten cel zostały przeznaczone duże środki. Właściwie na żadnym etapie kampanii dyskusja nie kierowała się w stronę zabytków. Jeżeli w ogóle o nich się wspominało, to w węższym gronie, na kameralnych spotkaniach. Najgłośniejszym wątkiem kampanii jest jak dotąd sprawa odbudowy Pałacu Saskiego.

Jak ocenia Pan stan stołecznych zabytków? Nie mówię tu o Starówce, pałacach czy kościołach, ale mam na myśli kamienice z przełomu XIX i XX w. na Pradze, Woli i w Śródmieściu.

W dzielnicach tych przeważają budynki znajdujące się w gminnej ewidencji zabytków, lecz nie są indywidualnie wpisane do rejestru zabytków. Wiele spośród nich jest bardzo zaniedbanych. W kamienicach komunalnych są 3 tys. lokali bez toalet, a 13 tys. jest bez łazienek. Jeszcze więcej jest mieszkań bez centralnego ogrzewania. Lokale te w większości znajdują się w budynkach zabytkowych.

Czy ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz zrobiła dla tych obiektów coś, co w skali minioniej dekady pozostawiłoby widoczny ślad?

Ja oceniam tę dekadę negatywnie, jeżeli chodzi o kompleksowe ratowanie zabytków. Nie widzę tych obiecanych inwestycji. Ich po prostu nie ma. Były natomiast liczne przykłady niszczenia zabytków. Przypomnę o domu przy ul. Filtrowej 2, z którego pozostawiono tylko ścianę frontową. Był to dom państwa Rodowiczów, rodziców „Anody”. Przed rozbiorą wewnątrz nie przeprowadzono żadnych badań sprawdzających, czy nie ocalały tam np. jakieś dokumenty. Była też decyzja o rewitalizacji Pragi, ale tą rewitalizacją bardziej zajmu-

ją się prywatni deweloperzy. Miasto wykazywało zbyt małą inicjatywę.

Jaki jest Pana pomysł na ratowanie kulturowego dziedzictwa Warszawy?

W obronę zabytków powinno się angażować miasto, poświęcając szczególną uwagę kamienicom komunalnym. Posiada ono wszelkie narzędzia, by takie budynki ratować i remontować. Remonty kamienic powinno poprzedzać skuteczne zabezpieczenie przed wandalami i niszczeniem. Wiele spośród starych warszawskich kamienic należałoby wpisać do rejestru zabytków. Uważam, że w Polsce, a szczególnie w Warszawie, wszystko, co ocalało w czasie II wojny światowej,



jest naszym narodowym dziedzictwem i powinniśmy o to dbać. W stolicy pozostało niewiele dawnej zabudowy czynszowej, a są to przecież piękne kamienice, często prawdziwe dzieła sztuki. I jeszcze jedno:

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

REKLAMA

Lista nr 10
miejsce 1

Witold Wasilewski

Kandydat PiS
do Rady Dzielnicy
Mokotów

Okręg Stęжны Sadyba

www.wasilewski.warszawa.pl

Material wyborczy sfinansowany ze środków KW Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

OBWODNICA PRAWIE GOTOWA

RADOM \ Trwają prace wykończeniowe na budowie obwodnicy Radomia. Instalowane są ogrodzenia i kładzione warstwy ścieralne na drogach serwisowych. Pod koniec października podróżujący z Warszawy do Krakowa będą mogli ominąć centrum Radomia zachodnią obwodnicą.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



TORBA Z MARIHUANĄ

PŁOCK \ Mieszkaniec zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze Policji na dworcu kolejowym z torbą pełną marihuany. Znajdowały się w niej 2 kg narkotyku. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna był kurierem narkotykowym. Usłyszał już zarzuty prokuratorskie.

fot. Policja.gov.pl/d



Radny Filip Frąckowiak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dość malowania farbą z rozpylaczy po elewacjach zabytkowych kamienic! By temu zapobiegać, trzeba wprowadzić dodatkowe patrole straży miejskiej, które będą się kon-

centrowały na łapaniu wandalii. Kary za malowanie po zabytkach muszą być wysokie. To tak jakby ktoś zniszczył eksponat w muzeum. Walka z malowaniem elewacji zabytkowych

budynków jest tym, czym m.in. chciałbym zająć się w przyszłej kadencji. Konieczne jest stworzenie specjalnego programu przeciwko takiej dewastacji.

SIEDLCE

Powrót odry

Odra powróciła do Siedlec i powiatu siedleckiego. To poważna choroba, która może wywołać niebezpieczne powikłania. Skuteczną formą zapobiegania jej są szczepienia. Dzięki nim przez wiele lat udało się nam o niej zapomnieć. Pamiętają ją tylko ludzie starsi. Przez wiele lat w Siedlcach i powiecie siedleckim nie odnotowano zachorowań na odrę, sytuacja się jednak zmieniła.

Jak się dowiedzieliśmy w Powiatowym Inspektoracie Sanitarno-Epidemiologicznym w Siedlcach, od początku 2018 r. w powiecie siedleckim zanotowano siedem potwierdzonych zachorowań na odrę, w tym jedno ognisko związane z zachorowaniem pięciu osób pracujących w tej samej firmie oraz dwa zachorowania pojedyncze. Dlatego w ocenie PSSE można mówić o niepokojącym wzroście liczby zachorowań.

Powiatowy Inspektorat Sanitarno-Epidemiologiczny w Siedlcach zdecydował o konieczności szczepień. – Szczepienia

\\ Odra jako choroba zakaźna, przenoszona chociażby przez nieszczepione dziecko, może zaatakować tych, którzy nie mogą być zaszczepieni, np. z powodu nowotworu czy ze względu na młody wiek \\

zostały przeprowadzone wśród 190 osób. Ognisko zachorowania było związane ze środowiskiem pracy, dlatego też trzeba było zaszczepić najbliższych współpracowników tej osoby – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jolanta Paczuska, kierownik sekcji epidemiologicznej PSSE w Siedlcach.

Rozprzestrzenianiu się tej wysoce zaraźliwej choroby można zapobiegać wtedy, gdy min. 95 proc. osób z danej populacji jest zaszczepionych.

– Odra jako choroba zakaźna, przenoszona chociażby przez nieszczepione dziecko, może zaatakować tych, którzy nie mogą być zaszczepieni, np. z powodu nowotworu czy ze względu na młody wiek. Maluszki szczepi się pierwszą dawką w 13.–14. miesiącu życia. Te młodsze mają obniżoną odporność i są narażone na chorobę – wyjaśnia Joanna Narożniak, rzecznik wojewódzkiej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Niestety coraz więcej osób się nie szczepi, dlatego choroba powraca. Odra jest zaraźliwa – przenoszona drogą kropelkową. Jej pierwsze objawy można pomylić z grypą. Pojawiają się kaszel, katar, ból gardła i wysoka gorączka. W dalszym przebiegu choroby na ciele powstają czerwone grudki i wysypka, najpierw na twarzy i za uszami, a następnie na całym ciele. Choroba jest niebezpieczna – powoduje wiele powikłań, które mogą się zakończyć nawet śmiercią.

Anna Gębalska-Berekets

KULTURALNY FLESZ

TEATR



fot. mat. pras./d

Podaj dłoń

W kochającej się rodzinie skrywane są tajemnice. Pełna miłości do dzieci, wnuków i prawnuków babcia Anna nie rozmawiała z nikim o wojnie. Nikt nie wie, jak zginął dziadek. Gdy po śmierci babci wnuczka segreguje rzeczy, prawda wychodzi na jaw. Od tej pory słowa „wojna” i „Syberia” nabiorą nowego znaczenia. Bilet: 30 zł.

Sobota 13 października, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

NA ŚWIEŻYM POWIETRZU



fot. mat. pras./d

Spacer po Wierzbnie

Uczestnicy spaceru dowiedzą się m.in.: czy w Królikarni żyją króliki oraz co robił Wielki Książę Konstanty na Wierzbnie, a także co pozostało po Henryku Bonniec, kto był twórcą polskiego skautingu i czy gen. Dreszer chorował na ospę. Spacer poprowadzi historyk i przewodnik Adrian Sobieszczański.

Sobota 13 października, godz. 11, zbiórka przed wejściem do Królikarni od strony ul. Puławskiej, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. Wikipedia/d

Koncert z okazji Dnia Papieskiego

Podczas tego wyjątkowego wieczoru zabrzmia ponadczasowe kompozycje, których autorami są: J.S. Bach, F. Mendelssohn, F. Liszt, T.A. Vitali, J.G. Rheinberger, E. Ysaÿe. Ksiądz Piotr Domański wygłosi słowo, Marek Polański zagra na skrzypcach, a Michał Białko – na organach. Niedziela 14 października, godz. 19 (po wieczornej mszy św.), kościół Matki Bożej Fatimskiej, ul. Orłąt Lwowskich 8, Legionowo

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Muzeum dla rodzin

Organizatorzy przekażą wiedzę o historii – wydarzeniach, postaciach, literaturze, ubiorze i tańcu. „Ku niepodległości – tożsamość, kultura, symbolika” to propagowanie radosnego patriotyzmu i szacunku dla dziedzictwa przodków oraz próba zrozumienia sukcesów i porażek. Wstęp wolny, bez zapisów.

Sobota 13 października, godz. 11, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, pl. Jana Pawła II, Pruszków

SZANTY



fot. mat. pras./d

Korsynalia 2018

Korsynalia łączą w sobie piosenkę żeglarską z elementami muzyki folkowej, rockowej oraz poezji śpiewanej. Wystąpią: Stara Kuźnia, Własny Port, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska.

Bilety wstępu – sobota: 15 zł, niedziela: 25 zł – będą dostępne w lokalu.

Sobota–niedziela, 13–14 października, godz. 20 i 19, Tawerna Korsarz, ul. Gostyńska 45, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Bella i Sebastian

Ciekawego kino rodzinne. Spotkanie poprowadzi dziennikarka Dorota Kołodziejczyk. W trakcie seansu przewidziano zabawy prowadzone przez animatora dla dzieci w wieku młodszym niż dopuszczalny (film jest przeznaczony dla osób powyżej 8. r.ż.). Mile widziane całe rodziny. Bilet: 10 zł.

Niedziela 14 października, godz. 12.30, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa



„POKOCHASZ TO MIASTO I TEN KLUB”

PIŁKA NOŻNA \ Vadis Odjidja-Ofoe powiedział: „Jeżeli masz taką możliwość, skorzystaj z niej. Pokochasz to miasto i ten klub. Warszawa to wspaniałe miejsce”. Bardzo mu ufam i nie żałuję, że go posłuchałem – mówi André Martins, który jako ostatni tego lata dołączył do Legii, już po przyjściu trenera Ricarda Sá Pinto.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA

W minionym sezonie oba mecze wygrali gracze Stali – najpierw zwyciężyli na Torwarze 75:63, a następnie przed własną publicznością 75:60. W pierwszej kolejce obecnych rozgrywek Legia pokonała Start Lublin, a Stal bez większych problemów ograła Rosę Radom



Pierwszy w tym sezonie domowy mecz Legii obejrzy komplet widzów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Chcą być nieobliczalni

Koszykarze Legii dobrze zaczęli sezon – pokonali na wyjeździe Start Lublin 81:67. Teraz czeka ich inauguracja we własnej hali. W sobotę podejmą na Bemowie wicemistrza Polski Stal Ostrów Wielkopolski. Na trybunach zasiądzie komplet widzów.

Małgorzata Chłopaś

Legia wcale nie grała w Lublinie porywająco. Jeszcze do przerwy przegrywała 11 punktami, ale potem na parkiet wybiegł zupełnie inny zespół. Trzecia kwarta w wykonaniu Wojskowych była wręcz fenomenalna – zdobyli 17 oczek w cztery minuty, wykorzystując jednocześnie zerową skuteczność gospodarzy. Całą kwartę wygrali 30:5 i na ostatnią część meczu wyszli z 14-punktowym prowadzeniem, które zdołali obronić.

W meczu najsukuteczniejszy był Omar Prewitt, który rzucił 22 punkty. Najlepsi wśród zbierających byli Ruslan Patijew i Sebastian Kowalczyk (po siedem zbiórek). – Był to na pewno bardzo trudny mecz, po pierwsze jest to początek sezonu, po drugie graliśmy na wyjeździe z dobrym rywalem. Pokazaliśmy w drugiej połowie serce i walkę. Nie było łatwo, ale udowodniliśmy, że możemy być nieobliczalni. Cieszymy się, bo to sukces, na który pracowaliśmy wszyscy – sztab, zawodnicy i wszyscy związani z Legią. Nie można jednak popaść w hurraoptymizm, trzeba trenować, a wyniki przyjdą same – mówił po końcowej syrenie szczęśliwi Kowalczyk, a trener Tane Spasev

**Legia
-Stal
sobota
godz. 19**

dodawał, że jego podopieczni świetnie prezentowali się przez 30 z 40 minut spotkania.

Teraz legionieści zmierzają się z dużo trudniejszym rywalem. Stal Ostrów Wielkopolski sięgnęła w minionym sezonie po wicemistrzostwo Polski. Organizatorzy spodziewają się, że dzięki przerwie na mecze reprezentacji na trybunach pojawi się duża grupa kibiców Legii. W sprzedaży zostało już tylko ponad 100 biletów, które można kupować w POK przy Łazienkowskiej, a w dniu meczu od godz. 17.30 przy wejściu do hali przy Obrońców Tobruku.

„Mamy nadzieję, że w tym sezonie zawodnicy osiągną znacznie lepsze wyniki, ale przecież nie to jest dla nas najważniejsze. Marzą nam się pełna hala i wypchany po brzegi młyn na każdym meczu. Jeśli tak będzie, to będą kolejne oprawy, znakomita atmosfera i będzie co wspominać. To wszystko zależy od nas wszystkich” – mobilizują się do przyjazdu na mecz kibice Wojskowych. Ceny biletów na sobotni mecz zaczynają się od 15 zł. Bilety ulgowe przysługują uczniom i studentom studiów dziennych do 26 lat. Dzieci do lat 7 wchodzi na mecz za darmo.

PIŁKA NOŻNA

Legia w Polsce

Mecz Legii z Piastem Gliwice w 1/16 finału Pucharu Polski będzie transmitowany na antenie Polsatu. Jest już znany termin tego spotkania – 30 października o godz. 20.30. W pierwszej rundzie Legia wyeliminowała Chojniczankę Chojnice.

Grała młodzież

Piłkarze Legii zagrali w młodzieżowych reprezentacjach narodowych. W kadrze do lat 20, prowadzonej przez Jacka Magierę, wystąpili Radosław Majecki i Michał Góral wypożyczony do Wigier Suwałki. Biało-Czerwoni pokonali 3:0 Czechy w turnieju Elite League. W reprezentacji U-21, która pokonała w meczu towarzyskim

Macedonię (4:3), zagrali Mateusz Kochalski wypożyczony z Legii do Radomiaka i Kacper Wełniak.

Nowy termin meczu Novii z Legią II

Zmianie uległ termin meczu Legionovii z rezerwami Legii. Ze względu na powołania legionistów do kadr młodzieżowych spotkanie to odbędzie się 14 listopada o godz. 13.

Dziewczyny zapraszają na mecz

Piłkarki MUKS Praga Warszawa zapraszają na mecz o mistrzostwo pierwszej ligi z PKS Piastów, który odbędzie się w niedzielę o godz. 18 na boisku DOSiR Praga-Północ (ul. Kawęczyńska 44).

TENIS

Olimpijski koszmar Igi Świątek

Iga Świątek nie zdobędzie medalu w turnieju singlowym na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Buenos Aires. Nie wygra także miksta. Legionistka przegrała z zatruciem pokarmowym.

W nocy ze środy na czwartek Świątek właściwie nie spała, męczyły ją bóle brzucha i wymioty. Nie tylko ją dopadło zatrucie pokarmowe – z problemami gastrycznymi borykał się także trener tenisistki z ramienia Polskiego Związku Tenisowego Mikołaj Weymann. Przez chorobę Iga nie była w stanie zagrać w ćwierćfinale singla na sto procent. Ape-tyty były duże, ale 6:4, 6:2 wygrała Francuzka Clara Buiteny. Mimo nocnych kłopotów Iga zdecydowała się stanąć do walki z Burel. Dolegliwości pojawiły się ponownie tuż przed meczem. Nasza zawodniczka mimo to próbowała podjąć walkę, usiłując grać – jak to określił trener – na jeden strzał, ale Francuzka okazała się zbyt dobrą tenisistką, by nie rozszyfrować zamiarów Polki. Iga z trudem dotrwała do końca pojedynku, a następnie zalana łzami udała się do szatni. O grze w turnieju miksta nie było mowy – przyznał na łamach „Przeglądu Sportowego” rzecznik prasowy PZOT Henryk Urbaś. Polka ma jeszcze szansę zdobyć medal. Wraz ze Słowenką Kają Juvan awansowała bowiem do finału turnieju deblowego. Mecz decydujący o kolorach medalu zaplanowano na sobotę.

(mch)